Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY". Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30. Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.83 zł. miesięcznie, 11.47 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 3. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 4 stycznia 1931 r. | Rok XXV.

Wyprzedaż Polski

Nie należy zbyt czarno patrzeć na wszystkie zjawiska życia państwowego i widzieć tylko strony ujemne, bo znajdą się także dodatnie. Zbytnie czarnowidztwo jest równie szkodliwe jak ciągłe patrzenie przez różowe okulary przez które nie widać szkodników, a jest ich na nieszczęście w Polsce — jak wszędzie zresztą — bardzo wielu. Tem gorzej, że tego pokroju ludzie przeważnie „zadekowali się" w obozie BB. i pewni są bezkarności.

Jeżeli wytykamy ich „wyczyny", to nie czynimy tego ze względów ubocznych czy niechęci do owego obozu, choć niechęć taka byłaby zupełnie uzasadniona, lecz powodowani wyłącznie troską o dobro publiczne. Jak zawsze tak i teraz rzeczowość była i jest zasadą naszą. Nie pchaliśmy się nigdy do pełnych żłobów i zaszczytów i dla tego nie przemawia przez nas niechęć, jeżeli podajemy poniższe uwagi jednego z naszych współpracowników. Pisze on:

Nwet uczciwy i ideowy „sanator" przyznać musi, że na ich podwórku jest dosyć **cuchnącego błotka**, w którem wylęgają się w cieplych promieniach łask centralnej gwiazdy sanacyjnego systemu różne gady i płazy, zagrażające zatruciem nietylko samej sanacji, ale całego ustroju państwowego.

Jeszcze przed wyborami wskazywaliśmy wielokrotnie na takie ośrodki zgnilizny, zatruwające organizm państwowy, wzywaliśmy do ich oczyszczenia, a że te nasze wołania nie były zwykłą demagogją, ani polowaniem za tanią sensacją, świadczą o tem dodatnie rezultaty naszej akcji, dzięki której cały szereg szkodników zostało unieszkodliwionych, a innym dotychczas rośnie gęsia skóra, w oczekiwaniu chwili, że i na nich przyjdzie kolej. Niestety w organizmie, który od szeregu lat zatruwany był wyziewami wschodniej korupcji, przesadzonej na swojskie gnojowisko, rozpanoszyła się ona tak bujnie, że wytępiona w jednem miejscu, z tem większą intensywnością pojawia się w drugiem.

Zaledwie częściowo tylko uzdrowiono — dzięki naszym nawoływaniom — departament Morski i Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku (dzięki energji prezesa p. inż. Dobrzyckiego, któremu na tem polu dalszych sukcesów życzymy), a już wypływają nowe pomysły „kombinatorów" w wielkim stylu.

Jeszcześmy się nie wyleczyli z Dojlidów, Puszczy Białowieskiej, i Dillonowskich operacyj pożyczkowo-rozbojowych, jeszcześmy nie przetrawili pierwszej zapałczanej afery i nie otrząsnęli się z uroku „cudownego" dzieła dokonanego w Gdyni, na którem Holendrzy i Francuzi przy pomocy głośnego p. Nosowicza, **wydębili kilkadziesiąt miljonów złotych więcej, aniżeli w normalnych warunkach wydębićby powinni**, a już nas zaskoczono **aż trzema nowemi aferami** o bardzo podejrzanym zapachu.

1. Na monopol zapałczany, wzgl. na tych, którzy za misę soczewicy oddali nas w niewolę szwedzkiego kapitalisty, tak długo tylko ujadano, dopóki do tej misy nie dopchali się nowi ludzie, którzy zaprzedali nas w niewolę na dalsze 20 lat Czemże są bowiem 27½ miljona dolarów wobec 120 milj. dol., które otrzymali za monopol zapałczany Niemcy, a choćby nawet wobec 2 miljonów, które otrzymał lilipuci wobec Polski twór w. m. Gdańska?

2. Druga afera, za którą wychłostał ciętą satyrą w swej kronice niedzielnej niezrównany nasz feljetonista inicjatorów tej nowej „transakcji", to zaprzedanie naszej wybudowanej w ⅔ częściach magistrali węglowej, Górny Śląsk — Gdynia, za pożyczkę jednego miljarda franków (!!!) tj. za około 370 miljonów złotych!

A więc na to poniosło społeczeństwo nasze kilkasetmiljonową ofiarę, aby potem zrobić z niej prezent francuskim aferzystom za udzielenie nam, ma się rozumieć na wcale nie skromny procent niespełna 40 miljonów dolarów, za które mamy im w dodatku wybudować resztę tej magistrali tj. brakującą trzecią część. Czyli mówiąc językiem zrozumiałym dla laików: **my wybudujemy za nasze pieniądze około 700 km kolei, którą oddamy potem obcym eksploatatorom i będziemy do zysków, które ciągnąć będą z tego źródła, jeszcze dopłacać kilkanaście miljonów złotych oprocentowania i amortyzacji od pożyczki 28 miljonów dolarów.**

Takiego jarzma nie ośmieliliby się byli Francuzi narzucić nawet dawniej sułtańskiej Turcji, ani nawet swoim kolonjom.

Na budowie Gdyni, która się stała kopalnią złota dla francuskich kapitalistów i swojskich aferzystów, a zaprzedaniu przemysłu naftowego, a obecnie na zamierzonem zaprzedaniu jednej z najważniejszej dla życia gospodarczego arterji komunikacyjnej, nie kończy się jeszcze haracz opłacany naszemu „sojusznikowi" za jego miłość, gdy jeszcze za rządów p. inż. Kwiatkowskiego w ministerstwie handlu i przemysłu, jakiś pomysłowy „kombinator" obmyślił nowy prezent dla naszych „przyjaciół", który szybko i bez wielkiego rozgłosu, tuż przed otwarciem nowego Sejmu starał się jeszcze rozporządzeniem Prezydenta R. P. wprowadzić w życie, mia-

Minister Zaleski z Venizelosem

będą bronili wykonywania traktatów.

Polska i Grecja podpiszą traktat.

Warszawa, 2. 1. (PAT) W ciągu rozmów, które miały miejsce w Warszawie pomiędzy premjerem greckim Venizelosem, a polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, — rozmów, **nacechowanych serdecznością tem większą, że p. min. Zaleski, akredytowany przez kilka lat przy rządzie greckim, znał i współpracował już z Venizelosem wówczas również premjerem** — obaj ci mężowie stanu rozpatrywali wspólnie ogólną współczesną sytuację polityczną, stwierdzając z zadowoleniem wspólność co do niej swoich poglądów.

Rozmowy te pozwoliły im stwierdzić również, że **żadna rozbieżność interesów nie rozdziela obu państw**, które doprowadziły nawet niedawno do wydatnego wzajemnego zbliżenia się na polu ekonomicznem **przez podpisanie umowy handlowej.**

Pozatem zostało ustalone, że przedstawiciele obu odnośnych rządów, dążący wytrwale **do utrzymania pokoju** wiele razy stwierdzili już zgodnie na terenie genewskim swoje stałe postanowienie pozostania niezmiennie na stanowisku **lojalnej obrony istniejących traktatów pokojowych i stanowisko to nadal utrzymają**, wreszcie pomimo, że nie przewidywano jako celu wiadomych odwiedzin żadnego aktu dyplomatycznego, zostało postanowione pomiędzy obu mężami stanu, że **Polska i Grecja wkrótce podpiszą wspólny traktat arbitrażowo - koncyljacyjny.**

*

Warszawa, 2. 1. (PAT) Dziś o godz. 19,40 pociągiem wiedeńskim odjechał z Warszawy prezes rady ministrów Grecji Venizelos wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami.

*

Rzym, 2. 1. (PAT) Potwierdza się tu wiadomość o przyjeździe Venizelosa. **Premjer grecki przybędzie do Rzymu dnia 7 stycznia i zatrzyma się tu przez jeden dzień, poczem odjedzie do Aten.**

Henderson zastąpi Curtiusa.

Dla Niemiec badanie zajść górnośląskich jest... zbędne!

Berlin, 2. 1. (PAT.) Biuro Conti donosi ze źródeł poinformowanych, że minister spraw zagr. Wielkiej Brytanji Henderson na propozycję rządu niemieckiego oświadczył gotowość przyjęcia **przewodnictwa na sesji styczniowej Rady Ligi** w zastępstwie ministra spr. zagr. Rzeszy Curtiusa. Minister Curtius więc przewodniczyć będzie na sesji majowej Rady.

Prasa berlińska podjęła już kampanję przygotowawczą do styczniowej sesji Rady Ligi. W telegramach z Genewy twierdzą pisma berlińskie, iż rząd polski przy poparciu Francji będzie się starał uniemożliwić rozstrzygnięcie skarg niemieckich na styczniowej sesji Rady **przez poddanie w wątpliwość prawdziwości materjału, zawartego w notach rządu Rzeszy.** Polska ma według tych wiadomości **wysunąć kwestję sposobu i metody zbadania zarzutów niemieckich.**

Jakkolwiek — oświadczają pisma niemieckie — wobec śledztwa przeprowadzonego bezpośrednio po wypadkach i obszernego materjału, podanego w notach niemieckich **takie badanie jest zbędne**, jednakże Rada Ligi **ma prawo wyłonienia komisji śledczej celem sprawdzenia materjału.**

Wielki strajk górników w Zagłębiu Ruhry.

Dotychczas 45.000. — Komuniści przy pracy.

Berlin, 3. 1. Ze Zagłębia Ruhry sygnalizują **znaczne zaostrzenie się sytuacji. Kiedy wczoraj rano 31 szybów strajkowało**, to już w południe nastąpiło znaczne rozszerzenie się ruchu strajkowego, które w ciągu dnia aż do wieczora doprowadziło **do porzucenia pracy przez około 45 000 górników.** T. zw. czerwona opozycja związków zawodowych będąca pod wpływami komunistów rozpoczęła bardzo **intensywną i skuteczną agitację za strajkiem,** tak że wydaje się, że większość górników **usłucha haseł rzucanych przez komunistów i przyłączy się do strajku.**

Przed kopalnią Neumühl doszło do olbrzymiego skupienia strajkujących, w którem wzięły udział kobiety i dzieci Policja musiała przystąpić do opróżnienia wjazdu do kopalni, wskutek czego **doszło do starcia pomiędzy policją a tłumem.** Kilka osób **zostało pobitych pałkami gumowemi.** Na kopalni Niederhein strajkujący usiłowali przeszkodzić wjazdowi pod ziemię chętnym do pracy górnikom. **Obrzucano ich kamieniami i pobito tak,** że dopiero policja przy użyciu pałek gumowych mogła zapewnić spokój.

W całym okręgu Ruhry policja **znajduje się w stanie alarmu,** a pomiędzy poszczególnemi miejscowściami **krążą silne oddziały i auta pancerne z obawy, że strajkujący górnicy przystąpią do sabotażu.** **AR.**

Stan bezrobocia.

Obliczenia Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy wykazują, że liczba bezrobotnych wynosi w całem państwie 287 265 osób. W porównaniu do okresu przedświątecznego wzrosło bezrobocie o 40374.

W Bydgoszczy zarejestrowano 5 394 bezrobotnych. Stanem tym przekroczyliśmy okres największego przesilenia, jakie m. Bydgoszcz przechodziło w styczniu roku 1926.

Komitet „Czerwonej Pomocy" przy pracy...

Nasze sądy nie dadzą się sterroryzować.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 1. Centralny komitet „Czerwonej Pomocy Polski, Ukrainy Zachodniej i Białej Rusi" zwrócił się z apelem do robotników niemieckich, ażeby urządzali **masowe manifestacje na rzecz trzech komunistów Kazana, Sosnowskiego i Niebieskiego, którym grozi kara śmierci.** Dnia 7 stycznia rozpocznie się przeciwko wyżej wymienionym przed sądem apelacyjnym w Warszawie jako instancji odwoławczej rozprawa **o zabójstwo konfidenta policji.** W pierwszej instancji skazani oni zostali **na śmierć** przed sądem w Białej Podlaskiej. Obecnie **komuniści polscy odwołują się do pomocy swych zagranicznych towarzyszy,** ażeby ci urządzali liczne demonstracje przed poselstwami i konsulatami polskimi, sądząc, że w ten sposób zdołają uratować swych towarzyszy. **AR.**

nowicie pod skromną nazwą nowej **„ustawy naftowej“.**

Celem tej nowej ustawy naftowe miało być ni mniej ni więcej, tylko wyzucie naszych włościan i posiadaczy terenów naftowych z ich dotychczasowych praw właścicieli, na korzyść obcych eksploatatorów, a to w ten sposób, że po upływie dwudziestu lat dzierżawy eksploatowanego terenu, uzyskać miał dzierżawca prawo do dalszej dzierżawy na następne 20 lat, lecz bez obowiązku opłacania właścicielowi terenu tenuty dzierżawnej w formie tzw. bruta, czyli że **ze szkodą obywateli polskich, miał obcy eksploatator uzyskać swobodę dalszej eksploatacji, bez jakichkolwiek zobowiązań wobec właściciela gruntu.**

Co się z tym projektem „ustawy“ stało, nie jest nam wiadomo i nie przypuszczamy, ażeby p. minister i pułkownik Prystor zdecydował się wystąpić z nim przed forum sejmowe, bo przecież i wśród „sanacji“, znaleźć się mogą ludzie uczciwi, którzy na takie skandaliczne afery swej zgody dać nie zechcą.

Gdyby nawet na usprawiedliwienie **tej masowej wysprzedaży dóbr narodowych** lub wydawanie najważniejszej arterji komunikacyjnej w obce ręce, wysuwano oportunistyczne względy polityczne, to względy te w żadnym razie nie będą przedstawiać dostatecznego równoważnika szkód, jakie przyniesie ta masowa wysprzedaż. Bo czyż Francja naprawdę sobie wyobraża, że sojusz nasz z republiką francuską jest dla nas takiem dobrodziejstwem, za które winniśmy ponosić aż tak daleko idące ofiary materjalne, które podkopują nasz byt ekonomiczny i obniżają nasz kredyt gospodarczy jak również polityczny?

Prawda, że otoczeni jesteśmy wrogami ze wschodu i zachodu, którzy wspólnemi siłami pragną zniszczyć naszą samodzielność, lecz Francja nie może zapominać, że **pierwszy strzał wymierzony ze wschodu czy zachodu na Warszawę, trafi także Paryż,** bez względu na to, czy Francja będzie naszą sojuszniczką czy nie, gdyż Niemcy nie rozpoczną wojny bez sowieckich republik, a sowiety nie zaryzykują wojny bez Niemiec. **W razie zalewu Polski przez hordy bolszewicko-niemieckie, pogrzebany będzie ostatecznie w całej Europie, a przedewszystkie w Niemczech i Francji obecny ustrój kapitalistyczny i powstanie wówczas Paneuropa, ale nie według recepty Brianda, lecz według dyktatu czerwonych carów Kremla,** gdyż wówczas nawała bolszewicka nie powstrzyma się na zachodnich granicach Polski, lecz dopiero na brzegach Atlantyku.

Niezawisłość Polski jest równocześnie asekuracją kapitalistycznej Francji, a zatem nie Polska, lecz Francja powinnaby płacić wysokie premje asekuracyjne.

Obecnie dzieje się niestety odwrotnie.

Obserwator.

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu SP. AKC.
Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445
Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokiem oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

Rewolucja w Panamie odbyła się szybko i bez większego bólu.

100 rewolucjonistów obala rządy małej republiki.

Waszyngton, 2. 1. (PAT.) Poseł panamski w Waszyngtonie otrzymał wiadomość, iż **rząd w Panamie został obalony przez rewolucjonistów. Prezydent republiki wzięty został do niewoli.**

Nowy Jork, 2. 1. (PAT.) Jak donoszą z Panamy, rewolucja wybuchła niespodziewanie Rząd został obalony w krótkim czasie. Przebieg zajść był następujący: Wczesnym rankiem grupa, złożona **z około 100 osób zajęła główną kwaterę policji i pałac prezydenta republiki.** Kilku wyższych urzędników m. in. gubernatora prowincji Panama aresztowano. Wiele uzbrojonych osób cywilnych przyłączyła się do oddziału rewolucyjnego, **na czele którego stanął generał Quinterc.** Krążyła pogłoska o ustąpieniu prezydenta, która jednakże nie została potwierdzona. Podobno jest **10 zabitych i 20 rannych,** lecz cyfry te nie są ścisłe. Naogół **przebieg rewolucji był stosunkowo spokojny.**

*

Balboa, (Panama), 2. 1. (PAT.) Ruch rewolucyjny zorganizowały został przez tzw. **towarzystwo akcji wspólnej, w skład którego wchodzi przedewszystkiem młodzież.** Rewolucjoniści domagają się ustąpienia wiceprezydenta republiki, zaś na stanowisko prezydenta wysuwają komendanta dr. Harmodoi Ariasa. **Władza przeszła chwilowo w ręce sądu najwyższego.**

Konferencja więźniów brzeskich.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) W jutrzejszą niedzielę odbyć się ma w Warszawie konferencja byłych więźniów brzeskich. Narady te stały się możliwe wobec zwolnienia prawie już wszystkich więźniów brzeskich.

Więzień brzeski, b. poseł **Jan Celewicz,** (Ukrainiec) który przebywał w więzieniu we Lwowie, został **przewieziony do zakładu dla nerwowo chorych** ze względu na chorobę, na jaką zapadł w więzieniu.

Prasa opozycyjna ogłasza kilka dalszych protestów w sprawie Brześcia. Między innemi grupy profesorów i docentów Wolnej Wszechnicy Polskiej, Federacji Akademickiej, Przyjaciół Ligi Narodów w Polsce.

* * *

Prasa lwowska donosi, że wśród oficerów pełniących służbę dozorców więziennych w Brześciu znajdował się kapitan żandarmerji Kociukiewicz z Czortkowa.

Wielogodzinna strzelanina na dworcu poznańskim.

Eksmitowany restaurator wytrzymuje oblężenie policji.

Poznań, 3. 1. (tel. wł.) W dzień Nowego Roku poczekalnia poznańskiego dworca kolejowego była widownią **niezwykłej awantury, spowodowanej przez b. dzierżawcę dworcowej restauracji Antoniego Cieślaka.** Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu, niewątpliwie będzie miała epilog sądowy. Przebieg zajścia był następujący: Przed pół rokiem dyrekcja kolei w Poznaniu zawiadomiła p. Cieślaka, że kontrakt jego na dzierżawę nie będzie przedłużony. Kontrakt **upływał z dniem 31 grudnia ub. r.** Interesy finansowe ówczesnego dzierżawcy nie były pomyślne. W październiku ub. r. przyszedł sekwestr sądowy i niebawem rozciągnięto nad majątkiem Cieślaka nadzór sądowy. Najlepszą ilustracją stosunków są niezapłacone podatki, które wraz z odsetkami dochodzą do 110 000 złotych, w tem 15 000 złotych grzywien za niewykupienie patentów itp. Dyrekcja kolei, po przetargu dokonanym przez Ministerstwo Komunikacji, postanowiła odczekać wygaśnięcia kontraktu, wdrażając jednocześnie proces o eksmisję z mieszkania przyległego do lokalu restauracyjnego. Proces trwa.

W Nowy Rok przedpołudniem specjalna delegacja dyrekcji kolejowej wezwała Cieślaka do usunięcia mebli z lokali restauracyjnych celem umożliwienia przejęcia ich przez nowych dzierżawców. Cieślak oświadczył, że się nie usunie i jeżeli ktokolwiek coś ruszy — będą trupy! Wobec tego dyrekcja przystąpiła do usuwania sprzętów, które opieczętował urząd skarbowy. Cieślak dobył rewolweru i zaczął strzelać. Niespodziewana strzelanina wywołała na całym dworcu zrozumiałe zaniepokojenie. Przybył silny oddział policji, lecz ten nie zdołał poskromić wojowniczego restauratora, który zajął stanowisko w klatce schodowej. Strzelanina trwała od godziny 14,30 do 17-tej. W tym czasie oddał Cieślak 70 strzałów. Ostatecznie po targach z policją Cieślak drzwi otworzył i ustąpił z placu boju. Odebrano mu 2 rewolwery i 48 naboi. **Cieślak pozostał na wolności, ponieważ szczęśliwym zbiegiem okoliczności mimo intensywnej akcji bojowej nikogo nie zranił ani nie zabił!?**

Mussolini umizga się do Ameryki o dolary

i opowiada o swej pokojowości.

Rzym, 2. 1. Mussolini wygłosił w czwartek wieczorem mowę przez radjo, skierowaną do Stanów Zjednoczonych. W mowie tej mówił Mussolini o olbrzymiem znaczeniu Stanów Zjednoczonych i podkreślił, że wojna światowa nie zostałaby bez udziału Stanów Zjednoczonych zakończona zwycięsko i że dzisiaj również świat nie wybrnie z przygniatającego go kryzysu gospodarczego bez współpracy Ameryki. Następnie zwrócił się Mussolini przeciwko twierdzeniu że **faszyzm jest niebezpieczeństwem dla pokoju światowego. Ani on, ani faszyści, ani też naród włoski nie myślą o wojnie.**

Ze strony Włoch nie wyjdzie nigdy inicjatywa do wojny, gdyż potrzebują one spokoju i pragną przez współpracę z innemi narodami doprowadzić ludzkość do rozkwitu i zapewnienia jej dobrobytu. W dalszym ciągu dotyka Mussolini stosunków z Rosją, **które są jedynie natury gospodarczej i stwierdza, że faszyzm i bolszewizm są tak w teorji. jak w praktyce antypodami, pomiędzy któremi porozumienie jest wykluczone.**

W sprawie bezrobocia oświadczył mówca, że jest przeciwnikiem wypłacania zasiłków bezrobotnym, gdyż taki zasiłek przyzwyczaja do lenistwa.

Za faszyzmem opowiada się we Włoszech 8 miljonów kobiet i mężczyzn i żaden inny rząd w Europie **nie ma tak silnych podstaw, jak włoski.** W końcu wyraził Mussolini **przekonanie, że pokój światowy będzie utrzymany...** i jednocześnie zapowiada rewizję traktatów.

Londyn, 2. 1. „Daily Mail“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z Mussolinm. Mussolini oświadczył, że **położenie w stosunkach międzynarodowych jest naprężone i że powodem tego jest przedewszystkiem nierówność w uzbrojeniu.** Istniejąca hegemonja pierwszej grupy państw czyni równouprawnienie w łonie Ligi Narodów iluzorycznem.

Prawdą jest, że Francja nie żywi zamiarów zaczepnych, lecz ta hegemonja, którą w Europie stworzyła, trzyma cały kontynent w naprężeniu.

Obok zmniejszenia zbrojeń uważa Mussolini, że najważniejszą rzeczą dla przywrócenia w Europie spokoju jest rewizja traktatów. **W niektórych miejscach stworzono przez traktaty wprost absurdalne stosunki terytorjalne,** które muszą być usunięte.

Pozatem istnieją moralne dziwotwory, **jak naprzykład okrojenie Węgier, których naprawa jest najpilniejszą koniecznością.**

Włochy nie dążą do stworzenia bloku rewizjonistycznego, lecz swe wysiłki kierują na krystalizaję stosunków w Europie, a to stwarza wspólność interesów poszkodowanych.

* * *

Mowę noworoczną omówiliśmy w tytule, jako staranie się o dolary. Wywiad udzielony pismu angielskiemu wykazuje, że Mussolini ma ochotę szantażować. Nie dacie mi pieniędzy — to się nie uspokoję! Tylko wielka bieda mogła zmusić tego „wielkiego“ ongiś męża stanu do tak nędznej gry. **S.**

Zgon wielkiego malarza włoskiego.

Città del Vaticano, 2. 1. (Tel. wł. KAP) W Rzymie zmarł Antonio Mancini, malarz światowej sławy, członek Akademji włoskiej.

Pani Ludendorf pobiła Kanta!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 3. 1. Generał Ludendorf znany z rozmaitych wyskoków **zaczyna się obecnie zajmować filozofją religijną,** a w szczególności staje się piewcą dzieł swojej drugiej żony Mathildy Ludendorf. W polemice, jaką prowadzi z katolickim organem „Saarbruecker Landes-Zeitung“, Ludendorf twierdzi, **iż rozprawa religijno - filozoficzna jego żony Mathildy jest największem dziełem jakie od czasów Kanta i Schopenhauera ukazało się w Europie.**

Ludendorf przy tej sposobności demaskuje się jako współczesny poganin, albowiem na końcu swego listu twierdzi, iż pojęcie chrześcijaństwa jest niezgodne z niemiecką naturą i dlatego, je całkowicie odrzuca, stojąc na stanowisku niemieckiego bóstwa (Deutsche Gotteserkenntnis). Takie wynurzenia Ludendorfa **uważają za kompletne zaciemnienie jego umysłowości.** **AR.**

Przegląd społeczno-religijny.

Zasady organizacyjne Akcji Katolickiej w Polsce.

Dosyć długo żyliśmy w niepewności, jaką będzie **forma ostateczna,** w której się skrystalizuje rzucona przez Ojca św. idea Akcji Katolickiej. Trudność tkwiła bowiem w tem, że współudział świeckich w apostolstwie — na różnych terenach — ta nowa idea wieku — **istniał już uprzednio,** choć pod inną nazwą, a raczej nazwami. Sieć organizacyj katolickich, wyrosłych przedewszystkiem na gruncie ideowym encykliki Rerum Novarum, była już przed rozpoczęciem Akcji Katolickiej dosyć wszechstronnie rozbudowana. Czy wobec tego miało chodzić o stworzenie jakiejś **nowej organizacji,** obok istniejących — np. **ogólnokatolickiego towarzystwa** z oddziałami dla mężczyzn i kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej? Taką formę rzeczywiście próbowano stworzyć na Śląsku i w b. Kongresówce. Że i zagranicą jeszcze sprawa nie wykrystalizowała się ostatecznie, o tem piszący te słowa miał sposobność się przekonać w Niemczech, Belgji, a szczególnie w samym Rzymie. Obecnie ogłoszono **statut Akcji Katolickiej,** który rozstrzyga ostatecznie o konstrukcji organizacyjnej tego ruchu, po którym się tyle spodziewa obóz katolicki.

Rozstrzygnięcie to, zaznaczamy z góry, wypadło — zdaniem naszym — **bardzo szczęśliwie.** Możemy nawet powiedzieć, że Polska, jak się zdaje, pierwsza znalazła właściwe, socjologicznie trafnie ujęte rozwiązanie problemu organizacyjnego Akcji Katolickiej. Statut rozwiał obawy, że będzie to **jedna więcej forma towarzystw katolickich,** któreby stanowiły zupełnie **niepożądaną konkurencję** dla dojrzałych już i wypróbowanych form pracy. Akcja Katolicka, to **nie nowy Związek, ale to nadorganizacja,** uzgadniająca i pogłębiająca działalność dotychczasowych form, a zarazem **centrala** całego ruchu katolickiego i jego **naczelna reprezentacja.** Jej zadania określa art. 1 statutu:

„Zadaniem Akcji Katolickiej w Polsce jest **zespalanie, organizowanie i wyrabianie zrzeszeń katolickich** (więc nie jednostek bezpośrednio! — Przyp. Red.) dla celów **apostolstwa świeckiego, czyli dla pogłębiania i szerzenia, wprowadzenia w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa** zgodnie z nauką Kościoła Katolickiego i wskazaniami Stolicy św.“.

Trudność ujęcia organizacyjnego Akcji Katolickiej leżało przedewszystkiem w tem, że chodzi tu o działalność na terenie wszystkich diecezyj, co oznaczałoby pewne **ograniczenie nienaruszalnej** samodzielności poszczególnych biskupów ordynarjuszy. Trudność tę przezwyciężono w ten sposób, że cały episkopat polski wyłonił **wspólną Komisję Episkopalną** dla spraw Akcji Katolickiej. Komisja ta stanowi **władzę zwierzchnią całego ruchu,** z której wyłania się organ centralny **„Naczelny Instytut Akcji Katolickiej“.** Jego siedziba mieści się w Poznaniu, jako stolicy Prymasa, a zarazem głównym ośrodku katolickiego ruchu organizacyjnego. Instytut składa się z prezesa (funkcja honorowa), którym został b. wojewoda **Adolf hr. Bniński,** dyrektora, którym jest **ks. dr. Bross** oraz sekretarza. Z ramienia Komisji Episkopatu czuwa nad działalnością Nacz. Instytutu Naczelny Asystent Kościelny; jest nim **J. E. Ks. Biskup Dymek.** Warto dla orjentacji zacytować zadania Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Mianowicie:

a) **badanie potrzeb** życia katolickiego;

b) studjum **teorji i praktyki Akcji Katolickiej oraz krzewienie jej ducha** i zrozumienia;

c) budzenie **inicjatywy** katolickiej i wyrabianie poglądu katolickiego na zagadnienia, wchodzące w zakres Akcji Katolickiej;

d) **szkolenie** do katolickiego życia organizacyjnego i do apostolstwa katolickiego przez kursy, zjazdy, manifestacje i t. d.

e) udzielanie **fachowej porady i pomocy** w organizowaniu Akcji Katolickiej i stowarzyszeń katolickich;

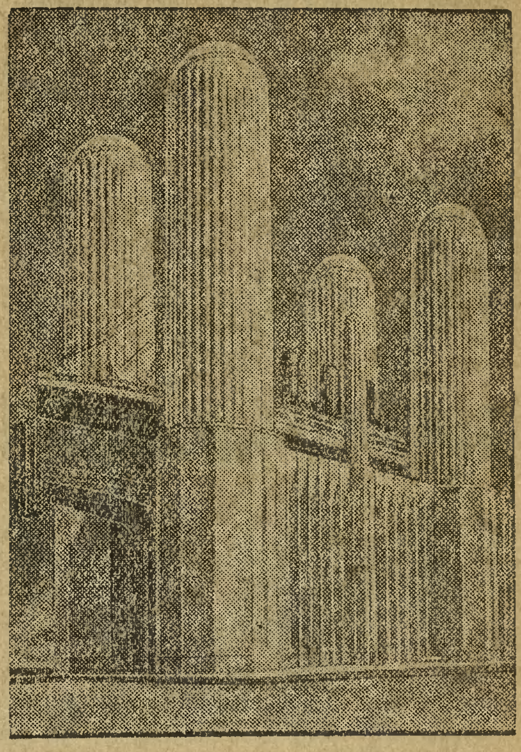
f) popieranie katolickiego **ruchu wydawniczego** i propagandy wydawnictw z dziedziny Akcji Katolickiej;

g) wydawanie **miesięcznego pisma** dla spraw Akcji Katolickiej oraz książek, broszur, ulotek i t. d. z jej zakresu.

Organem doradczym jest **Naczelna Rada** Akcji Katolickiej. W jej skład wchodzą delegaci Krajowych Zjednoczeń związków diecezjalnych katolickich oraz Instytutów diecezjalnych, zatwierdzeni przez Episkopat, oraz wybitni działacze, powołani przez Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Zadaniem tej Rady jest „badanie stanu i potrzeb sprawy katolickiej w kraju“. Rada ta będzie więc pewnego rodzaju **sejmem katolickim,** wprawdzie nie wybieranym, ale mianowanym, niemniej jednak skupiającym czołowe jednostki ruchu katolickiego. Takiego organu powołanego do zabierania głosu w imieniu wszystkich katolików, dotąd nam brakło. Spodziewać się należy, że rada ta odegra **dużą rolę** w walce o katolicki charakter Polski. Akcja Katolicka, jak głosi § 3, stoi „poza i ponad partjami politycznemi“. Tembardziej będzie ona jednak miała prawo zabierania głosu w sprawach publicznych, doniosłych dla Kościoła i społeczeństwa katolickiego, a zwłaszcza też tam, gdzie chodzić będzie o **moralność w życiu publicznem.**

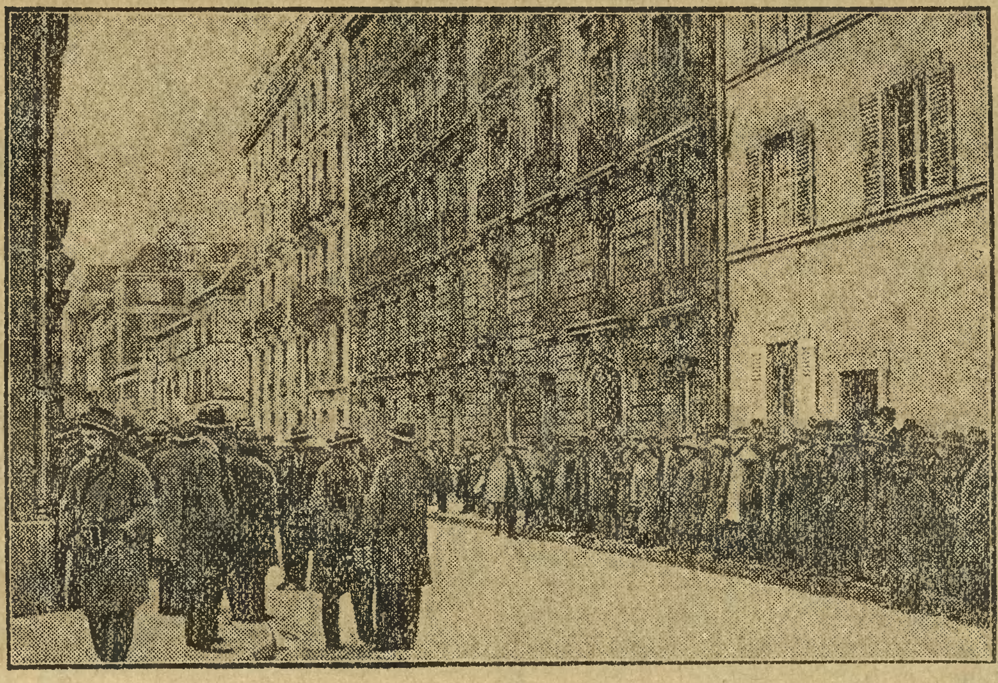
Organizacja Akcji Katolickiej jest **trójstopniowa.** Drugi stopień stanowi podobnie ujęta Akcja Katolicka **diecezjalna,** podległa swemu biskupowi, oraz **Parafjalna Akcja Katolicka,** której asystentem duchownym zasadniczo jest proboszcz, (z dopuszczalnemi wyjątka-

Cud techniki, który dopiero ma się spełnić.



Niemieccy inżynierowie okrętowi Ollert i Rottmayer wykombinowali plan olbrzymiej dźwigni okrętowej, która największe statki będzie mogła podnosić o 64 metry nad poziom wody. O znaczeniu takiej machiny nie potrzeba się nawet rozpisywać. Rycina nasza przedstawia tę kolosalną instalację z podniesionym w górę okrętem.

Przed domem konającego bohatera.



Przed lecznicą, w której walczy ze śmiercią bohaterski marszałek Joffre, zbierają się cały dzień tłumy publiczności, z trwogą dopytując się o stan zdrowia zwycięzcy z nad Marny.

Dr. Antoni Mraczyński. 60

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— To znaczy, jeśli pani ma jakiekolwiek zmartwienia, zwrócić się do mnie, a wszystko będzie dobrze... O, proszę — szybkim ruchem wydobył z kieszeni portfel i wyjął z niego kilka złożonych weksli... — Poznaje je pani?

— Nie widziałam ich nigdy, bo Priwim samowolnie je wystawił bez mojej wiedzy i zgody... Ale skąd te weksle u pana?

— Wykupiłem je wczoraj, wiedząc, że pani chwilowo nie zdoła tego dokonać.

— Pan je wykupił? Dlaczego?...

— Dlatego, że nie mogę pozwolić, aby panią zlicytowano, — przerwał szybko, dostrzegłszy cień podejrzliwości w jej zdziwionych oczach. Nie dopuścił jej do słowa i z wielką serdecznością zaczął przekonywać o swojej bezinteresownej sympatji... — Te dziesięć tysięcy to dla mnie głupstwo w tej chwili. Odda mi pani po żniwach, a tymczasem będzie sobie pani zaprzątała śliczną główkę jakiemiś weselszemi sprawami, niż wstrętne weksle. Jeszcze pani ma skrupuły? A, fe, któż widział. Więc woli pani mieć za bankiera żyda, lichwiarza, czy życzliwego sąsiada, co? No, proszę się ładnie rozchmurzyć i podać mi rasową łapkę na znak swojej zgody...

Sam pochwycił obie dłonie zamyślonej dziewczyny i obsypał je pocałunkami. Nie śmiała mu bronić tej pieszczoty, choć była zawsze bastjonem niedostępności i dotychczas tylko dwóch mężczyzn całowało jej ręce: „mistrz“ z racji swej misji w Borach i Andrzej Barski... Ale uczynny sąsiad, który dobrowolnie konwertował płatne już weksle na zwykłą pożyczkę z nieokreślonym dokładnie terminem, zasługiwał chyba w zupełności, aby swą osobą powiększyć maleńką garstkę uprzywilejowanych wybrańców losu, do liczby trzech.

Łagodnie, delikatnie oswobodziła dłonie z jego łap gorących i powstała z kanapy.

— Przeproszę pana na chwilkę — rzekła; przyniosę ten tysiąc, który dla Immerglücka przygotowałam. Wdzięczna dłużniczka chce pokazać, że choć krucho z nią na przednówku, to jednak robi, co może.

— Proszę zostać, proszę zostać. — protestował, podbity jej przyjaznym uśmiechem; — tysiąc złotych na przednówku przyda się ogromnie, a u mnie nie odegra żadnej roli. Później odda mi pani wszystko naraz...

Certowała się dla pozoru przez chwile, lecz ustąpiła chętnie, bowiem jak z pod serca wyrwała sobie ową tysiączkę.

— Zatem oddam panu całą sumę po żniwach... Zaraz, trzeba termin dokładniej określić, prawda?

— Nie trzeba, nie trzeba, — upierał się, płomiennym wzrokiem wodził za Ewą, a jednocześnie z nieporównaną zręcznością zebrał rozłożone na stole weksle i dyskretnie ukrył je w portfelu.

— I policzy pan sobie należne procenty...

— Skoro pani chce koniecznie, — przystał z westchnieniem.

— Taki procent, jak wszyscy biorą.

— Jak wszyscy? Ho, ho, to bardzo szeroka skala! Powiedzmy ustawowy procent.

— Dobrze. I zaraz po żniwach wszystko zapłacę, — powtórzyła, — ale proszę mi powiedzieć tak szczerze, czy pan może zaczekać, czy ta wielka przysługa, jaką mi pan wyświadcza, nie będzie panu coś psuła w jego interesach? Bo jeśli tak, to...

— Ustalmy więc takie warunki, — przerwał jej; — zasadniczo ma mi pani zapłacić całą sumę wraz z procentami po żniwach. Gdybym jednakże znalazł się wcześniej w trudnem położeniu, bo dzisiaj wszystko jest możliwe, niestety... natenczas zawiadomię panią i w ciągu tygodnia otrzymam pieniądze. Zgoda?

— Zgoda, — ucieszyła się, nie przeczuwając podstępu. — Dla porządku potwierdzę to panu pisemnie, dobrze?

— Owszem; jestem z całem uznaniem dla pani. Bo naogół ziemianie nie grzeszą znajomością stosunków handlowych, a już do kupieckiej korespondencji żywią wstręt fizyczny, he, he, he. Pani jest chlubnym wyjątkiem, panno Ewo, — dopingował ją, i z pomyślnym skutkiem, bowiem zaraz usiadła do pisania owego potwierdzenia ustnej umowy... — To tylko dla porządku, jak pani sama trafnie nadmieniła, — pocieszał ją. — Bo, na psa urok, nie przypuszczam, aby mi te dziesięć tysięcy było teraz do szczęścia niezbędne. Odda pani w grudniu, to także będzie dobrze...

— W grudniu? — żachnęła się.

— To się tak mówi „po żniwach“, ale przecież same żniwa nie napędzają jeszcze gotówki do kieszeni miłym hreczkosiejom, he, he, he. A młócka? Wiem, można zaraz młócić, ale w teorji, w teorji. Bo jak raz wtedy wypadnie orka ściernisk, potem wykopka ziemniaków, a buraki, a sto innych robót jesiennych? He, he, he. Znam się na tem potrochu, i dlatego gorąco proszę piękną sąsiadkę, by się o pieniądze na zwrot mojej pożyczki zaczęła trapić dopiero w listopadzie, dobrze?

— Byłoby dobrze, ale nie wolno mi wyzyskiwać haniebnie pańskiej uprzejmości, — westchnęła, poczem jęła się krzątać koło przygotowania podwieczorku, bo i jakże tu nie ugościć serdecznie takiego sąsiada, który ogromny głaz z serca zdjął na poczekaniu, i pocieszył, i skorą ochotę do dalszych przysług okazywał...

— Z każdą sprawą proszę się zwrócić do mnie, — mówił, — właśnie Rojek, dążąc konsekwentnie do wykonania swojego planu; — poradzę napewno lepiej, niż adwokat... I, jeszcze jedno, panno Ewo: Jeżeli wolno mi dopomóc do oczyszczenia Borów z ich ciężarów, to muszę posiadać pani upoważnienie, oczywiście słowne wystarczy mi, że na wypadek gdyby wypłynęły nowe jakieś weksle Priwima. albo inne długi... że wolno mi postąpić tak, jak tym razem samowolnie postąpiłem...

— Sadzi pan, że ten łajd... że Priwim więcej takich weksli w obieg puścił? — przeraziła się.

— Jestem pewny! — zaakcentował tę odpowiedź wybitnie. — No, znowu chmurka na czole. Proszę się wypogodzić i dać rączkę na znak, że wolno mi zdjąć te zmartwienie z pani i włożyć je na swoje barki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mi). Przewidziane jest i pośrednie ogniwo dekanalne. Prezesa Dekanalnej wzgl. Parafjalnej Akcji Katolickiej proponuje dziekan wzgl. proboszcz, a zatwierdza Naczelny Instytut Akcji Katolickiej. Do Zarządu Parafjalnego wchodzą pozatem prezesi lokalni stowarzyszeń, wchodzących w skład Akcji Katolickiej, oraz wyjątkowo i w ograniczonej ilości kooptowani przez Zarząd na wniosek asystenta wybitni katolicy danej parafji. Funkcje są zasadniczo trzyletne. Udział jest osobisty i zastępstwo nie jest dopuszczalne.

Tak przedstawia się w zarysie organizacja Akcji Katolickiej. Jest to typ **organizacji z góry**, opierającej się na nominacjach a nie na wyborze. Ponieważ jednak wchodzące w skład Akcji Katolickiej organizacje dają pełne pole dla samodzielności członków, takie ujęcie od góry stanowi dobrą **przeciwwagę** dla nieuniknionych niedociągnięć systemu władzę od dołu, nadając całości ruchu konieczną sprężystość i jednolitość. A zarazem centralizacja taka daje możność **uzupełniania brakujących ogniw** w całym łańcuchu, na których samorzutne powstanie zbyt długo trzebaby czekać. Przy takiem ujęciu można się wiele spodziewać po Akcji Katolickiej.

A. N.

Dlaczego przoduje wszędzie



Dlatego, że udoskonalone

śniegowce i kalosze

marki „Pepege", mimo **niskiej ceny,** wyróżniają się bardzo gustownem wykonaniem zewnętrznem i długo zachowują początkową **wspaniałość formy** i barw. Są pozatem **bardzo lekkie** i zawsze łatwe do włożenia.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE TYLKO Z PODKOWĄ

«PEPEGE»

Samobójstwo podporucznika-lotnika.

Tajemniczy wypadek majora ułanów.

W ostatnich trzech dniach w sferach wojskowych wydarzyły się dwa tajemnicze wypadki, ukrywane skrupulatnie przed prasą. Oto w domu oficerskim na lotnisku w Skniłowie (przedmieście Lwowa) odbywała się zabawa w mieszkaniu kapitana-lotnika Fabiana, w której obok pań, brali udział oficerowie lotnicy. Nagle nad ranem będący tam podporucznik-lotnik Henryk Chociej w oczach wszystkich zebranych strzelił do siebie w celu samobójczym. Kula utkwiła mu w brzuchu, powodując krwiotok wewnętrzny. Na miejsce przybyło pogotowie ratunkowe wojskowe, które ciężko rannego Chocieja przewiozło do szpitala wojskowego. Incydent ten w mieszkaniu kapitana Fabiana wywołał wielką konsternację i przerażenie u pań.

Jeszcze więcej tajemniczym jest wypadek, jaki wydarzył się w jednem z mieszkań przy ulicy Głowińskiego. Tam w nocy został dotkliwie okaleczony pewien major ułanów stacjonowany w jednem z miast Małopolski Wschodniej, którego nazwisko jest osłaniane tajemnicą. Z mieszkania tego przewieziono majora autodorożką do szpitala wojskowego, gdzie lekarz wojskowy pułk. dr. Stroński natychmiast dokonał na nim operacji.

Wiadomości z kraju.

WILNO. Komuniści sowieccy aresztowani na granicy. Na odcinku granicznym Rubieżewicze patrol KOP. zatrzymał dwóch podejrzanych osobników, którzy nielegalnie przedostali się przez granicę. Przy zatrzymanych znaleziono listy polecające od komunistycznej partji zachodniej Białorusi do polskiej partji komunistycznej w Warszawie i Łodzi, instrukcje komunistyczne oraz pełnomocnictwo do objęcia stanowisk instruktorów w organizacjach komunistycznych w Polsce.

SOSNOWIEC. Samobójstwo bezrobotnego inżyniera. W Sosnowcu popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg, inżynier Teodor Łuczka. Inż. Łuczka, pochodzący ze Lwowa, pracował jako inspektor do kontroli robót kanalizacyjnych, prowadzonych przez firmę Ulen. Po zakończeniu robót został inż. Łuczka zwolniony i dotychczas nie mógł otrzymać posady. Wskutek tego, nie mając pieniędzy na utrzymanie, popadł w depresję, która popchnęła go do samobójstwa. Samobójca pozostawił w domu kartkę, w której prosił przyjaciół, aby zaopiekowali się jego pasierbicą i zajęli jego pogrzebem. Prosił, aby go pochowano na cmentarzu w Mysłowicach obok jego żony. Jak gdyby na ironję losu w dniu samobójstwa przyszło do mieszkania inż. Łuczki zawiadomienie z województwa śląskiego, że został tam zaangażowany na poważniejsze stanowisko.

Dwa tajemnicze morderstwa w Łodzi.

Ujawniono w Łodzi dwa tajemnicze morderstwa oraz dokonano napadu na mieszkanie jednego z kupców łódzkich, mieszkającego w śródmieściu. W mieszkaniu przy ul. Kopernika w Łodzi znaleziono zwłoki niejakiego Grzegorza Smażyna i Stanisławy Drzewickiej. Oboje mieli postrzelone skronie. Zwłoki leżały tam od 24 bm. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Smażyn miał przyjaciółkę, która opuściła go w przeddzień świąt, w przypuszczalny dzień morderstwa, tzn. w dniu wigilji, Smażyn podejmował u siebie znajomych sutym poczęstunkiem.

Drugie morderstwo miało miejsce przy ul. Al. 1-Maja. Zamordowany został niejaki Seweryn Olszewski, kelner z zawodu. Mieszkał on od kilku lat wspólnie z 26-letnią Marjanną Żeńcanówną, rejestrowaną w policji obyczajowej. Często przychodziło między nimi do kłótni, a nawet do bójek.

Wróciwszy ze świąt od siostry w piątek, Olszewski znikł bez śladu. Policja po wyważeniu drzwi, dostała się do jego mieszkania. Wszystkie meble były zupełnie zniszczone, pościel podarta, naczynia kuchenne połamane. Na podłodze leżał zmasakrowany trup Olszewskiego, a obok skrwawiony nóż kuchenny. W rogu pokoju leżała zakrwawiona brzytwa. O dokonaniu morderstwa podejrzana jest Żeńcianówna, która znikła bez śladu.

Wreszcie dokonano w Łodzi napadu na mieszkanie zamożnego kupca Probowicza przy ul. Ogrodowej. We wszystkich tych wypadkach policja prowadzi energiczne śledztwo.

LWÓW. Sztabą żelazną zabili troje osób. W nocy w Wigilję Bożego Narodzenia została dokonana we Lwowie za rogatką Żółkiewską, na t. zw. Zniesieniu okrutna zbrodnia.

W domu parterowym na Zniesieniu, znajdującym się w odległości 20 kroków od posterunku policyjnego mieszkiwała jako jedyna lokatorka Regina Gruber, lat 65, wraz z córką swoją Fajgą, lat 37 i zięciem Maksem Hammerem, lat 39. Gruberowa była właścicielką sklepu towarów kolonjalnych, który mieścił się również w tym samym domu.

Po zamknięciu sklepu w wigilję Bożego Narodzenia, jacyś dotychczas niewyśledzeni sprawcy wtargnęli do domu i najprawdopodobniej sztabą żelazną żelazną zamordowali Gruberową, zadając jej kilkanaście uderzeń w głowę, następnie w ten sam sposób zamordowali jej córkę i zięcia i zrabowali większą ilość gotówki.

W czasie rabowania przybył syn Gruberowej, Herman Gruber, urzędnik bankowy w Warszawie, który właśnie przyjechał na kilka dni świąt do matki. Pukaniem do drzwi spłoszył bandytów, którzy wyskoczyli oknem do ogrodu i znikli bez śladu.

Krzyże i medale Niepodległości

nadano 600 dawniejszym bojowcom.

W „Monitorze Polskim" nr. 300 z dnia 31 grudnia 1930 r. ogłoszono zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów o nadaniu Krzyża Niepodległości z mieczami 168 osobom, przeważnie już nieżyjącym — **za pracę w dziele odzyskania niepodległości.** Krzyże Niepodległości bez mieczów otrzymało 244 osób, zwyczajne Medale Niepodległości — 96 osób.

Pomiędzy odznaczonymi daremnie szukaliśmy nazwisk zasłużonych działaczy **z byłego zaboru pruskiego.** Zdaje się, że te „krzyże niepodległości" są tylko dla pewnej kategorji ludzi, którzy brali udział w zaburzeniach rewolucyjnych 1905 roku.

Kryminalistyka.

Pomocnicy policji. — Wywiadowcy i konfidenci.

W wykryciu zbrodni nie zawsze są czynni sami tylko urzędnicy policyjni lub śledczy. Współdziałają w tem nieraz — oczywiście za wiedzą i zgodą urzędników śledczych, a czasem nawet z ich polecenia — także agenci prywatni, „wywiadowcy". Czynność takiego agenta policji jest przeważnie przygotowawcza i pomocnicza, polegająca głównie na obserwacji (śledzeniu) podejrzanych osób lub miejsc, jakoteż na zbieraniu wywiadów czyli wiadomości poufnych, ku czemu się poniekąd więcej nadają niż urzędnicy policyjni.

Tak n. p. przy systematycznych kradzieżach w domach towarowych lub składnicach można ustanowić do wykrycia złodzieja takiego agenta lub nawet kogoś prywatnego i zaufanego z personelu do obserwacji, któryby nawet ewentualnie tam ukryty nocował. Na takie czynności długotrwałe, a stosunkowo proste urzędnicy śledczy nie mają czasu.

Już znacznie trudniejsze i delikatniejsze zadanie ma wywiadowca, który w celu obserwacji i uzyskania potrzebnych wiadomości musi wejść w kontakt z podejrzaną osobą i z nią przestawać, a nie wolno mu się zdradzić z swemi zamiarami. Nawet do wspólnej celi z ujętym przestępcą, podejrzanym o jakąś zbrodnię, której się wypiera, daje się wywiadowca czasem umieścić jako rzekomo przyaresztowany za jakiś czyn, aby przez pozorne wynurzenie wzajemne wydobyć od podejrzanego prawdę.

Lecz najtrudniejsze, a nawet niebezpieczne jest położenie takiego agenta, który w celu zdemaskowania bandy zbrodniczej sam pozornie do niej przystępuje. Tu bowiem grozi mu z jednej strony zemsta tej bandy, jeżeli zostanie zdemaskowany (wykryty) i z drugiej strony zaś, że stanie się sam karalnym, jeżeli w jakiejś czynności zbrodniczej owej bandy weźmie udział lub do niej namawia. W takim wypadku winien agent po uzyskaniu dowodów spowodować ujęcie bandy, o ile możności na gorącym uczynku.

W żadnym wypadku bowiem nie wolno wywiadowcy zejść do roli „agent provocateur" (wyraz francuski, oznaczający „agent podżegacz"), który w celu sprawdzenia istniejącego podejrzenia wykonywania przez kogoś pewnej czynności karygodnej i celem dostarczenia dowodu na to sam powoduje podejrzanego do takiego czynu karalnego. Przez to staje się on bowiem „podżegaczem" w znaczeniu ustawy karnej i ulega karze według tej samej ustawy, co właściwy sprawca, bez względu na cel, w którym działa.

Natomiast wolno agentowi — i musi on nawet czasem — dać inicjatywę do śledzonej czynności karnej i ją zapoczątkować. Tak np. zgłosić się mu wolno na zamaskowane (ujęte w niewiną szatę) inseraty handlarzy żywym towarem, kobiet spędzających płód, „fabrykantek aniołków" (niewiast, przyjmujących małe dzieci rzekomo na wychowanie, a w rzeczywistości w celu uśmiercenia ich) i udzielić im pozorne zlecenie — byle tylko po ujawnieniu inserenta (ogłaszającego) i uzyskaniu dowodu zdemaskować i ująć jeszcze przed wykonaniem swego zlecenia. Podobnie przy niedozwolonym handlu medykamentami i narkotykami (środkami odurzającemi, jak morfina, kokaina i t. d.) wolno agentowi wprawdzie taki towar zamówić, ale na otrzymaniu gotowości do sprzedaży zaprzestać i handlarza takiego ująć. W razie wykonania takiego choć pozornego zlecenia bowiem ów śledzony przestępca dopuściłby się nowego czynu karalnego, a agent udzielający to zlecenie stałby się winnym podżegania do tego występku.

Wywiadowcy mogą pochodzić z najróżniejszych kół społecznych, bez różnicy płci i wieku. Nawet osoby młodociane mogą się do tego przysłużyć, a szczególnie kobiety, mianowicie do śledzenia podejrzanej osoby w sposób niepodpadający. Jednakże w żadnym wypadku nie wolno wywiadowcy jako nie-urzędnikowi wykonywać jakichkolwiek czynności urzędowych jak n. p. ujęcie, przeszukanie, sporządzenie protokółów i t. p. Do przeprowadzenia takich czynności winien on się zwrócić do urzędu policyjnego lub śledczego.

Nawet pośród samych zbrodniarzy ma policja swoich konfidentów (zaufanych), którzy jej swych towarzyszów zdradzają. Powodem do tego może być zemsta, chęć uzyskania nagrody za wykrycie zbrodni lub zaskarbienie sobie zaufania policji, aby ją odwieść od własnych przestępstw i zapewnić sobie pobłażliwsze traktowanie.

Lecz na zeznaniu takiego konfidenta-przestępcy nie zawsze polegać można, gdyż może on także czasem chcieć wywieść policję w pole, na fałszywe poszlaki, a mianowicie wtedy, jeżeli w danej zbrodni sam brał udział. Nazwiska konfidenta nie wymienia się w aktach sprawy, a to już ze względu na zemstę, jaka by mu groziła ze strony zdradzonych towarzyszy. Konfident, który potajemnie zdradza swych współsprawców w danej zbrodni, nie może oczywiście z tego powodu ujść bezkarnie, ale można mu to poczytać jako okoliczność łagodzącą.

Jak niebezpieczne mogą być zeznania konfidenta i jak mało na nich polegać można, okazało się w głośnym w ostatnim czasie procesie o zamordowanie Centnerszwera w Warszawie, gdzie taki konfident i „agent provocateur" Kołtun przez fałszywą denuncjację spowodował aresztowanie i więzienie przez długi czas całkiem niewinnych.

Praetor.

Brześć i Angola.

Dwie pokrewne wprawdzie kwestje, ale przez podpisanego kronikarza odrębnie i niezależnie od siebie omówione.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, 2 stycznia.

W sprawie Brześcia nastąpiło odprężenie — pisze jeden z sanacyjnych dzienników. Nie dodaje tylko, co i komu się odprężyło. A przecie w tem leży cała istota rzeczy.

Ja tak myślę, że ten Brześć został przez opozycję wydęty do niepoczytalnych rozmiarów. Przecie w procesie bankiera warszawskiego Centnerszwera oskarżeni żalili się, że ich bito, i z jakimże skutkiem? Sąd wrzekomych morderców uwolnił. Tak samo trybunał był mógł uwolnić Witosa, Liebermanna, Korfantego i innych. Pokazałoby się, że są niewinni mimo otrzymanych w Brześciu ciegów. Tryumfowałaby więc w rezultacie Justycja, a nie straże więzienne, które w wymiarze sprawiedliwości mogły się łatwo omylić.

Zresztą przyszła amnestja i wszystko zmazała.

Pozostawałoby jedno tylko: dać poszkodowanym odszkodowanie, a przedewszystkiem zwrócić im koszta leczenia. Jakieś tam gojące plastry i okłady z Burowej wody dużo nie kosztują, a Sanacja byłaby wobec zagranicy zupełnie zrehabilitowaną. Taki Missgriff, taka omyłka sprawiedliwości może się i najporządniejszemu rządowi trafić. Przecie nieomylnym nikt nie jest, nawet taki pan Kostek Biernacki. Z chwilą jednak, gdy się błąd uzna i naprawi, to niema o czem więcej gadać. Ze strony pana Kostka-Biernackiego byłby to nawet taki piękny gest, że dałbym mu zato Polonia Restituta.

Wogóle przy obustronnej dobrej woli cała ta afera dałaby się jakoś załagodzić, zabałaganić, i byłby spokój. Przecie Witos albo Korfanty, gdy byli małymi chłopcami, musieli nieraz od ojca paskiem w skórę dostać. A teraz dał im bastonadę ktoś, kto jest od ojca o jedną rangę wyższy. Czy już ta sama okoliczność nie powinna ich jakoś zgodliwie nastroić?

Piszę to wszystko pod bolesnem wrażeniem na wiadomość o tem, że sprawa Angoli spaliła na panewce, albo że marszałek Piłsudski uznał ją za niedojrzałą jeszcze i pertraktacji w tym kierunku wcale nie wszczynał. Ja jestem wprawdzie zwolennikiem zasady samostanowienia narodów o sobie, ale my też z murzynami angolskimi jesteśmy tak duchowo spokrewnieni, że oni byliby najzupełniej zadowoleni z tego, co my o nich postanowimy, a raczej co postanowi o nich Sanacja. Przecież ci ludzie (mówię o murzynach) są zwolennikami raźnego wymiaru sprawiedliwości. Nie uznają innych rządów tylko kacykowskie. W sprawach budżetowych wyznają bardzo piękną zasadę: pamiętaj dochodzie żyć z rozchodem w zgodzie. Kacyk ich wszelką porażkę stara się zagłuszyć dudnieniem głośnych bębnów. Obiecuje także swym poddanym banany na wierzbie, a daje im w rezultacie figi na kaktusie. Dowodzący czarnymi pułkami zagarnęli władzę i stanowią Najwyższą Radę (to samo, co u nas gabinet). Chatą ich kacyka nazywa się „Piękny Widok“ i z niej wychodzą najwyższe rozkazy. Zasłużeni komendanci wiernych plemion otrzymują za darmo albo za pół darmo żyzne osiedla pełne ananasów, ryżu, antylop i bawołów. Dwa razy do roku rozdzielane bywają między murzynów mosiężne blaszki, które między obdarowanymi wywołują olbrzymią radość, a między nieobdarowanymi szaloną wesołość. Angola zabiega od szeregu lat o pożyczkę dolarową, której z powodu „wewnętrznych konjunktur“ nie może dostać. Kacyk Angoli, jak wszyscy murzyni, jest bardzo naiwny, gniewa się o ladaco i z byleczego się cieszy. Gdy się zastanawia nad zagadnieniami państwa, to biega po swej chacie, bije piętami o ziemię, i biada każdemu, kto mu wtedy w drogę wejdzie. Murzyni angolscy są bardzo cierpliwi i dadzą wszystko w siebie wmówić. Pomimo że Angola została przez Portugalczyków dokładnie wyjałowiona, murzyni pocieszają się ciągle nadzieją lepszego jutra. Mają wielu czarnoksiężników, wróżbitów, astrologów i kapłanów czarnej magji, którym chętnie wierzą i dają się im prowadzić. Wyrabiają cukier z trzciny bambusowej, który wysyłają za morze, a sami prowadzą gorzkie życie. Wyrób napoji oszołamiających jest monopolem rządu, który to monopol raz albo dwa razy na rok wypowiada samemu sobie ostrą kampanję, której rezultatem jest, że murzyni piją jeszcze bardziej, niż pili.

Mając wszystko powyższe na względzie, wyrażam przekonanie, że nasza Sanacja będzie umiała uszanować te murzyńskie tradycje, i nie uczyni nic takiego, czem by tych czarnych obywateli na siebie oburzyć mogła.

St. B.

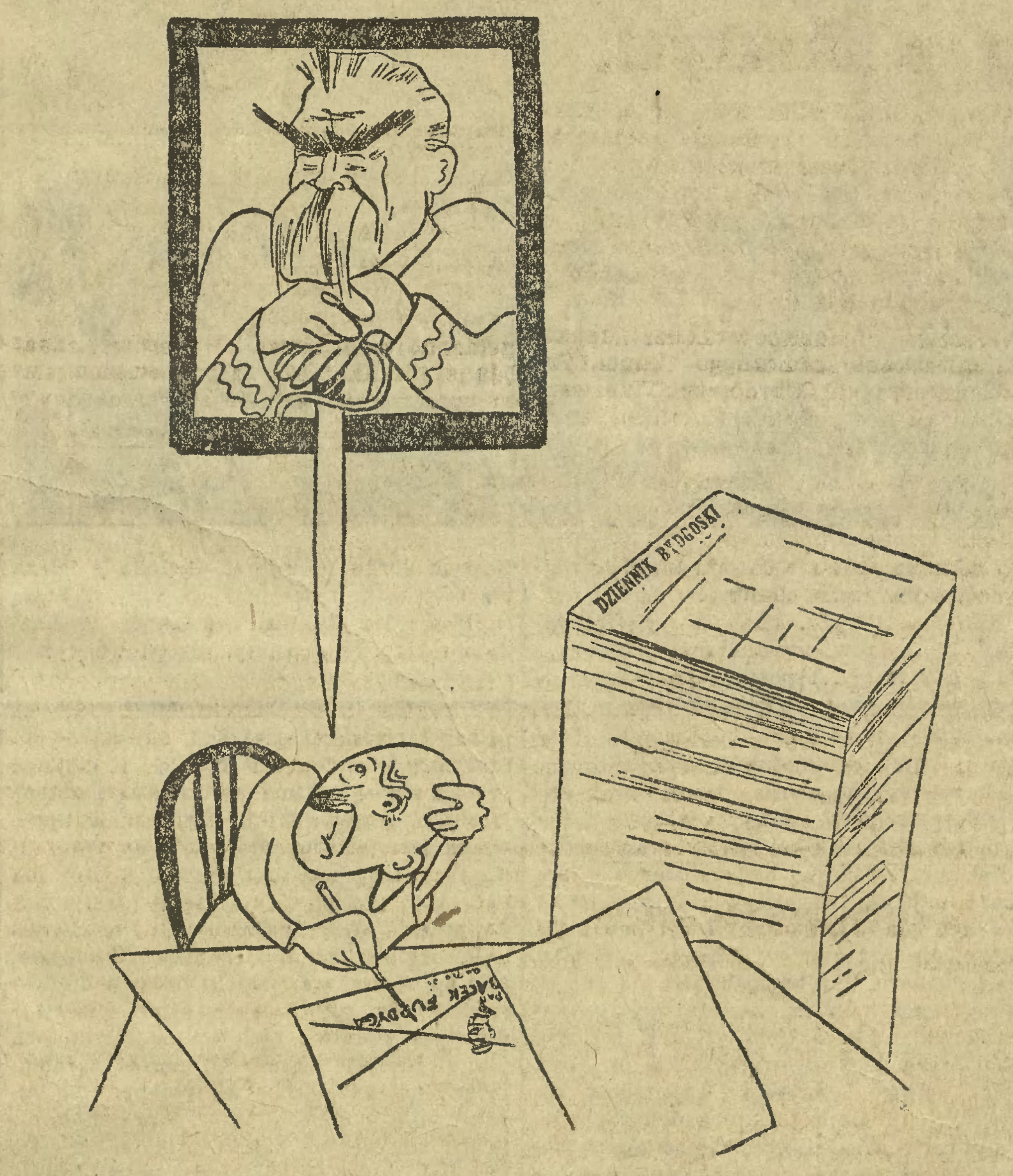
Profesorowie z Chrześc. Demokracji piętnują zajścia brzeskie.

Okazuje się zgodnie z naszem przewidywaniem, że notatka w „Polonji“ o przykrem milczeniu profesorów lwowskich, należących do Chrz. Demokracji, polega na nieporozumieniu. Protest profesorów lwowskich nie podpisał bowiem żaden z profesorów posłów i senatorów. Wymienieni posłowie i senatorowie: Ks. Szydelski, Thullie, Makarewicz i Bryła odpowiedzieli profesorom lwowskim, że stanowisko zajęli już, solidaryzując się z interpelacją Klubu Parlamentarnego Ch. D. Nadto wystosował poseł Bryła do asystentów Politechniki Lwowskiej pod datą 30 grudnia list treści następującej.

„Szanowni Panowie! Niezależnie od wspólnej odpowiedzi na list profesorów Uniwersytetu lwowskiego, odpowiadam osobiście na list Szanownych Panów, otrzymany w dniu wczorajszym, co następuje:

Rozumiem dobrze troskę Panów o należyte wyświetlenie sprawy brzeskiej. Stanowisko moje w tej sprawie jest identyczne ze stanowiskiem klubu sejmowego Ch. D., który w sposób bezwzględnie jasny ocenił wypadki brzeskie, podpisując interpelację w sprawie więźniów, wniosek nagły w sprawie ich natychmiastowego uwolnienia oraz potępiając kategorycznie przez usta swego prezesa prof. Ponikowskiego te ponure wypadki. Będąc zdania, że rzuciły one cień na kulturę i obyczaje publiczne Polski, donoszę Panom, że wraz z klubem, do którego należę, pragnę uczynić wszystko, co będzie w naszej mocy, aby zajścia były zbadane, winni ukarani, a przyszłość wolna od powtórzenia podobnych smutnych zjawisk. — Stefan Bryła“.

Trzeba wierzyć sanacyjnym organom!



„Cenzura w Polsce jest bezstronną i nie ulega żadnym wpływom“ („Gazeta Polska“).

Berlin się amerykanizuje.

Naogół warunki bezpieczeństwa w Europie były do niedawna nienajgorsze. W każdym razie nie słyszano o zuchwałych napadach, na jakie patrzy się np. w Chicago, gdzie w jasny dzień bandyci zataczają przed jakiś bank kulomioty i do tresorów bankowych dopuszczają formalny szturm, gdzie pogrzeby bandytów odbywają się z niesłychaną pompą, a policja nie ma nawet odwagi przetrząsnąć kieszenie niebezpiecznych ptaszków. Powoli zaczyna się jednak i Europa amerykanizować. W Berlinie w czasie największego ruchu dwóch młodych ludzi rozbiło na ulicy Norymberskiej szafki wystawowe pewnego jubilera i ulotnili się, wypchawszy sobie kieszenie klejnotami. Kradzież zauważono. Rozpoczął się więc pościg za złodziejami, w którym wzięło udział kilkaset osób. Wreszcie młodocianych przestępców przyłapano. Rewizja osobista dała smutne rezultaty. Złodzieje w czasie ucieczki porzucili zdobycz, oczywiście ku uciesze „uczciwych“ znalazców, którzy w pogoni za bandytami brali udział.

—o—

Czy kobieta może uprawiać sporty?

Wielka rada faszystowska przekazała obecnie po uprzednim rozpatrzeniu przez siebie prezesowi olimpijskiego komitetu do rozstrzygnięcia sprawę udziału kobiet w sportach z zastrzeżeniem wyraźnego zakreślenia granic tego udziału w ten sposób, by uniknąć tego wszystkiego, co przeszkadzałoby w wypełnieniu zadania kobiety jako matki.

„Osservatore Romano“, popierając w całej rozciągłości to stanowisko rady faszystowskiej, ze swej strony zwraca uwagę, iż udział kobiet w popisach sportowych prócz zastrzeżeń czysto higjenicznej natury powinien wywołać zastrzeżenia i natury moralnej. Występowanie bowiem kobiety w stadjonach jest zaprzeczeniem jej przyrodzonej boskiej misji macierzyństwa, co nietylko z punktu widzenia przyrodzonego powinno być rozpatrywane, ale i ze względu na jej wysokie moralne posłannictwo.

„Szczodra“ ręka defraudanta Dąbrowskiego.

Afera defraudanta w Magistracie warszawskim, Hilarego Dąbrowskiego, stanowi w dalszym ciągu sensację. Krążą wieści, że nadużycia Dąbrowskiego sięgają nie trzystu, ale **500 tysięcy złotych**, a mówią nawet **o miljonie złotych**. Dąbrowski dopuszczał się fałszerstw, operując fikcyjnemi pozycjami, podrabiając podpisy na dokumentach itd.

Nadużycia datują się jeszcze od roku 1925 i tylko przypadek dopomógł do ich wykrycia.

Z zeznań świadków, których przesłuchano dotychczas około 200, wychodzą na jaw rewelacyjne wprost szczegóły z życia Dąbrowskiego.

Dąbrowski znany był we wszystkich pierwszorzędnych zakładach i restauracjach ze **szczodrej ręki**. Na samo ukazanie się „pana naczelnika“ wszyscy kelnerzy ofiarowywali mu swoje usługi, a **orkiestra na powitanie jego grała tusz**. W jednym z lokali grano nawet specjalny marsz **„Pan Dąbrowski dobry pan“. Orkiestra dostawała sowite honorarja.**

Charakterystyczne są zeznania właściciela nocnego lokalu „Sielanka“, który stwierdza, że rachunki Dąbrowskiego przekroczyły u niego sumę **100 tysięcy złotych**. W wielu miejscach wykorzystywano stan Dąbrowskiego i **pijanemu gościowi podsuwano rachunki za rzeczy nieskonsumowane. Żaden rachunek nie wynosił mniej, jak 1000 złotych.** Dąbrowskiego często okradano z pieniędzy i wyciągano mu różne przedmioty.

Często Dąbrowski wprost z hulanki udawał się do pracy. Uchodził on **za najporządniejszego i najbardziej pracowitego urzędnika.**

Przygodnym znajomym czynił Dąbrowski **prezenty** nieraz wartości **kilku tysięcy złotych**. Śledztwo w tej ciekawej sprawie zostanie zakończone w najbliższym czasie i wówczas dopiero będzie można ustalić dokładnie wysokość zdefraudowanych kwot.

Michał Łempicki.

Jeżeli chwytam za pióro, aby nad świeżo zasypaną mogiłą Łempickiego dać upust własnym uczuciom, to radbym, aby nie były jedynie liryką indywidualną i łzą, opadłą na ziemię, kryjącą drogie zwłoki, ale czemś więcej. Zmarły, z zawodu inżynier górniczy, był osobistością nawskroś złożoną, bujną, nieco renesansową. Mistrz w swoim zawodzie, powaga znana i uznana, wyssał z tradycji domowej konieczność walki wyzwoleńczej do ostatniego tchu i poświęcenia dla sprawy powszechnej według rycerskiego katechizmu. Ale nie w spiskowaniu i podziemnych knowaniach widział lepsze jutro. Sam przygotowany doskonale do objęcia pozycji życiowej, starał się koniecznie przejść poza obręb najbliższych zainteresowań, wniknąć w rodzimą sztukę, poezję, archeologję, w wszelkie obszary, rozkwitłe myślą polską, szczególniej historją, stąd jego olbrzymie skłonności do gromadzenia książek, białych kruków z najrozmaitszych dziedzin. Nie rozgoryczony, bo był za wzniosły, ale zrażony i rozczarowany współczesnością, lubiał się zamykać w swojem tusculum przy ulicy Szopena, w schronieniu małego, przytulnego domku, tonącego w zieleni i roślinach, często własnoręcznie szczepionych. Tam, istny „król zamczyska" przechadzał się i marzył o tem, co było, odgradzał od świata i powtarzał za Ujejskim:

„Próg domu zabiłbym ostremi kolcami
I lwa bym postawił przed progiem,
Byle sam zostać z mojemi myślami,
Z mojemi myślami i Bogiem"...

Od czasu do czasu sięgał do bibljoteki, wyciągał ten lub ów bibljon i zatrzymywał się na pewnej stronie. Był wszechstronnie przygotowany i wykształcony, miał w sobie coś z żyłki głośnego szperacza krakowskiego, Ambrożego Grabowskiego, coś z lotnego barda Maurycego Gosławskiego. Jego mieszkanko świadczyło o wysokim zmyśle artystycznym i łaknięciu nastrojów nie z poziomej codzienności. Obraz trącał obraz — a przedewszystkiem cudowne, dziecięce główki zmarłej artystki Łempickiej, wyzierały ze ścian, niby buzie serafickich aniołków, aby przyjrzeć się padołowi płaczu.

Ś. p. Zmarły nie był usposobieniem obojętnem lub choćby krztynę zimnem. Gdy raz pozwolił zbliżyć się do siebie i przerzucić most znajomości, stawał się drugą połową duszy świeżo zawiązanego stasunku. Wówczas już nie czekał, aż go zapytają, ale ostrzegał, przewidywał, namawiał i prostował drogi, gdy przyjacielowi coś groziło, gdy mógł się wyśliznąć lub ponieść dotkliwszą stratę. Całą mocą przeczystego serca i z granitu kowanego charakteru nie wahał się rzucać wtedy słowa, prosił, nakłaniał do zastanowienia. Mając go koło siebie czuło się temperaturę odświętną, temperaturę wysokiej skali etyki i prawdziwie chrześcijańskiego regulowania odniesień do drugich.

Publicystyka była jego przybranem dziecięciem. Odkąd w czasie wielkiej wojny puścił w świat sporą książeczkę „Un grand problème", wypychając sprawę polską na linję frontową zagadnień europejskich, coraz bardziej i częściej starał się nie schodzić z mównicy publicznej i wyzyskać na niej duży zapas nagromadzonej wiedzy i doświadczeń. Pchała go w tym kierunku potrzeba walczenia o dobro kraju, wyplenienia chwastów, obrzydliwych karczochów i naprawienia podeptanych dobrych obyczajów. Wziął się do rzeczy tak, jak brali ongi nobiles w rodzaju Andrzeja Maksymiljana Fredry czy Stanisława Leszczyńskiego, w chęci stanięcia na poprzek rozwielmożnionym przywarom. Jego sztuka pisania miała w sobie dużo elementów pedagogicznych, niekiedy tchnęła nawet kaznodziejstwem, stąd pewna ociężałość i nie dość temperamentu. W miejsce tych niedomogów wysuwała się jednak złota mądrość, skąpana w tęczy życia, pouczająca i przekonywująca, przesycona miłością niezrównaną. Był to lekarz-publicysta, stosujący środki najlepsze, a nie chirurg, rozcinający wrzody bez potrzeby. Nawet kiedy na bastjonach swego kunsztu pisarskiego zatykał bojowo chorągwie i wzywał do obrony przed pewnemi elementami, nie harcował na nienawiści, — tylko potrzebie obrony własnej ziomków przed otaczającem ich niebezpieczeństwem. Sumiennym był do szpiku kości, unikał orzeczeń niesłusznych i reporterskich sądów. Kiedy mu raz przyszło w szeregu artykułów wyprzątnąć pewną stajnię Augjasza, pragnął je następnie wydać w oddzielnej broszurce. I tu utknął na bezdrożach. Czy nie ucierpią jego informatorzy, czy wypada rozwłóczyć osobiste skazy i przywary, grzechy i przewinienia, choćby z wyższych względów? W końcu — powiedział sobie nie i ograniczył do szpalt dziennika.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zagarnęła ziemia bydgoska drugiego znacznej miary publicystę. Niedaleko Chołoniewskiego legł Łempicki. I aczkolwiek obaj byli bardzo odmienni zakresem talentu i sposobem ujmowania spraw, mieli jedną wielką, wspólną stycznią: dążność do panowania etyki na ziemi i naprawdę przepiękną miłość Ojczyzny. Ona na ich grobach układa się w strzeliste krzyże błagalne o pokój dla kraju, znękanego w przeszłości, nękanego w teraźniejszości.

Ernest Łuniński.



Biskup niemiecki potępia nacjonalizm.

Wrocław, 2. 1. Kardynał Bertram arcybiskup Wrocławia, wydał z okazji zmiany roku orędzie do katolików Niemiec, w którym potępia fanatyczny nacjonalizm jako źródło nienawiści między narodami i wojen. **Zwyrodniały nacjonalizm nie da się pogodzić z duchem katolickim** — woła ks. kardynał Bertram.

Daj Boże, aby głos dotarł do serc i sumień katolików niemieckich, których przywódcy polityczni w swoich hasłach i żądaniach coraz mniej się różnią od wojowniczych hitlerowców.

b.

Całe wsie indyjskie przechodzą na katolicyzm.

(KAP). Jak donosi „Osservatore Romano", coraz liczniej zwracają się wsie indyjskie o przysyłanie katolickich misjonarzy i katechetów, celem przejścia na katolicyzm. Prąd ten, zaobserwowany już od dłuższego czasu, wzmaga się stale. Powodem tego, jak się zdaje się, jest przedewszystkiem zamykanie przez kościół oficjalny, zwany obecnie w Indjach kościołem indyjskim, szkół we wsiach, nie zdolnych do opłacania nauczycieli. Ludność tych wsi w większości wypadków jest bardzo biedna i należy do parjasów, którymi się żadna kasta nie opiekuje.

Akcja katolicka w Meksyku.

(KAP). Korzystając obecnie z pewnej wolności religijnej, katolicy meksykańscy przystąpili do otwartej pracy nad odbudowaniem katolickiego życia religijnego i społecznego w swym kraju. W tym celu postanowiono powołać do życia instytucje Akcji katolickiej, które w myśl wskazówek Stolicy Apostolskiej mają objąć jak najszersze warstwy społeczeństwa. Na czele nowej organizacji stanął arcybiskup Meksyku, Msgr. Diaz.

Najwyższy drapacz chmur.



Jankesom spać nie dawała myśl, że najwyższym drapaczem chmur jest jednak wieża Eiffel w Paryżu. Znaleźli się więc patrjoci, którzy postanowili Paryż zakasować. bodaj o 3 metry. I postawiono właśnie w Nowym Jorku takiego wielkoluda z żelaza i z betonu, który się nazywa Empire State Building. Ma 303 metry w zwyż. W każdym razie Paryż pobity, rekord wzięty!

Przegląd kobiecy.

Podręcznik dla pracownic domowych. — Jeszcze o handlu żywym towarem. — Kobieta, sędzią w sądzie małoletnich.

Sądzę, że razem z większością pań domu raduję się, ile razy ukazuje się na półkach księgarskich jakaś naprawdę praktycznie opracowana książka na przeróżne tematy z dziedziny **prowadzenia domu.** Nie jest wszak przesadą twierdzenie, że brak fachowo przygotowanych do swego naprawdę **„zawodu"** — pań domu. Trzeba więc mozolnie zbierać okruchy wiedzy gospodarczej, za pomocą której „dom" jako tako funkcjonuje. Znacznie lepiej jednak jest zabrać się systematycznie do orjentacji w naszem państewku, którego królową jesteśmy. Bardzo odmienny od dawnego z czasów matek i babek naszych — jest dzisiejszy typ pani domu. Zależny od zmienionych warunków jest także zgoła różny od dawnego sposób prowadzenia domu. Dlatego nie wielką wartość przedstawiają dziś dla nas dawne podręczniki gospodarcze. Stare książki kucharskie n. p. nie doceniają wartości jarzyn, nie wiedzą nic o witaminach, przeceniają wartość odżywczą mięsa, a recepty muszą się nieraz wydawać wprost fantastyczne, tak hojnie szafują jajami i masłem. Wielkie natomiast usługi może nowoczesnej pani domu oddać n. p. taka **„Nauka o gospodarstwie domowem" Kamilli Chołoniewskiej** — książka oparta na najnowszych badaniach z higjeny odżywiania i na wynikach studjów kół naukowej organizacji gospodarstwa domowego, przytem licząca się z dzisiejszą sytuacją ekonomiczną. Na uznanie zasługuje również wyszły w przeszłym roku **„Poradnik służby domowej" Michaliny Ulanickiej.** Pani domu, spędzająca część dnia na pracy zarobkowej poza domem, niesłychanie przykro nieraz odczuwa brak wyszkolonej fachowo służby. A służącym naszym również brak tej szkoły praktycznej, którą zwykle dawniej bywały pierwsze lata służby u pani, znającej się doskonale na zasadach pracy domowej. I dla pań i dla służby, dla pracownicy domowej przedstawia książka p. Ulanickiej bardzo zajmującą i pożyteczną lekturę. Znajdujemy w niej wskazówki, jak najpraktyczniej rozłożyć sobie pracę. Możemy wyczytać w niej rozmaite najlepsze sposoby wykonania codziennych prac. Pracownica domowa dowiaduje się o zasadach dobrego tonu, obowiązujących służbę wobec państwa i wobec gości. Czerpać może wiadomości o higjenie osobistej i cenne rady dla jej życia osobistego, narzeczeństwa n. p. — itd.

* * *

Niedawno temu poruszyły prasę obrady warszawskiego komitetu dla walki **z handlem żywym towarem.** Dziś dowiadujemy się z wielkiem zdziwieniem, że pono handel taki wcale nie istnieje. A więc walka z nim jest niepotrzebna, niepotrzebny komitet i niepotrzebny naturalnie wobec tego cały warszawski międzynarodowy kongres dla walki z handlem żywym towarem.

Do takiego wniosku doszła międzynarodowa komisja Ligi Narodów, powołana do zbadania sprawy handlu żywym towarem. W kilku grubych tomach podaje do wiadomości ogółu, że to, co nazywamy handlem żywym towarem — wcale nie istnieje. Komisja przeprowadzała długie i interesujące badania w trzydziestu różnych państwach, między innemi także w Polsce. Na tej podstawie doszła do przekonania, że wszelkie twierdzenia, jakoby istniały szajki handlarzy żywym towarem, które porywają młode dziewczyny i kobiety lub uprowadzają je pod fałszywemi pozorami, aby następnie zamknąć je w domach rozpusty i ciągnąć zyski z nierządu, są nieprawdziwe i należy je złożyć między bajki. Prostytucja uprawiana jest podobno przez kobiety bez żadnego zewnętrznego przymusu. Mylny ma być także pogląd, że najwięcej prostytutek dostarczają sfery najuboższe. Przeciwnie, najmniej jest wśród nich takich, które weszły na tę drogę z powodu nędzy i braków środków do życia. Przeważnie wszystkie wyszły z warstw, żyjących w stosunkach uregulowanych, odeszły od mężów, zarabiających na dostateczne utrzymanie dla rodziny, albo porzuciły pracę, która zapewniła im dostateczne środki utrzymania. Do wielkich miast przybyły na poszukiwanie karjery filmowej, z nadzieją zdobycia sławy w zawodzie tancerek, pieśniarek, girlsów itd. Pokryjomu lub pod bylejakim pozorem wyjeżdżają do stolicy i zostają... prostytutkami.

Innemi słowy — ze sprawozdań międzynarodowej komisji, a więc instytucji bardzo miarodajnej wynika, że handel żywym towarem istnieje tylko w fantazji autorów sensacyjnych powieści i w głowach starszych pań.

Czyżby naprawdę tak było?

W instytucie socjologicznym Uniwersytetu Poznańskiego istnieje wśród życiorysów własnych, przedstawiających materjał dla naukowych badań z socjologji jeden manuskrypt byłej prostytutki. Pisze ona w niem, jak, zgłosiwszy się na anons poszukujący bony, została w domu, do którego weszła, by objąć rzekomą posadę, zamknięta i zmuszona do strasznego zawodu... Wypadek ten napewno nie był odosobnionym. I raporty policyjne również nie potwierdzają tych dziwnych wyników badań owej komisji.

* * *

Sędzią w Sądzie dla Nieletnich w Warszawie jest obecnie młoda kobieta, p. Wanda Grabińska. Na pozór jest zawód jej mało dla niewiasty odpowiedni, dopiero przy spoglądaniu z bliska widzimy, ile intuicji i delikatności kobiecej, ile instynktu macierzyńskiego można było wyzyskać w tym wypadku.

W bardzo ciekawym artykule w jednym z czasopism kobiecych podaje p. Grabińska szereg spostrzeżeń i doświadczeń ze swej praktyki. Chce ona mieć usunięty z metody rozpraw cały **oficjalny uroczysty aparat,** który małych przestępców niesłychanie straszy, a którym w żaden sposób nie trafia się do ciemnej psychiki młodzieży tej, której właściwą zbrodnią była ciemnota umysłowa, zły przykład ze strony otoczenia i tym podobne rzeczy. Żeby dowiedzieć się całej prawdy o „zbrodni" i naprawdę dotrzeć do zrozumienia młodego przestępcy, należy zwrócić się doń z największą prostotą, jako przyjaciel... Badań nie zaczynać od pytań dokoła samego czynu karygodnego, lecz pytać się wpierw o stosunki rodzinne i inne bliskie jemu sprawy, prowadząc rozmowę całkiem normalną. „Pozyskawszy sobie tym wstępnym bojem psychikę nieletniego, łatwo jest już dalej wydobyć sędziemu nutę szczerości, która u większości dzieci jest skryta tuż pod skorupą bojaźni, wstydu lub pozy. — Czasem momenty te bywają zdumiewające i piękne. — Teraz już chodzi tylko o to, żeby tej duszy nie wypuścić z ręki. Ująć ją delikatnie a mocno, serdecznie a bez sentymentalizmu. Ująć ją i wyprowadzić na prostą jasną drogę."

Oto właściwy sąd. Nie jest on aktem zemsty społeczeństwa nad przestępcą, ale chce podać miłosierną dłoń, by wyciągnąć z otchłani zbrodni.

I to — zdaje się — bardzo właściwa placówka dla kobiety.

M. N.

Głos rozpaczy szewców polskich.

Kraj zalewają obce wyroby. — Fabryki obuwia w Bydgoszczy zwolniły 600 pracowników.

List otwarty

do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Pana Min. Skarbu i Panów Posłów i Senatorów.

Wielce Szanowni Panowie!

Zwracamy się do Was stojących u steru Rządu i do Was wybrańców narodu, ponieważ tę drogę uważamy za najkrótszą i sądzimy, że w ten sposób nasze słowa najprędzej dosięgną Waszych uszu, serc i mózgów.

Zasiedliście w Waszych fotelach w chwili gdy cały świat przechodzi kryzys ekonomiczny i wszystkie państwa świata czynią jednak coś, by załagodzić u siebie ten kryzys. Skutecznie czy bez skutku, w to nie wchodzimy. W tej chwili musimy być bezwzględnymi, ponieważ my jesteśmy sobie najbliżsi i nas obchodzi

kryzys ekonomiczny w Polsce, bieda i nędza naszych bezrobotnych

i nasze własne „My“. Sądziliśmy, że zrozumieliście ciężar i powagę stanu, jaki kraj nasz przechodzi nie od dziś lub od wczoraj i że zasiadając w Waszych fotelach będzie pierwszem Waszym dziełem coś zrobić by załagodzić kryzys, ulżyć społeczeństwu, dopomóc przemysłowi by się mógł dźwignąć i zatrudnić tysiączne rzesze bezrobotnych, głodujących, nie mających dachu nad głową, cierpiących biedę i żyjących w strasznej nędzy.

Mamy instytucje funduszu bezrobocia, z którego

bezrobotni czerpią zapomogi.

Ta zapomoga jest jednak za mała by z niej żyć i za duża by umrzeć. Bezrobotni zatem tylko wegetują. Wy wiecie tylko z danych statystycznych, że jest ćwierć miljona bezrobotnych zarejestrowanych, a widocznie nie wiecie że jest prawdopodobnie drugie tyle

niezarejestrowanych, którzy żadnych zapomóg nie otrzymują,

a ponieważ ci nieszczęśliwi nie chcą umierać głodową śmiercią, to nic dziwnego, że się w Polsce rozpanoszyło złodziejstwo, bandytyzm i moralność upada co dzień to niżej.

W Waszym obowiązku, Wielce Szanowni Panowie, leży by temu wszystkiemu zaradzić. My niżej podpisani zwracamy się do Was Szanowni Panowie w imieniu

600 zredukowanych pracowników szewskich,

a tworzących z naszemi rodzinami około 2400 osób, a takich jak my pracowników szewskich jest w Polsce przeszło 100 tysięcy, czyli tworzymy z naszemi rodzinami masę cierpiących biedę około 300—350 tysięcy ludzi,

mających prawo do życia, do pracy i chleba.

Walczyliśmy o wolną Polskę by zrzucić z siebie jarzmo narzucone nam przez najeźdźców obcych, ale walczyliśmy również i o to by być Polakami w Polsce, by

pracować dla Polski — w Polsce,

by żyć w Polsce i by stworzyć sobie ognisko domowe w Polsce, a nie być zmuszonymi szukać chleba w obcych państwach po całej Europie lub emigrować do Ameryki gdzie przed nami zresztą również już bramy zamknęli.

Nie walczyliśmy na to by

Polska stała się kolonją całego świata

i by cała Europa pchała swoje wyroby do Polski, by obcy robotnik pracował a my polscy robotnicy cierpieli biedę.

Polska by móc swoje surowce eksportować ponosi tylko straty, udzielając eksporterom różne premje, ulgi etc. przy wywozie zboża, mięsa, cukru, węgla i wielu innych, o których my nie wiemy i co właściwie my płacimy.

Jeżeli polski robotnik będzie pracować okrągły rok 8 godzin, to będzie więcej kupować, konsumować i także jeszcze oszczędzać. Polskie produkty znajdą w Polsce zbyt i Polsce może nie będzie zależało na eksporcie.

Tym listem otwartym zwracamy Waszą uwagę w szczególności na

polskie szewstwo i przemysł obuwniczy.

W Polsce jest jak już wyżej wymieniliśmy około 100.000 szewców i pracowników spokrewnionych z tym przemysłem.

Zapotrzebowanie w Polsce na obuwie może być pokryte przez nas polskich pracowników, a przy racjonalnej pracy może się nawet wytworzyć nadprodukcja.

W Polsce nigdy nie odczuwało się braku obuwia,

a przeciwnie. — Regały u kupców gną się pod ciężarem towaru i kupiec nie jest w stanie towarów się pozbyć z powodu słabej siły nabywczej konsumentów, co kupcowi utrudnia wywiązywanie się ze swych zobowiązań, co znów powoduje nadzory sądowe, bankructwa i upadłości. Z tego też powodu większość fabryk pracują minimalnie i nie wykorzystują całą możliwość pracy, a reszta fabryk jest zupełnie nieczynna,

ręczne warsztaty i majstrowie likwidują lub zmniejszają swoje warsztaty,

a to wszystko odbija się na naszej skórze i na naszych rodzinach.

W dodatek tego wszystkiego do Polski się wpuszcza setki tysięcy par obuwia zagranicznego i

zagraniczne firmy otwierają w Polsce swoje składy

i zalewają Polskę zagranicznem obuwiem. Polski pieniądz wywozi się zagranicę a polski robotnik i szewc wraz z swoją rodziną niedojada, marznie, cierpi biedę i nędzę i na to tylko, by jakieś tam zagraniczne firmy jego kosztem się bogaciły.

Teraz podczas największych świąt gdy inni wesoło zasiadali do stołu wigilijnego i obdarzali przy choince swoje rodziny i swoje dzieci niespodziankami gwiazdkowemi, polski robotnik marznie i z gryzotą i osowiale myśli o jutrze, które mu się nie jaśniej niż ciemne wczoraj przedstawia.

Waszym świętym obowiązkiem jest coś zrobić by temu wszystkiemu zaradzić.

Wracając do przemysłu szewskiego stanowczo prosimy i żądamy by sprawę tę uporządkować i by

nam byt i pracę zabezpieczyć.

Takim sprawom można zaradzić. Żadne państwo obce nie dotrzymuje dosłownie warunków wymienionych w traktatach handlowych i gdzie możliwe obchodzą je i szykanują Polskę. Żądamy zatem i my by zabronić przywozu zagranicznego obuwia do Polski chociażby na czas, dopóki nie minie kryzys i stosunki pracy się zmienią i ilość bezrobotnych się zmniejszy.

Nie chcemy odpowiedzi na piśmie lub pocieszenia, a żądamy **odpowiedzi czynnej**, a rezultatem Waszych czynów zobowiążecie setki tysięcy robotników i bezrobotnych i zjednacie sobie zaufanie.

Wydział pracowników firmy „Minerwa“ w Bydgoszczy

Franciszek Najdrowski, Edward Röhl, Franciszek Lemańczyk, Michał Człapa.

Wydział pracowników firmy „Standart“ w Bydgoszczy

Balinowski, Borowski, Pawiącki, Laskowski, Nawra, Czerwiński.

Wydział pracowników firmy Weynerowski i Syn

Stoppel, Margański, Nowak, Duczmal.

Za wydział pracowników firmy Behring

(—) Józef Kowalski.

*

Prosimy wszystkie dzienniki wychodzące w Polsce, którym **byt robotnika polskiego** leży na sercu, o przedruk niniejszego listu otwartego.

Zmiana konjunktury gospodarczej.



Dawniej kupiec uprawiał pasek, a dziś wiesza się na pasku.

B. premjer Bartel a Brześć.

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że b. premjer Bartel zabiega o audjencję u Prezydenta Mościckiego, któremu imieniem profesorów politechniki lwowskiej ma przedstawić sprawę brzeską i jej skutki.

Strajk 140 000 górników w Anglji.

Londyn, 3. 1. W południowej Walji (Anglja) związek górników proklamował po rozbiciu układów o ustalenie czasu pracy i płacy strejk generalny. Pośrednictwo rządu nie odniosło skutku. W strejk wstąpiło 140 000 górników.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Funchal na Maderze, 1 stycznia.

Szanowna Redakcjo!

W Dziedzicach Dziadek niechciał wyjść na peron, bo (powiada) czeskim bratom nie można bardzo dowierzać. Kupa fotografów otoczyła wagon i chcieli koniecznie złapać starego na objektyw.

— Dziadziu — mówię — wyjdź zdziebko do nich i zrób przyjemną minę. Po tym zatraconym Brześciu cała Europa uważa Cię za jakiegoś dzikusa i Heroda z kosmatą brodą. Niechże widzą, że jesteś do ludzi podobny, a nie do żadnego karaiba. To będzie nawet korzystna propaganda dla Polski, którą przecie Bärenlandem i Halbasien nazywają.

— Ja wiem, Jacuś, że ty masz jak najlepsze wedle mnie i wedle Ojczyzny intencje, ale poco mi nos na pole wyścibiać i jakiegoś tam fanatyka demokracji czy republiki wodzić na pokuszenie. Każ lepiej maszyniście, aby jechał dalej. We Wiedniu chcę już być i wiedeńskiej kawy się napić, która ma być bardzo przednia.

Ano ruszyliśmy ku Wiedniowi. Dziadek przez całą drogę kurzył prezydenty i stawiał pasjanse, a czasem zanucił sobie „Jeszcze Polska nie zginęła“, i był strasznie rad, że nie widzi Belwederu, ani pułkowników, ani „Gazety Polskiej“.

— Lżejsze tu powietrze niż w Polsce — powiada, gdyśmy wjechali w granice Austrji. — I ludzie mają tu jakieś weselsze gęby. To pewnie klimat robi, który u nas jest zgoła niezdrowy.

— Klimat swoją drogą, Dziadziu, ale i polityczna atmosfera na stan ogólny ma wpływ niemały. Taki civis austriacus nie boi się, że mu kto pewnego poranku rewolucję urządzi, albo bez sądu do lochu zamknie i gnębić będzie. Cenzura wprawdzie też tu jest, ale kagańca niema, i dlatego ludzie swobodnie oddychają.

— Masz rację, Jacuś. Tak wszędy być powinno.

Wśród takich rozhoworów dojechaliśmy do Wiednia, gdzie Dziadek znowu firanką się zadekował i nosa nie wytknął. Kawa z rogalkiem setnie mu smakowała, że aż wąsy sobie oblizywał i rzekł:

— Dobrze zrobił Sobieski, że Wiedeń przed poganem salwował. Gdyby mnie dziś Mussolini o odsiecz prosił, tobym mu jej także nie odmówił.

— Nie rób tego, Dziadziu, bo na wzajemność Mussoliniego licho co rachować możesz. Niechby Cię dzisiaj centrolew w Belwederze ścisnął, to duce włoski pewnie by Ci powiedział: śpij, jak sobie posłałeś, i pij, czego sobie nawarzyłeś! Mussolini jest dobry chłop, ale zazdrosny bardzo. Był czas, że tylko o nim cały świat mówił. Ale Ty go zgasiłeś, jak zapałkę. Mniejsza o to, że masz sto razy więcej pomników od niego. Pomnij jednak, że wpłynie na Mussoliniego jeden memorjał do Ligi Narodów, to na Ciebie dziesięć. Ma on swój sposób na antyfaszystów. A Ty masz swój na antysanatorów. A także wie on, że jako krasomówca mierzyć się z Tobą nie może. Ty jednem knockout rozciągniesz go jak barana.

Chciałem dalej z Dziadkiem na ten temat dyszkurować, gdy Wojczyński zameldował, że jest deputacja żydowska, która prosi Pana Marszałka o posłuchanie.

— Żydowska deputacja? Naprawdę? Czegóż oni chcą ode mnie?

— Przyszli prosić, aby Pan Marszałek w swej podróży raczył odwiedzić Palestynę.

— Tylko tyle? — zdziwił się stary — Jacuś, popatrzno, czy to nie jakie przebrane socjalisty.

Deputacja składała się z trzech starych cybuchów. Oglądnąłem ich i raportuję staremu:

— Nie bój się, Dziadziu, to są rzetelne parchy. Do Jerozolimy Cię zapraszają, bo chcą Tobą Arabów z Palestyny wypłoszyć. Myślą, że na sam Twój widok Arabów szlag trafi. Polityczna to misja, a nie żadna sąsiedzka kurtuazja.

Ano kazał ich Dziadek wpuścić. Cybuchy ujrzawszy Dziadka, poczęli się trząść jak kozie brody, i jeden morejny z biedą tylko wystękał zaproszenie do „Jasznie Wielmożnego Pana Marsiałek“.

Dziadek poklepał każdego po plecach, poszwargotał z nimi po żydowsku, podał im rękę i obiecał, że z powrotem jadąc, do Palestyny wpadnie.

— Pojadema, Jacuś, nieprawda? — mówi po odejściu parchów — Polsce potrzeba zagranicznej waluty, a bez tych złodziei ani rusz kredytu nie dostanie. Ty wiesz, że ja nie bardzo jestem za żydami, ale trzeba z nimi politykować. Dopiero jak porośniemy w pierze, będzie można tych łapserdaków za drzwi wyćpić.

— Metternich z Ciebie, Dziadziu, jakiego Europa nie widziała. Bo to nieprzyjaciele Twoi posądzają Cię, że z żydami sztamę trzymasz. A Ty pro bono publico tylko chcesz ich z mańki zażyć i zdziebko mieszka im poderżnąć. Ano trza do tego przedsięwzięcia Pana Boga o pomoc poprosić. Po to abyś Ty żydów orżnął, a nie oni Ciebie, do tego specjalna łaska Boża jest potrzebna.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zuchwałe włamanie w Szydłowie pow. Mogilno.

W nocy z 29 na 30 grudnia włamali się dotąd niewykryci sprawcy do mieszkania włodarza Daniela,skąd skradli z oberży 4000 papierosów, wódki i ok. 12 funtów smalcu amerykańskiego. Z przyległego pokoju skradli 3 ubrania męskie, 1 palto, 4 powłoki na pościel, 4 koszule męskie itp. Złodzieje dostali się do mieszkania przez wyjęcie szyby. Ślad prowadzi w stronę pow. nieszawskiego przez Kruszwicę.

—o—

KORONOWO. Zebranie miesięczne Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w sobotę, dnia 3 stycznia o godzinie 7,30 wieczorem w sali p. Gollnikowej. Ciekawy wykład na temat: „O ważności morza i Pomorza dla Polski" wygłosi p. Dr. Flach.

NAKŁO. Roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Harmonja" odbędzie się dnia 6 stycznia (św. 3 Króli) o godz. 14-tej w lokalu p. Dąbrowskiego. Wspólna fotografja odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 13 w Strzelnicy.

PIECHCIN - WAPIENNIKI. Wieczornica harcerska. Rozwijająca się od roku drużyna harcerska urządza w niedzielę, dnia 4 bm w sali Kantyny „Wieczornicę" na którą składają się: deklamacje, wykład o harcerstwie, przedstawienie p. t. „Ofiara za Ojczyznę" „Wesele Zosi", po przedstawieniu zabawa. Młoda drużyna prosi o łaskawe liczne poparcie.

Pakość.

Gwiazdka dla ubogich. Tow. Pań Miłosierdzia urządziło gwiazdkę dla biednych. W salce poklasztornej zebrało się około 80 biednych, do których przemówił patron ks. infułat Kiełczewski, poczem odśpiewano „W żłobie leży". Biedni otrzymali obfitą gwiazdkę w naturaljach. Wszystkim Ofiarodawcom jak i Paniom Miłosierdzia z prezeską p. Ciemną należy się „Bóg zapłać".

Pożegnanie ks. infułata Kiełczewskiego. Opuszczającemu parafję pakoską z powodu otrzymania wyższej godności kościelnej ks. infułatowi Kiełczewskiemu zgotowała parafja tut. wielką owację w ub. poniedziałek, dając jeszcze raz wyraz wielkiego przywiązania i uznania do duszpasterza swego, który w ciągu ośmiu lat dla parafji dużo zdziałał, restaurując przy pomocy ofiarnych parafjan kościół i 300 letnie kaplice kalwaryjne. O godz. 7 zebrały się na dziedzińcu wszelkie towarzystwa miejscowe z sztandarami, skąd przy dźwiękach orkiestry „Sokoła" Piechcin udano się na Plac klasztorny. Tutaj przemawiał w im. miasta i towarzystw w pięknych słowach zast. burmistrza p. B. Kamiński i wzniesiono okrzyk na cześć ks. infułata oraz życzono mu błogosławieństwa bożego. Następnie śpiewał chór tow. „Halki". Pozatem wręczono ks. infułatowi piękny upominek w formie łańcucha i pierścienia.

Gwiazdka dla dzieci „Sokoła". Ruchliwe Tow. gim. „Sokół" urządziło dla dzieci swych członków tradycyjną gwiazdkę, którą spędzono w bardzo miłem nastroju. Do licznie zebranych gości i członków z dziećmi przemówił prezes p. inż. Marderwalt witając ich, poczem nastąpiły kolendy. Dużo radości u dzieci wywołał gwiazdor, który ich hojnie obdarzył.

12-letnia rocznica powstania. Tut. Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządza w święto Trzech Króli obchód pamiętnego oswobodzenia miasta i okolicy z pod jarzma pruskiego z następującym programem: we wtorek 6 bm. zbiórka wszystkich towarzystw na Placu św. Jana, poczem wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca. Wieczorem odbędzie się w sali p. Rafińskiego przedstawienie p. t. „Do ciebie Polsko", poczem zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na utrzymanie grobu poległych, wobec czego uprasza się o liczne poparcie.

Statystyka z Urzędu Stanu Cywilnego za rok 1930. Obwód miejski: urodzeń 123, śmierci 50, ślubów 26. Obwód wiejski: urodzeń 105, śmierci 38, ślubów 49.

Inowrocław.

Osobiste. W ciągu roku ubiegłego otrzymali na Uniwersytecie Poznańskim tytuły doktorskie: lekarz p. Wiktor Dullin z Inowrocławia i p. Adolf Reinholz z Inowrocławia, asystent przy katedrze chemji Uniw. Pozn., tytuł dr. filozofji.

Miejska Szkoła Handlowo - Przemysłowa urządza 6-cio miesięczny kurs szycia bielizny i robót ręcznych dla dorosłych panienek. Początek kursu w poniedziałek 5 bm. Zgłaszać się można codziennie w sekretarjacie szkoły, Aleje Sienkiewicza 15 od godz. 10—14.

Cech szewski w Inowrocławiu odbył 27 grudnia ub. roku swe walne zebranie. Roczne sprawozdanie wygłosił p. Bociek. Stan kasy cechowej przedstawia się zadawalająco. Z oświadczenia p. Łapki dowiedzieliśmy się, iż saldo wynosi blisko 500 zł. Zarządowi udzielono obsolutorjum. Nie można również przemilczeć, że na zebraniu powyższem mianowano za zasługi, położone dla cechu przez długi przeciąg lat członkami honorowymi pp. Pochowskiego, Józefa Lenartowskiego, skarbnika Łapkę, Skibińskiego, Sadowskiego, Brylińskiego i Skoblewskiego. Następnie uzupełniono zarząd i uchwalono budżet w wysokości 825 zł.

W tut. gimnazjum żeńskiem i w szkole przygotowawczej rozpoczyna się nauka w obu zakładach 7 bm o zwykłej godzinie.

ZMARLI.

Ś. p. **Juljan Sławatycki**, ze Starogrodu (pow. Chełmno), wójt, lat 55.

Ś. p. **Jan Kruszyński**, z Poznania, lat 45.

Śp. **Władysław Kobyliński** z Tczewa, lat 50, gorliwy działacz społeczny.

Kruszwica.

Wypadek samochodowy. Właściciel i kierowca autodorożki p. Polerowicz najechał na pompę w rynku, którą zupełnie złamał. Z wypadku tego kierowca p. Polerowicz wyszedł cało. Dochodzenia policyjne ustaliły, że Polerowicz był w stanie nietrzeźwym i tem samem winę ponosi całkowicie. Wartość uszkodzonej pompy wynosi ok. 500 zł.

Utworzenie komitetu charytatywnego. Z inicjatywy powiatowego komitetu utworzony został miejscowy komitet charytatywny na parafję kruszwicką. W skład tego komitetu wchodzą: prezes Cz. Jankowski, sekr. Ziarkowski, skarbnik Skonieczny Br. Członkowie: burmistrz Borowiak, Jasińska, Majewski, Lemański i Chudy.

Walne zebrania. Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Koła Kruszwica odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 2 po południu w sali hotelu „Gopło". Walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbędziesię w niedzielę, dnia 4 stycznia w salce p. Daleszyńskiego.

MROCZA. Grupa Związku b. uczestników Powstań Narodowych z r. 18-19 urządza celem uczczenia dwunastej rocznicy powstania wielkopolskiego dnia 5 stycznia w ubikacjach p. Uszczyńskiego, wielką imprezę na którą zaprasza tak miejscowych, jak i zamiejscowych druhów i sympatyków. Program bardzo szczęśliwie ułożony, w którym między innemi będzie i występ teatralny. Odegrane będą dwa narodowe utwory: „Szkaplerz Wiarusa" i „Cryl". Będą i inne niespodzianki. Uroczystość obecnością swą zaszczyci prezes okręgowy p. Kończak i kilku delegatów z okręgu.

Dzielni strażacy grudziądzcy ugasili pożar pod Wąbrzeźnem.

W dniu 30 grudnia 1930 r. zaalarmowana została grudziądzka straż pożarna do pomocy przy pożarze, który wybuchł w Nielubiu (obszar dworski), gdzie zapaliła się stodoła z paszą, długości 50 metrów.

Poprzednio pracowały nad zlikwidowaniem pożaru straże: z Wąbrzeźna, Czystochlebia, Ryńska i Nielubia.

Mimo, że tyle straży było na miejscu, nie zdołano umiejscowić żywiołu i zmęczeni, wycieńczeni strażacy nie byliby sobie dali rady, z pożarem, gdyby na czas nie przybyła straż pożarna z Grudziądza, która pod kierownictwem komendanta p. inspektora Kaszewskiego przystąpił aenergicznie do akcji ratunkowej i zlikwidowała w trzech godzinach pożar.

Straż pożarna z Grudziądza słynie na całą okolicę. Toć do tego pożaru miała godzinę drogi (39 klm.); bliżej miała straż z Torunia, co chlubnie zapisze się w historji grudziądzkiej straży pożarnej, a dodać trzeba, że w roku ubiegłym wzywano straż grudziądzką do Chełmna, Nowego, Niewaldu i innych miejscowości, oddalonych od Grudziądza, do których chętnie strażacy spieszyli z pomocą.

Wiadomości z Chełmna.

Kradzież z włamaniem. W ub. niedzielę niewyśledzeni dotąd sprawcy dokonali śmiałej kradzieży z włamaniem w firmie „Bazar" przy ul. Marsz. Focha. Rozbiwszy szybę okna wystawowego za pomocą kamienia, zabrali złodzieje wystawione na pokaz towary, między innymi zegarki i zabawki dziecięce ogólnej wartości 1000 zł.

Akademickie Koło Chełmian urządza w dn. 3. bm. w sali „Dworu Chełmińskiego" o godz. 20 swą pierwszą „herbatkę" połączoną z tańcami pod protektoratem Koła Przyj. Akad. Pol. w Chełmnie.

Wielki bal maskowy. Jak się dowiadujemy, Związek pracowników kupieckich oddział w Chełmnie, organizuje swój piąty doroczny wielki bal maskowy, który odbędzie się 5. bm. w sali hotelu Centralnego.

Uroczyste prymicje w katedrze chełmińskiej. W drugie święto Bożego Narodzenia odbyły się w prastarej świątyni prymicje ks. Bolesława Klementowskiego. Ks. prymicjant w asyście pięciu duchownych celebrował uroczystą mszę św., podczas której występował chór Tow. „Św. Cecylji" pod batutą p. Wardzińskiego. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Gabrych z Chełmży. Po mszy św. przystąpiła bliższa i dalsza rodzina ks. Klementowskiego do Stołu Pańskiego, poczem przemówił neoprezbiter w krótkich słowach od ołtarza. Ks. neoprezbiter jest synem byłego naczelnego sekretarza wydziału powiatowego śp. Franciszka Klementowskiego, uczęszczał do chełmińskiego gimnazjum klasycznego. Już od lat chłopięcych czuł ks. Bol. Klementowski powołanie do stanu duchownego, postanowił przeto poświęcić się służbie bożej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 8. bm. włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 3. bm. o godz. 20 premjera znakomitej komedji Włodzimierza Perzyńskiego p. t. „Szczęście Frania". Franiem będzie dyr. Benda, który kreację tę zalicza do najlepszych swych ról, a obok niego wystąpią pp. Królikowska, Kozłowska i pozyskana specjalnie artystka Teatru Narodowego w Warszawie p. Aleksandra Rostkowska. Pp. Cornobis oraz Dytrych dopełnią świetnej obsady.

W niedzielę dnia 4. bm. o godz. 15,30 (ceny zniżone „Hrabina Marica". Wieczorem „Karnawałowe szaleństwo".

Otwarcie wystawy fotograficznej w Toruniu. Dnia 1. bm. staraniem Towarzystwa Miłośników Fotografji otwartą została w lokalu pod Łukiem Cezara, wystawa sztuki fotograficznej. Otwarcia wystawy dokonał w obecności pp. konserwatora wojew. Chmarzyńskiego, radcy Janowskiego, prokuratora Reissa i innych starosta krajowy p. dr. Łącki. Wystawa budzi w szerokich kołach ogólne zainteresowanie.

Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędować w Toruniu w dn. 3 i 17 stycznia, w Wejherowie dnia 23 stycznia o godz. 8 rano, w Gdyni dnia 24 stycznia o godzinie 8 rano, przyczem w Gdyni zgłoszenia właścicieli samochodów, których ważność dowodów rejestracyjnych ukończyła się dnia 31 grudnia 1930 r przyjmowane będą do godz. 11

Ze Związku Filatelistów. Doroczne walne zebranie odbędzie się 3. bm. o godz. 20 w lokalu klubowym (restauracja Polonja). Goście mile widziani.

P. K. S. Podgórz. Roczne walne zebranie P. K. S. Podgórz odbędzie się dnia 6. bm. o godz. 14 w hotelu „Centralnym".

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od 21 do 27 grudnia 1930 r. urodziło się 11 chłopców, 16 dziewcząt, w tem 2 nieślubne chłopcy, 3 nieślubne dziewczynki, 2 nieżywe dziewczynki, razem 27 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 7 kobiet, 8 dzieci, razem 21 osób. Ślubów zawarto 13.

Z Grudziądza.

Bal reprezentacyjny. Polski Czerwony Krzyż oddział w Grudziądzu urządza w poniedziałek, 5. bm. w salach „Tivoli" bal reprezentacyjny na który Szan. Obywatelstwo m. Grudządza i okolicy jak najserdeczniej się zaprasza.

Gwiazdka w żeńskim „Sokole". Żeński Sokół wspólnie z gniazdem I i V urządzają swój tradycyjny obchód gwiazdkowy, który odbędzie się w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia w salach „Tivoli". Początek o godz. 17. Wstęp tylko dla członków i zaproszonych gości. Członkom zaproszeń nie wysyła się, kartą wstępu będzie legitymacja członkowska, którą okaże się przy wejściu.

Kino „Gryf" wyświetla przepiękny film miłosny p. t. „Moje słoneczko".

Kino „Orzeł" wyświetla epopeę lotniczą pt. „Legjon potępieńców".

Kino „Nowości" wyświetla program podwójny p. t. „Prokurator Jordan" (czyli sprawa przy drzwiach zamkniętych) i „Tajemniczy pociąg".

W ostatniej chwili przypominamy, że w poniedziałek, dnia 5. bm. odbędzie się w salach „Tivoli" bal reprezentacyjny Polskiego Czerwonego Krzyża, na który wszyscy pp., którzy otrzymali zaproszenia, zechcą się stawić, bo cel jest nadzwyczaj wzniosły i godzień wszechmiar poparcia. A więc wszyscy pospieszmy w poniedziałek do „Tivoli" Początek o godz. 21. Panie, które się zobowiązały współpracować przy kasie, zechcą przybyć o godz. 20.

Ślizgawica. Koń łamie nogę. Onegdaj przy ulicy Lipowej upadł koń i złamał nogę. Ponieważ nie można było go podnieść, przywołano straż pożarną, która w kilku minutach sprawę tę załatwiła, oddając konia oprawcy.

„Sokół" I. urządził pożegnanie starego a powitanie Nowego Roku w salach Restauracji i Kawiarni Abstynenckiej, który to wieczorek udał się znakomicie.

Mniej hałasu. Na ulicach naszego miasta zauważyliśmy w roku bieżącym postęp bo nie było tego zgiełku i hałasu jaki bywał po innych latach. Już o godz. 12,30 wygląd ulic był normalny jak zwykłej nocy.

Koncert na lodzie. Sekcja łyżwiarska „Sokoła" urządziła w Nowy Rok na swej ślizgawce przy filarze mostowym koncert na który przybyła masa sportowców.

Złamał nogę przed własnym domem. Restaurator p. Damrath onegdaj złamał nogę z powodu ślizgawicy na chodniku i tuż przed swą restauracją „Monopol" przy ul. Groblowej. Pp. gospodarze posypujcie chodniki piaskiem, bo w razie wypadku nieszczęśliwego przed waszymi domami, za nie odpowiadacie.

Stłukli szybę okna wystawowego. W nocy z dnia 30 na 31 grudnia jacyś niewyśledzeni opryszki wytłukli szybę okna wystawowego kupca p. Bittnera przy ul. Starej. Okna nie zdołali wypróżnić. Śledztwo w toku. P. Bittner ma „szczęście", bo w krótkim czasie to drugie okno wystawowe mu stłuczono.

Wspaniała ślizgawka. Tow. gimn. „Sokół" I. ma własną pięknie oświetloną ślizgawkę przy filarze mostowym. Ruch na ślizgawce jest wielki. Widać młode sportsmenki i dzielnych hokeistów, którzy ten sport do późnej godziny w noc uprawiają. Zapiszmy się wszyscy do sekcji hokejowej Sokoła I. lub dla pań — Sokola żeńskiego.

GNIEW. O czem wszyscy mówią w mieście i powiecie? Oczywiście o tradycyjnej zabawie akademików naszych w poniedziałek, dnia 5. bm. w hotelu Centralnym w Gniewie. Dochód przeznaczony jest na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi".

Oszczędzaj
to pierwsze przykazanie
życia ekonomicznego
Oszczędzaj
to klucz do dobrobytu
Oszczędzaj
to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w znanym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami

Wkłady **od 1 zł.** począwszy przyjmują

Bydgoszcz,	Spółdzielczy Bank Bydgoski
„	Bank Ludowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

Kino Kristal | Tylko jeszcze 3 dni do poniedziałku włącznie | **Al Jolson i Sonny Boy** w ich najpiękniejszem arcydziele produkcji 1930 r. pod tytułem **Serce Pieśniarza** który to obraz przewyższa o 100% Śpiewającego Błazna. | Obraz ten winien każdy Bydgoszczanin oglądać. (155

„CORSO"

DZIŚ PREMJERA — TYLKO DWA DNI!
141) P. T.
„KLUB CZARNEJ RĘKI"
czyli „PRAWDA ZWYCIĘŻA"
druga i ostatnia serja. W roli głównej:
WILLIAM DESMOND

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 stycznia 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Genowefy p., Daniela męcz.
Jutro: Imienia Jezus.
Wschód słońca: godz. 8,16.
Zachód słońca: godz. 15,54.

DYŻURY APTEK:

Apteka Centralna i
Apteka pod Lwem na Okolu.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta.

1. Dr. Mierzwiński, lek. kolej., dnia 4. I. 1931 r., ul. Dworcowa 7; tel. 22-47.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota 3 bm. o godz. 8-ej Teatr grać będzie wyborną o nastroju polskim operetkę C. Millöckera p. t. **„Palestrant"**. Akcja sztuki odbywa się w Polsce za czasów króla Stanisława Leszczyńskiego.

Popołudniówka operowa zapowiedziana jest na **niedzielę** 4 bm. o godz. 4-ej. Odegraną zostanie po cenach zniżonych sławna opera Verdi'ego p. t. **„Traviata"**.

Popołudniówkę operetki wyznaczono na dzień Trzech Króli. Odegrana będzie operetka p. t. **„Noc w San Sebastiano"**, odznaczająca się hiszpańską werwą.

Niedziela o godz. 8-ej wspaniałe widowisko — tragedja W. Szekspira p. t. **„Juljusz Cezar"**.

Poniedziałek „Palestrant" po raz 9-ty.

We wtorek o godz. 8-ej rewja **„Nowy rok pod gazem"**.

Doroczna Reduta Artystyczna

artystów Teatru Miejskiego w niedzielę 4 b. m. o godz. 23-ciej zapowiada się niezwykle dobrze, dzięki sympatji jaką tegoroczny zespół zdobył w najszerszych kołach społeczeństwa. Niemałą przynętą jest szereg atrakcyj, w których wezmą udział ulubieńcy publiczności. Świetna zabawa zapewniona. Wejście zł 5,—.

Na marginesie.

Spotkałem pewnego przemysłowca, który co tylko wrócił z zagranicy.

— Gdzie pan bywał? — pytam.

— Niemcy, Anglja, Francja.

— Co tam słychać u naszych bliźnich?

— Niemcy jedna katastrofa. Już przeszło 4 miljony bezrobotnych. Broń Boże rewolucji, bo to odbiłoby się w straszny sposób i na nas. Narzekamy, że jest źle. Ale u naszych sąsiadów jest wiele gorzej.

— U Niemców, ale chyba nie u Anglików.

— Właśnie, że i w Anglji jest powszechna plajta. Najzupełniejszy zastój na każdem polu. Wszędzie sterty towarów, na które niema odbiorców. Ale to rząd temu winien, że nie przeciwdziała dumpingowi sowieckiemu i innym oszukańczym metodom sowietów, które Anglję rujnują.

— O dumpingu wiem. Ale jakie inne oszukańcze metody pan ma na myśli?

— Proszę pana, sowiety kupują w Anglji gotowe fabrykaty, i płacą za nie długoterminowymi wekslami. Te fabrykaty sprzedają oni natychmiast za barówkę kolonjom angielskim po cenie 25% niższej, niż one ich kosztują. Zdobywają one w ten sposób gotówkę, i to w dobrej walucie zagranicznej. Przecież to są oszukańcze machinacje bankruta, którym przeciwstawiłby się każdy inny rząd, tylko nie robotniczy gabinet Labour Party, która w gruncie rzeczy jest już na pół zbolszewizowaną.

— No, a cóż na to opinja narodu angielskiego?

— E, kupiec, przemysłowiec i burżuj angielski to są ludzie niesłychanie flegmatyczni. Żeby mu się niebo na łeb waliło, jego nic nie wyprowadzi ze spokoju i równowagi. Trzyma swoją fajkę w zębach i o polityce nie chce nawet mówić. Powiada, że to nie jego byznes, że na to płaci posłów, aby oni politykę robili. Ale ta flegma ich po części i ratuje. Nie afekcjonują się, nie tracą nigdy równowagi umysłowej, a to dużo znaczy.

— No, a co jest we Francji?

— We Francji Hochkonjunktur, jak powiada Niemiec. Przemysł i handel kwitną jak za najlepszych czasów. Paryża pan by dziś nie poznał. Na każdej ulicy budują albo przebudowują kilka domów. Bo te stare domy paryskie, to były monstra. W najwykwintniejszych mieszkaniach mógł pan ręką sufitu dostać. Albo te wszędzie w ślimaka kręcone schody! To wszystko było niebezpieczne i niehygieniczne. Ale teraz to się zmienia. Budują, budują i jeszcze raz budują. I dlatego Francuzi nie zostali wciągnięci w kryzys światowy. Nasz biedny rząd nie może tego zrozumieć, że ruch budowlany ożywia wszystkie, ale to wszystkie gałęzie przemysłu. Woli wydać kilkaset miljonów na bezrobotnych, bo to i masom pochlebia i nie potrzeba głowy sobie suszyć, jak tęmi pieniędzmi obrócić.

Ze Stowarzyszenia Urzędników
Państwowych, Samorządowych i Komunalnych Koła Bydgoszcz.

W końcu grudnia ub. roku odbyło się przy licznym udziale członków doroczne walne zebranie Stow. Urzędników Państw., Samorządowych i Komujnalnych Koła Bydgoszcz.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. inż. Ballantą. Prezes p. Zwierzchowski zdał sprawozdanie z rocznej działalności, dziękując kolegom za współpracę. Sprawozdanie z działalności sekretarjatu zdał p A. Kostuch. Sprawozdanie kasowe zdał p. Barański, któremu wyrażono osobne uznanie za wzorowe prowadzenie kasowości

Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Przy wyborze do nowego zarządu wybrani zostali: p. insp. Bojankowski — prezesem, p. Bąkowski — wiceprezesem, p. Kostuch — sekretarzem, p. Barański — skarbnikiem, p. Dembski — zast. sekr., pp. Wikarski i Grudowski — ławnikami, pp. Nehring, Misiorny i Zajączkowski członkami komisji rewizyjnej. Budżet preliminowany na rok 1931 został przyjęty bez zmian.

W końcu zabrał głos delegat zarządu okręgowego z Poznania p. Gliniecki, który przedstawił całokształt działalności zarządu okręgowego, wskazując na zadanie jakie świat pracowniczy w życiu państwowem musi spełnić. Po wyczerpaniu dyskusji, prezes p. Bojankowski zamknął zebranie o godz. 23.

Na liczne zapytania

z kół czytelników - najuprzejmiej odpowiadamy, iż ekspedycję

naszego kalendarza informacyjnego

rozpoczniemy **w przyszłym tygodniu.** Sądzimy, że do tego czasu poczta ustali **dokładną** ilość egzemplarzy dla poszczególnych miejscowości, aby nikogo nie pominąć. Ekspedycja zajmie 3 dni czasu.

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego".

— **Dziękujemy za szczere słowa uznania!** Zarząd Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Bochum, przesyłając wydawnictwu „Dziennika Bydgoskiego" serdeczne życzenia noworoczne oraz podziękowanie za dotychczasowe dostarczanie pisma — dołączył dla redakcji następujące słowa uznania:

„Oby dał Bóg, aby pismo to się najbardziej rozpowszechniało i ludowi polskiemu jak największą oświatę przyniosło." Podpisany: (—) Kołpacki, prezes.

— **Nowy naczelnik Sądu Powiatowego.** W miejsce p. Świtalskiego, który przeszedł do adwokatury i został wspólnikiem adw. Sypniewskiego, naczelnikiem tutejszego Sądu Powiatowego mianowano p. sędziego Prange z Gostynia.

— **Interesujący wykład z dziedziny gruźlicy.** W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 12½ w sali Patzera przy ul. św. Trójcy 8/9 wygłosi znany na terenie miasta Bydgoszczy i wielce ceniony lekarz chirurg dr. Dziembowski wykład na temat: „Postęp chirurgji w leczeniu gruźlicy". Wstęp bezpłatny.

— **Nowy zarząd Chrześc. Demokracji na Szwederowie.** Na ostatniem walnem zebraniu Koła Ch. D. na Szwederowie wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Florjan Piotrowski (ul. Stroma 6) — prezes, Bernard Grzegorowicz (ul. Nowodworska 8) — sekretarz, Franciszek Puzowski (Ugory 57) — skarbnik.

— **Bal maskowy Sokoła Żeńskiego.** Wielkie przygotowania czyni się do balu maskowego Sokoła Żeńskiego, który odbędzie się **w poniedziałek** dnia 5 stycznia (w przeddzień święta 3 Króli) w salach Strzelnicy. Niebywałe atrakcje będzie można podziwiać na balu. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można we filji „Dziennika Bydgoskiego", przy ul. Dworcowej 2.

Tańce prowadzić będzie kierownik znanej pierwszorzędnej szkoły tańców p. Kochański.

— **Czyja zguba.** Na balu Koła Absolwentów Szkół Handlowych w Resursie znaleziono bransoletkę. Właściciel może takową odebrać w sekretarjacie Koła przy ul. Śniadeckich nr. 18 parter między godz. 19—21.

Sprawca usiłowanej kradzieży torebki ujęty przez przechodniów.

Dnia 31 ub. m. wieczorem powracała do domu ulicą Mickiewicza p. Anna Winiarska. W pewnym momencie przystąpił do niej jakiś drab i usiłował wyrwać jej z rąk torebkę. Pani W. jednak torebki nie puściła, lecz szamocąc się z napastnikiem, poczęła wzywać pomocy. Na wszczęty przez nią alarm przechodnie pospieszyli jej z pomocą i napastnika przytrzymali. Po odprowadzeniu go do urzędu policji stwierdzono, że jest to 25-letni Bronisław Guliński z Gostyczyna.

Ostrzegamy wszystkie panie, aby się miały na baczności i dobrze strzegły swych torebek.

— **Koncert Ireny Kurpisz-Stefanowej i Jerzego Stefana,** profesora Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego w Bydgoszczy, odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. w auli Gimnazjum im. Kopernika. Irenę Kurpisz-Stefanową, b. uczennicę prof. Melcera i Turczyńskiego, miało nasze miasto możność już poznać jako wytrawną pianistkę o bardzo wszechstronnym talencie i wybitnych walorach wirtuozowskich. Niemniej znanym jest nam doskonały skrzypek Jerzy Stefan, laureat klasy wirtuozowskiej dyr. Zdzisława Jahnkego w Konserwatorjum poznańskiem. Wyszukany program w interpretacji tak znakomitych artystów, mamy nadzieję, spotka zasłużone powodzenie. Bilety sprzedaje księgarnia i skład nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17. Fortepian koncertowy Blüthnera z firmy B. Sommerfelda. (146

— **Sprostowanie.** W notatce, zamieszczonej w czwartkowym numerze naszego pisma p. t. „Włamanie do składu kolonjalnego", zaszła omyłka w druku. Mianowicie złodzieje skradli p. Rosenau, właścicielowi składu, nie 4.000 zł, jak mylnie wydrukowano, lecz 400 zł.

— **Wypożyczalnia książek francuskich** T-wa Przyjaciół Francji, Cieszkowskiego 20, wzbogaciła się wielką liczbą najnowszych powieści. Otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 wiecz. Cena 1 i 2 zł miesięcznie. (32853)

— **Pierwszorzędne Przedszkole** oraz oddział przygotowawczy Marji Boruniowej, ul. Jagiellońska 55, rozpoczyna lekcje dn. 5-go stycznia, oraz przyjmuje zapis nowych dzieci od lat 3—7. Wysoki poziom programu lekcyj i zajęć oparty na 12-letniem doświadczeniu pedagogicznem pod osobistym kierunkiem znanego poety-literata Stanisława Borunia. Zapis od godz. 4—5 po południu, urzędnikom ulgi.

— **Wieczorny 5-cio-miesięczny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczyna się około 10 stycznia. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelarja Szkoły codzinnie w godzinach urzędowych.

— **Czyja kasetka?** Dnia 31 ub. m. p. Teofil Apelski znalazł w sieni swej kamienicy przy ulicy Gdańskiej 38 blaszaną kasetkę, pochodzącą prawdopodobnie z kradzieży. Właściciel może odebrać kasetkę w komisarjacie V przy ulicy Zamojskiego w godzinach urzędowych.

— **Fatalna obecnie pogoda** szerzy różnego rodzaju choroby a przedewszystkiem grypę. — Środkiem wypróbowanym, zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtani, gdzie się lokują zarazki grypy, anginy etc. dyfterji, szkarlatyny, odry, jest Paramint „Erbe". Zażywaj wszędzie gdzie zachodzić może obawa zakażenia, tabletki Paramint, które według dzisiejszego stanu wiedzy najlepiej chronią przed zakażeniem. Nie zwlekaj przeto ani dnia i kup natychmiast w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe". (30802

MUSZTARDA
OLA
NIEZRÓWNANA



U golibrody.

— Co pan redaktor powi na to? Czy to nie katastrofy? Pokazuje sze, że na Angoli nima jednego litery prawdy. Pan Marszałek Angoli nie targuje. Dlaczego? Może nima pieniędzy. Ale w takim razu niech weźmi pożyczki w Bank Gospodarki Krajowy. Przecie un jest z panem generałem Góreckim gutfreund. A niech zresztą robi co chce, ale Angoli musi być polski kolonji!

Dlaczego — pan sze pita? Jeżeli Angoli jest pięć razy większy od Polski, to Pan Marszałek powinien dżeszęć mieszący szedzić w Angoli, a tylko dwa w Belwederu. Pan rozumi teraz moi spekulacji z Angolem?...

Tam jest lepszego klmatu od samy Madery. Jeżeli Pan Marszałek dostanie w Angoli Tropenkoller, to nikt sze temu nie bedzi dziwić. Ale jak un dostanie Tropenkoller w Bełwederu, to robi sze z tego szkandał na cały szwiat.

Pan wi, że Niemcy będą puścić filmu „In der Hölle von Brest Litowsk"? Dobry dla nas interes, co? Czy oni będą mieli odwagi, zrobić na tym filmu i Belwederu? Jak pan miszli? Ja miszle, że nie. Pan wi, że pan Kostek Biernacki wyjechał za granicy, aby w tym filmu sze nagrywać. To towarzystwo filmowe chciało angażować i pana Witos, ale un dał im bardzo patrjotyczny odpowiedzi: Wy, pszekrwie szwaby, nimacie tyle pieniędzy, aby ja sze pozwolił jeszcze raz bić w...! Bo pierwszy raz to pan Witos muszial pozować za darmo. A teraz, gdy un mógłby na Brześć zrobić dobrego interesu, to un woli z niego zrezygnować. Dla Pana Marszałka za darmo, a dla Szwabów ani za ciężki piniądze! To sze nazywa miłości Ojczyzny i Belwederu, nieprawda?

Jubileusz pracy dziennikarskiej
red. Stanisława Sokołowskiego.



W dniu 3 stycznia upływa 25 lat od chwili objęcia przez Stanisława Sokołowskiego stanowiska redaktora pierwszego w byłym zaborze rosyjskim legalnego tygodnika robotniczego **„Towarzysz Pracy“** w Wilnie. Ówczesny biskup wileński, ks. baron Ropp, działacz społeczny w szerokim zakresie, powołał na to stanowisko młodego, pełnego zapału szermierza sprawy społecznej, który w chwilach rozszalałego podówczas bandytyzmu zdecydował się szczepić w masach robotniczych zasady demokracji chrześcijańskiej, na podstawie encykliki „Rerum Novarum“.

Nietylko praca redakcyjna, ale i akcja społeczna porywa dzisiejszego Jubilata, którego już w roku 1906 sprowadza komitet społeczno-katolicki do Warszawy. Pismo po zmianie tytułu na **„Pracownika Polskiego“** zyskuje 19 tysięcy abonentów, a sama organizacja robotników chrześcijańskich, pod patronatem duchowieństwa, z górą 40 tysięcy członków.

Rewizja, dokonana przez „ochranę“ zmusza młodego dziennikarza-społecznika do opuszczenia Kongresówki. W **Małopolsce** obejmuje kolejno stanowiska w Gazecie Codziennej, Gońcu, Dzienniku Polskim, wreszcie od chwili założenia aż do stycznia 1913 w Gazecie Wieczornej i Porannej we Lwowie.

Licząc na amnestję z powodu 300-lecia panowania dynastji Romanowych, wraca St. Sokołowski do Wilna, gdzie obejmuje kierownictwo „Kurjera Krajowego“. Wkrótce udaje się do Kijowa, gdzie kieruje „Gońcem Kijowskim“. Tutaj aresztują go Moskale i zesyłają **na 5 lat na Syberję.**

Po przewrocie na Dalekim Wschodzie wstępuje do armji w charakterze naczelnika straży aprowizacyjnej. Jako pełnomocnik Polskiego Czerwonego Krzyża udaje się **do Mandżurji i Mongolji**, przygotowując odesłanie do kraju sierot polskich. Przez Japonję i Amerykę wraca 1921 roku do Polski.

Osiedla się w Bydgoszczy i pracuje nadal na niwie dziennikarskiej, specjalizując się w dziedzinie **zagadnień gospodarczych i podatkowych.** Należąc do zarządu **Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich** wciela w czyn ideę organizacji zawodowej i koleżeńskiej. Przeniósłszy się do Gdyni, zakłada na terenie tamtejszym drukarnię, która w najbliższych tygodniach zacznie drukować jego **„Głos Bałtycki“.**

Jubilat należy do najczynniejszych członków związku **„Sokołów“**. Jako taki zorganizował w Bydgoszczy oddział konny „Sokoła“ i był przez kilka lat jego prezesem.

Nasz obowiązek.

Przyjdź Królestwo Twoje!
Poznaj Misje, a ukochasz je!

Największym z obowiązków, które Kościół Katolicki dziś spełnia, jest **misja.**

Wiadomo, że praca misyjna, będąca od zarania chrześcijaństwa podstawową ideą Chrystusowej nauki, zajmuje dziś główne miejsce w pracach Jego Świątobliwości, Ojca św., Piusa XI., który słusznie dla swych ogromnych zasług, nosi przydomek: **„Papieża Misyj“.**

„Wymaga przecież od nas obowiązek miłości Boga, żebyśmy wedle sił — pomnażali liczbę tych, którzy go znają i czczą „w duchu i prawdzie“ i poddawali jaknajwięcej ludzi panowaniu ukochanego, całego świata Zbawiciela, któremu nic nie jest tak miłe, jak troska o to, żeby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy“ — taki, oto, idzie do nas głos od Namiestnika Chrystusowego.

Trzeba koniecznie działać szybko i energicznie, zwłaszcza zainteresować wszystkie narody i stany katolickiego świata sprawami misyjnemi i skupić siły istniejące, rozwinąć jeszcze ukryte, a wzbudzić drzemiące, słowem powołać pospolite ruszenie Powszechnego Kościoła. Nie możemy skuteczniej pracować nad utwierdzeniem pokoju Chrystusowego, jak właśnie wznawiając Królestwo Boże.

Możemy z radością stwierdzić, że praca dla misyj wre dziś w całym świecie chrześcijańskim. Wszystek świat katolicki zbroi się, by dostarczyć armji misyjnej potrzebnych rezerw i broni. Optymistycznie możemy patrzeć w przyszłość dzieła rozkrzewienia wiary świętej. Opierając się z ufnością na słowach Zbawiciela: „...I stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz“, możemy z wiarą w dobre wyniki wziąć się do pracy — my, którzy jeszcze jej na tem polu nie znamy.

Dowodem wielkiej żywotności idei misyjnej wśród wszystkich warstw społeczeństwa katolickiego są kongresy i akademje misyjne. W zbliżający się dzień misyjny, święto Trzech Króli, urządza również akademję misyjną Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary parafji Najśw. Serca P. Jezusa przy współudziale Chóru Panien Różańcowych i Stow. Młodych Polek „Zorza“. Zadaniem tej wieczornicy, to zainteresowanie wszystkich sprawą misyjną. Zapraszamy na nią całe społeczeństwo bydgoskie, które niewątpliwie, jak zwykle, tak i teraz w dniu 6 stycznia 1931 r. o godz. 5-tej w sali Resursy Kupieckiej wypełni do ostatniego miejsca“. „Poznaj Misje, a ukochasz je!“

Referat misyjny wygłosi znany w naszym mieście i ceniony mówca Ks. Dr. Kolipiński. Stow. Młodych Polek odegra przedstawienie misyjne p. t. „Córka Króla Baltazara“.

Religijne wykłady Ligi Katolickiej.

W czasie adwentu odbyły się dwa wykłady religijne Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy w Domu Katolickim na Wilczaku.

Pierwszy wykład: „Nasze zbawienie w Kościele katolickim“ wygłosił p. prof. Bałachowski. Niezwykle ciekawe wywody szły w kierunku następującym:

Radość życia nie płynie z kin, teatrów, dancingów, ale jedynie z wiary. Ona tylko daje prawdziwe zadowolenie. Jak bardzo zuchwali są sekciarze, którzy pychą uniesieni, oderwali się od Kościoła katolickiego i błąkają się po manowcach myśli ludzkiej. Wywody swoje, któremi trafiał wszystkim do przekonania, objaśniał referent licznemi przykładami. Przytaczamy jeden taki ciekawy obrazek z wielkiej wojny: Było to na froncie. Jeden z podwładnych mi żołnierzy, Niemiec, badacz Pisma św., wciągnięty przezemnie w dysputę religijną, opowiadał, jak w jego wiosce rodzinnej raz po raz zbierają się badacze Pisma św. i czytają wspólnie Pismo św. — Ilu badaczy zbiera się na to czytanie Pisma św.? Zwykle ośmiu, odpowiada żołnierz. — Czy zawsze w jednaki sposób wykładacie sobie Pismo św.? Często jesteśmy różnego zdania, brzmi odpowiedź. — Kto tedy ma rację z pośród „ósmiu“, pytam? — Zawsze sołtys, wyjaśnia żołnierz, bo jak za bardzo się kłócą, huknie pięścią w stół i krzyknie: „Uciszcie się, wy wszyscy jesteście głupi!“. Opowiadanie to charakteryzujące nader trafnie rozbieżność zdań u krętaczy Pisma św. (ile głów — tyle zdań), wywołało oczywiście na sali salwę śmiechu.

Drugi referat o związku wojujących bezbożników w Rosji bolszewickiej wypowiedział ks. prob. Skonieczny. Bolszewicy nie zadawalniają się już dzisiaj mordowaniem biskupów i kapłanów, zamykaniem kościołów, ale dążą w prawdziwie szatański sposób do wytępienia religji chrześcijańskiej. Do swego systemu tzw. pięcioletniego, mającego rzekomo uzdrowić gospodarkę bolszewicką, wprowadzili osobny dział walki z religją. Zadanie to spełnia związek wojujących bezbożników. Posiadają swój organ bezbożnych, masami wydawają broszury antyreligijne, w Leningradzie założyli uniwersytet ateistyczny, na którym wychowują apostołów bezbożników.

Bezbożność komunistyczna także i u nas ma swoich szerzycieli i wydawnictwa jak np. książka „Socjalizm“, wydana przez socjalistyczny „Tur“ (Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych). Obroną naszą musi się stać „Akcja Katolicka“ jak to wskazuje tak dobitnie ks. Prymas w ostatniem swojem orędziu. Do szeregów armji Chrystusowej winni świeccy katolicy stanąć jak jeden mąż. W niej nasza obrona i zwycięstwo.

Ks. Kwiatkowski przeczytał następnie rozdz. IX. Dziejów Apost. i objaśnił go szczegółowo.

Przewodniczący zebrania p. Kubalewski podziękował w serdecznych słowach referentom za piękne i nader zajmujące wykłady i zaintonował na zakończenie pieśń: „My chcemy Boga“.

Gwiazdka u Powstańców i Wojaków Bielawy-Skrzetusko.

Dnia 28 grudnia Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy - Skrzetusko urządziło w salce rzeźni miejskiej wieczór wigilijny. Przy żarzącej choince zebrali się druhowie z żonami i dziećmi oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zagaił prezes Mikołajczak. Następnie ks. Kwiatkowski wygłosił piękne przemówienie wigilijne i dzielił się tradycyjnym opłatkiem. Po odśpiewaniu kolendy „Anioł pasterzom mówił“ p. Zuchełkowski przedstawił zwyczaje gwiazdkowe. Wielką radość sprawiło zjawienie się gwiazdora, obładowanego podarkami i słodyczami. Około 100 dzieci otrzymało gwiazdkę. W serdecznych słowach przemówił insp. szkolny Klóskowski. Nastąpiły liczne deklamacje pani Prajsowej oraz dzieci: 3-letnia Krysia Kamińska, Zosia Rańczówna, Piotr Rańcz, Wandzia Wilczewska, Janek Preyss, Zygmunt Skurzewski, Aniela Orawczykówna, Irka Zarzycka, Kazia Legwińska, Jadzia Juraczakówna, Jaś Różaliski, Wandzia Kamińska i syn komendanta Tadziu Panin. Wszyscy spisali się bardzo dobrze. Na zakończenie odśpiewano wspólnie kolendy.

—o—

— **Obchód gwiazdkowy pocztowców.** Związek Niższych Pracowników Poczt, Telegr. i Tel. Koło Bydgoszcz urządza dnia 6. bm. w sali p. Beckera ulica św. Trójcy swój tradycyjny obchód gwiazdkowy połączony z przedstawieniem amatorskiem oraz zabawą taneczną, na który się gości i sympatyków serdecznie zaprasza. Początek o godz. 15,30.

Przy otyłości artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** wzmacnia czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Żądać w aptekach i drogerjach.

Są aż dwie harmonje!

Nasz apel o harmonję dla niewidomego inwalidy, nie minął bez echa. Było to zresztą do przewidzenia. Bo oto przysłano do naszej redakcji aż dwie rozciągane harmonje. Zacnymi ofiarodawcami są:

1) P. W. Krauze, Wielkopolski Dom Handlowy przy ul. Długiej 50, znany w naszem mieście jako pierwszy magazyn przyborów sportowych. — Drugim ofiarodawcą jest

2) P. Juljan Kielbich, właściciel starej bardzo i renomowanej fabryki instrumentów muzycznych, przy ul. Królowej Jadwigi 16.

Obu tym kochanym filantropom za ich tkliwe i czułe na nieszczęście bliźnich serce redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ składa serdeczne podziękowanie.

Jedną harmonję otrzymał ów nieszczęśliwy, który w tak wzruszających słowach o nią prosił, a drugą oddaliśmy do dyspozycji w Domu Ociemniałego Żołnierza. Wyciągnęło się tam po nią dużo, bardzo dużo rąk. Bo ci, którzy się niewidomymi opiekują, twierdzą, że nic tym biedakom nie osładza ich gorzkiej niedoli, jak właśnie muzyka.

Lala nie chce oddać futra!
Dramat kryminalno-detektywistyczny w 6 rozmowach telefonicznych.
Z cyklu: O czem mówią na mieście.

Bydgoszcz, 2 stycznia

1.

— Hallo! Władka?

— Ja sama. Jak się masz, Laluś?

— Źle się mam. Idę dziś na tę zabawę, ty wiesz... a tu krawcowa nie przefasonowała mi płaszcza. Muszę zostać w domu. Chyba, że ty mi twego futra na dziś wieczór pożyczysz. Naturalnie jeśli sama nigdzie nie wychodzisz.

— Ależ nie mogę, choćbym chciała. Leżę na grypę. Przysłać ci futro, czy ty przyślesz po nie twoją dziewczynę?

— Ja mogę posłać, bo Hanka i tak nie ma teraz nic do roboty.

— A zatem niech przyjdzie. Tylko proszę cię, Laluś‘ uważaj na futro, ty wiesz, że mój stary wystękał za nie 8000 zł. Mianowicie upomnij w garderobie, aby komu innemu futra nie wydali.

— Bądź spokojną! Pa! Do widzenia!

2.

— Hallo! Laluś?

— Tak. To ja.

— Jak się bawiłaś?

— Dziękuję. Dobrze.

— Dużo tańcowałaś?

— Dosyć.

— Co ty dziś taka jakaś lakoniczna? Może miałaś krach z mężem?

— Żadnego krachu. Czy masz jeszcze jakie życzenie?

— Laluś, co tobie się stało?

— Nic. Dobranoc.

3.

— Hallo! Laluś?

— Czem ci mogę służyć?

— Chciałam cię prosić o odesłanie mi futra. Może ja przyślę po nie. Dobrze?

— Zbyteczne. Twoje futro jest mi jeszcze potrzebne.

— Kiedy... widzisz... ja mam dziś być u ciotki.

— To nie chodź!

— Laluś, ja ciebie nie poznaję.

— Jak nie poznajesz, to bądź zdrowa!

4.

— Hallo! Laluś?

— Laluś. Czego chcesz?

— Proszę cię o oddanie mi futra. Ja przez ciebie już tydzień z domu nie wychodzę.

— Nie wychodź do końca życia!

— Lala, czyś ty oszalała? Co to za ton? Co to za maniery?

— Wobec ciebie aż nadto wystarczające.

— Czy ty chcesz mi ubliżać?

— Jak ci się zdaje.

— Odeszlij natychmiast futro!

— Ani mi się śni! Moje uszanowanie pani doktorowej!

5.

— Hallo! Lala?

— Tak. We własnej osobie.

— Jeźli mi dziś nie odeślesz futra, to przyszlę po nie do was mojego męża.

— Prosimy bardzo.

— Lala! czyś ty zmysły straciła? Czy ty szukasz awantury? Wszystkie znajome mi mówią, że cały dzień szwendasz się w mojem futrze po mieście. Nie wstydzisz się?

— Nie. Kiedy twój mąż przyjdzie?

— Tak ci na tem zależy?

— Zależy mi, bo mam mu coś oddać.

— Ty masz coś oddać mojemu mężowi?

— Tak. Coś, co znalazłam schowane za mankietem rękawa w twojem futrze. Jak ty możesz być taką idjotką, i list miłosny, pisany przez mojego męża do ciebie, chować w takiem głupiem miejscu! Niechno twój stary przyjdzie. Ja mu chcę pokazać, jakie ty ładne listy dostajesz od mojego męża.

— Ależ Laluś!...

— Św.... jesteś, rozumiesz?

6.

— Hallo! Czy to ty, Laluś?

— Czego chcesz? Czemu wczoraj nie przysłałaś twojego męża po futro?

— Słuchaj, Lalusiu droga, ja widzę, że tobie moje futro bardzo się podoba. Mówiono mi nawet, że jest ci w niem bardzo do twarzy.

— Więc co z tego?

— Więc zatrzymaj już sobie moje futro, a tylko odeszlij mi ten list. Zgoda?

— Niech i tak będzie. Przysłać ci ten list przez Hankę?

— Ale zrób to zaraz. Przyjdziesz jutro do mnie na kawę?

— Jeśli ładnie poprosisz...

— Ależ bardzo proszę... moja złociutka!

KINO PAW
Krasińskiego nr. 3.
W niedzielę o godz. 2.30 popołudniówka. Ceny 50 groszy. „Recé Orlaka“ C. Veidt.

W niedzielę wielki podwójny program 20 aktów.

Zahia córka Szeika
sensacyjno wschodni film Olga Day i Krauss. Życie w haremie możnowładców arabskich. Sensacyjne porwanie księżniczki arabskiej. Film który olśniewa, zachwyca, czaruje i emocjonuje.

„KAPITAN GRANT“
osnuty według sensacyjnej powieści Juljusza Verne „Dzieci Kapitana Granta“. Fantastyczne przygody podczas podróży naokoło świata. Potop, trzęsienie ziemi, napad dzikich ludzi, dzikich bawołów. (182

— **Towarzystwo Śpiewu „Halka“**, które wkrótce obchodzić będzie swój złoty jubileusz, urządziło ubiegłej niedzieli w lokalu „Pod Lwem“ obchód gwiazdkowy. Do gości i drużyny śpiewaczej przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes „Halki“ p. Marjan Gutkowski, starszy sekretarz pocztowy, sławiąc gorliwość niektórych członków. Za regularne uczęszczanie na lekcje śpiewu — upominki w postaci książek z odnośną dedykacją ofiarowano pp.: Przybylskiemu, który nie opuścił żadnej lekcji, Wiśnickiemu, Ostrowskiemu, Jaworskiemu i Dudzikowi Franciszkowi. Chór „Halki“ pod batutą dzielnego swego dyrygenta p. Lampkowskiego odśpiewał szereg kolend polskich. Były między niemi także kolendy stare, mało znane, oparte na motywach ludowych. Kolendy te ogólnie się podobały. Członków oraz dziatwę obdarzono podarunkami gwiazdkowemi. Przyniósł je gwiazdor — p. Maudrych, najstarszy z żyjących członków „Halki“. P. Maudrych należy do „Halki“ już przeszło 47 lat. Przypominamy, na życzenie zarządu „Halki“, iż najbliższy wieczorek towarzyski odbędzie się w wilję Trzech Króli, t. j. w poniedziałek „Pod Lwem“.

— **Bal Karnawałowy Okręgowego Towarzystwa Urzędników Sądowych w Bydgoszczy** odbędzie się w poniedziałek 5 stycznia w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej 160 a. Bal ten ma swoją ustaloną tradycję i należy do najulubieńszych w Bydgoszczy. Tym razem powinien cieszyć się tem większą frekwencją, ponieważ czysty dochód z balu przeznaczony jest na budowę sanatorjum w Solcu Kujawskim dla urzędników sądowych. Bo ludzie ci, zakopani całe życie w zapylonych aktach, bardziej szwankują na zdrowiu od innych funkcjonarjuszy państwowych. Zazwyczaj oschli formalistycy, do czego ich zawód zmusza, raz na rok umieją szaleć jak rozbawione dzieci, wszystkich gości porywając za sobą w wir taneczny. „Dziennik Bydgoski“ życzy temu balowi jak najlepszego powodzenia!

— **Występy gościnne fakira Tamary** w cyrku Dworskiego wzbudziły ogromne zainteresowanie. Tamara na premjerze odgadywał cudze myśli i narzucał publiczności swoją wolę. Jednego z obywateli tutejszych za pomocą hypnozy **odzwyczaił od palenia!** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę podczas programowych występów cyrkowych, publiczność znowu będzie miała sposobność oglądać tajemniczego Tamarę. Po jutrzejszem przedstawieniu cyrkowem, w nocy o godzinie 11,30 ma się odbyć odrębny seans spirytystyczny.

— **Strzelanie z wiatrówek.** Przypomina się wszystkim miłośnikom i sympatykom, że strzelanie z wiatrówek K. S. „Promienia“ kończy się w dniu 5. bm. o godz. 20 poczem nastąpi rozdanie nagród. Więc kto jeszcze nie figuruje na liście zwycięsców to niech się pospieszy ażeby nie ominąć okazji do zdobycia tak drogocennych nagród.

— **Zerwanie przewodów elektrycznych przez samochód.** Dnia 30 grudnia ub. r. szofer taksówki, niejaki Alfred Ostrowski, przejeżdżając ulicą Kujawską, najechał na słup przewodów elektrycznych, skutkiem czego słup się obalił, a przewody się przerwały. Szczęściem, że przerwane druty nie dosięgły szofera względnie auta, gdyż niechybnie nastąpiłoby porażenie prądem. Taksówka została połamana. Ofiar w ludziach nie było.

— **Miła służąca.** Pani Augusta Knosala, zamieszkała przy ulicy Gdańskiej 54, doniosła policji, że jej służąca Pelagja W., skradła jej jeden naszyjnik z białych pereł, kilka chusteczek i inne przedmioty, wartości kilkudziesięciu złotych.

—o—

Pijak w śmietniku.

W podwórzu domu przy ulicy Długiej 45 podczas wywożenia śmieci zauważono, że na śmietniku leży nieruchomo jakiś nieznany człowiek. W przypuszczeniu nieszczęśliwego wypadku morderstwa lub samobójstwa, wszczął się alarm w całym domu. Zbiegli się mieszkańcy, otoczyli śmietnisko, czyniąc przytem różne uwagi pod adresem rzekomego nieboszczyka-samobójcy, który tak brzydkie miejsce wybrał sobie dla położenia kresu swemu żywotowi. Gdy jednak zbliżono się do rzekomego denata, aby wreszcie sprawdzić, co z nim jest, ten otworzył oczy i powiał od niego tak silny zapach spirytusu, że nie było już żadnych wątpliwości, iż ma się do czynienia z pijaczyną, który jak zwierzę ułożył się na gnoju. Utarzanego w popiele i innych nieczystościach policja zabrała na wytrzeźwienie do aresztu. Ot, co z człowieka robi alkohol.

— **Na doskonały pomysł** wpadł p. Kwieciński dzierżawca znanej kawiarni Zwierzyckiego przy ul. Dworcowej (narożnik ul. Sienkiewicza). Z okazji Nowego Roku przez dwa dni rozdawał w swoim lokalu bezpłatnie pączki, w których ukryte były bony, upoważniające do odebrania drogocennej nagrody. Frekwencja w kawiarni, zarówno w wieczór sylwestrowy jak i noworoczny była tak wielka, że co pewien czas musiano drzwi zamykać na klucz, obawiając się nieszczęśliwych wypadków. Dla pań przeznaczone były wspaniałe piramidy i drzewce (baumkuchy) marcepanowe i czekoladowe, tudzież inne arcydzieła kunsztu cukierniczego, drogie bomboniery itp. Dla panów: dziesięć butelek najlepszego wina francuskiego, stołowego. Nagrody wylosowały panie: 1) Mielcarzewiczowa Bronisława, 2) Brzeska Władysława, 3) Deglerowa Wanda, 4) Boninowa Stanisława, 5) Drzycimska Helena, 6) Kucnerówna Helena, 7) Janoszkówna Hildegarda, 8) Megerówna Wanda, 9) Paprzycka Zofja i 10) Matczyńska Gertruda. Wymienione panie mogą zgłosić się po odbiór swych nagród dziś lub jutro. Przy tej sposobności panie zostaną sfotografowane — na pamiątkę Nowego Roku, dla nich szczęśliwie zapowiadającego się.

— **Najechanie autobusu na powózkę.** Dn. 31 ub. m. u zbiegu ulic marszałka Focha i dr. Emila Warmińskiego, autobus P.Z. 4672, kierowany przez szofera Franciszka Chl. ze Żnina, najechał na jednokonną powózkę, powożoną przez Jana Pawlikowskiego. Skutkiem najechania, powózka została lekko uszkodzona, koń zaś odniósł okaleczenia.

— **Zamiast wieńca** na trumnę śp. Marcina Cegielskiego złożyli pp. L. Kowalewscy 5 zł. na biednych.

— **Systematyczna kradzież.** Pani inżynierowa Bernaczkowa, zamieszkała przy ul. Sielanka 7, zgłosiła systematyczną kradzież różnych przedmiotów, jak: łyżeczek, sukienek dla dzieci, bielizny pościelowej i t. p. Podejrzaną o dokonanie tych kradzieży jest dawna służąca p. B., niejaka Anna C.

Premjowy
bal karnawałowy
Żeńskiego Tow. Gimnastycznego „Sokół“
odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go b. m. w salach „Strzelnicy“ przy ulicy Toruńskiej 175.
Tańce bez końca. — Dobrze ogrzane sale iluminowane reflektorami i barwnemi żarówkami. — Wstęp (2 i 3 zł) jedynie za zaproszeniami, które wydaje jeszcze sekretarjat ulica Dworcowa 2.

Sprytny oszust poszkodował wiele firm.

Jakiś oszust, podający się za właściciela hurtowni cukrów pod firmą „Cejan“ w Bydgoszczy, przy ulicy Osada 25, nawiązał stosunki handlowe z różnemi poważnemi firmami tak miejscowemi, jak i zamiejscowemi, wyłudzając od firm towary na weksle, podpisywane i stemplowane przez firmę „Cejan“. Zręczny oszust wszedł między innemi w porozumienie handlowe z warszawską firmą „Machlejd“, która mu też udzielała kredytu na bardzo wysokie sumy. Gdy weksle poszły do protestu, wówczas dopiero okazało się, że firma „Cejan“ nigdzie nie istnieje i nie istniała, a był to tylko tryk zwykłego oszusta, posługującego się znanym, lecz jeszcze niezawodnym sposobem oszukańczym. Poszkodowanych jest wiele firm, lecz najwięcej firma „Machlejd“ w Warszawie. Powiadomione o oszustwie władze, czynią poszukiwania za sprytnym oszustem, który zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wszyscy, którzy zawierali jakieś transakcje z firmą „Cejan“, zechcą zgłosić się do policji.

Kalendarzyk balów.

Dziś w sobotę:

Bal Białego Krzyża w salach szkoły podchorążych. Początek o godz. 22.

Zabawa Związku Pracowników Poczt i Tel. (Koło Urzędnicze) w sali Resursy Kupieckiej.

Bal maskowy B. T. W. w salach Strzelnicy. Obowiązuje kostjum lub strój balowy. Początek o godz. 21.

Dziś w sobotę 3. 1. 31 odbędzie się w sali „Starej Bydgoszczy“ zabawa karnawałowa Związku Elektromenterów. Wstęp za zaproszeniami.

Dziś w sobotę 3 bm. bal maskowy **Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** w salach Strzelnicy. 2 orkiestry - urozmaicenia.

Związek b. Uczestników Powstań Narod. Grupa Powstańców Wlkp. z 1918-19 r. Wszyscy bezrobotni niezarejestrowani członkowie Grupy zgłoszą się najpóźniej do soboty 3 bm. godz. 5 po poł. w Sekretarjacie przy ul. Gdańskiej 60. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

U p. Glapy ul. Grunwaldzka 84 odbędzie się w sobotę, 3. bm. wielka zabawa. Do tańca przygrywać będą 2 zespoły orkiestry trzmwajarzy przy Ch. Z. Z. Reflektory obrzucą salę światłem w przepięknych barwach. Przyjdźcie zobaczyć.

Jutro w niedzielę:

Reduta artystów Teatru Miejskiego w sali Kasyna Cywilnego pod hasłem „Bydgoszcz szaleje“.

Zabawa karnawałowa Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. w pięknych salach Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej. Początek już o godz. 6 wiecz. Szlachetny cel tej zabawy zasługuje na jak największe poparcie.

Tow. śpiewu pod wezw. św. Cecylji. Wieczorek gwiazdkowy w niedzielę, dnia 4. bm. w lokalu p. Glapy, Grunwaldzka 84.

Poniedziałek, 5 stycznia:

Wieczorek t-wa śpiewu „Halka“ Pod Lwem.

Bal Akademickiego Koła Bydgoszczan w salach „Pod Orłem“.

Żeński „Sokół“. Bal z premjowaniem masek. Początek o godz. 20.

Bal urzędników sądowych w Kasynie Cywilnem. Początek o godz. 21. Strój wieczorowy.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Odz. I. Warsztaty. Zabawa 5 stycznia u Patzera.

Związek Urzędników Kolejowych. W poniedziałek, 5. bm. zabawa w Resursie Kupieckiej na rzecz bezrobotnych.

Tow. Terminatorrów urządza obchód gwiazdkowy 6 stycznia w Domu Czeladzi o godz. 6-tej wieczorem.

Reduta Artystów Teatru Miejskiego
Rewja w niedzielę, 4 stycznia 1931 w KASYNIE CYWILNEM **Niespodzianki**
(212)

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA, 4 STYCZNIA.

WARSZAWA. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 12,05—12,45: Transmisja z Sali Coloseum meczu bokserskiego „Czechosłowacja - Polonja“. 12,50: Transm. II. części Poranku Symfonicznego z Filharm. Warsz. 14,00: Odczyt rolniczy. 14,20: Muzyka ze Lwowa. 15,40—16,00: Program dla młodzieży i dzieci starszych. 16,20—16,40: Muzyka z płyt gramofon. 17,15—17,30: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ 17,40: Koncert reprez. orkiestry Pol. Państw. m. Warszawy. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,40: Muzyka z płyt gramofon. 20,30: Koncert popularny. 21,25: Dalszy ciąg koncertu. 22,15: Koncert z Krakowa. 23,00—0,15: Transm. z Teatru „Morskie Oko“.

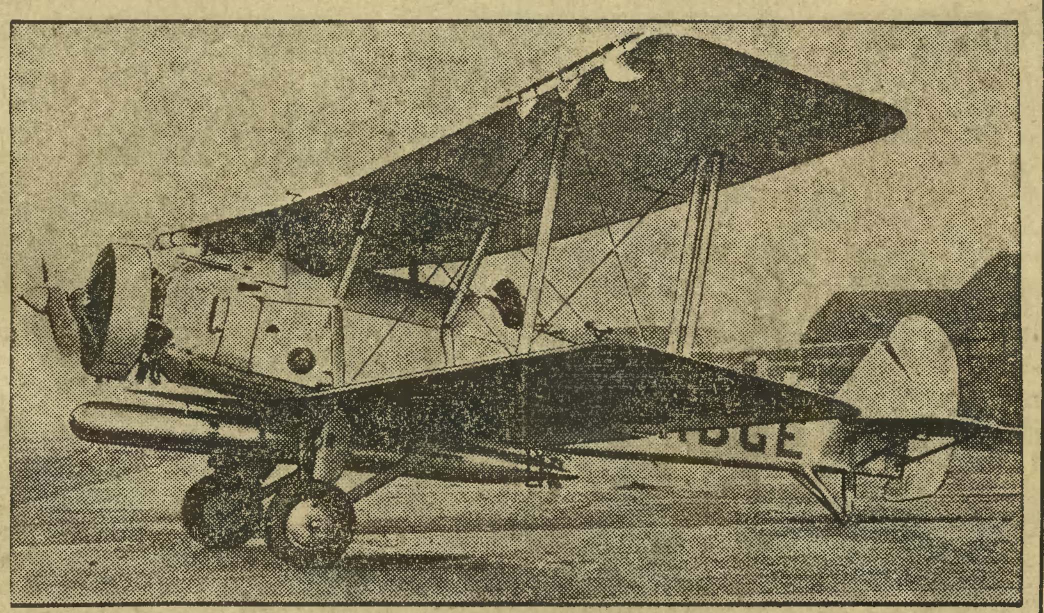
POZNAŃ. 8,45—9,30: Koncert poranny w wyk. orkiestry 57 p. p. 10,15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 17,15—18,15: Koncert gramofonowy z prelekcją. 18,15—18,45: Audycja dla dzieci. 18,45—19,45 Koncert muzyki polskiej. 19,45—20,00: Nadprogram z ilustr. muz. 22,45—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

PONIEDZIAŁEK, 5 STYCZNIA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—16,45: Program dla dzieci starszych. 16,45—17,15: Muzyka z płyt gramofon. 17,45: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“. 20,30: Operetka „Bajadera“ Kalmana. (Transm. na wszystkie stacje polskie). 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy lub muzyka filmu dźwięk. z kina „Apollo“. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-towarowej. 17,45—18,45: Koncert solistów.

Samolot-torpeda — broń najbliższej wojny.



O rozbrojeniu się gada, a wojnę się przygotowuje. Mianowicie Anglja kwestję rozbrojenia traktuje najzupełniej platonicznie i buduje samoloty, które siać mają zniszczenie w krajach nieprzyjacielskich. Ponieważ torpedy okrętowe w ostatniej wojnie okazały się straszną bronią, więc Anglicy postanowili w podobżne pociski zaopatrzyć i swoją flotę powietrzną. Na rycinie widzimy taki aeroplan, z umieszczoną pod spodem torpedą wagi 1000 kg. Komu to na łeb spadnie, ten wyzbył się już na zawsze wszystkich kłopotów życiowych!

A. Jankowski
Po 10 cio'etniej praktyce jako krojczy i modelarz usamodzielniłem się przy ulicy
Sienkiewicza nr. 11a
i wykonuję garderobę damską i męską oraz prace kuśnierskie pod gwarancją dobrego leżenia i wykonania.
Ceny umiarkowane. (29385

Kino OKO

Dziś 3-go premjera wielkiego fascynującego filmu produkcji na 1931 r. ilustrującego straszne skutki działania hypnozy p. t.

Dr Fu Manchu

Jedyne kino rozpoczyna I seans o godz. 5-tej II „ „ 7-ej

Nadprogram: na scenie występy art. scen Warszawskich.

Stały Teatr-Rewji pod nazwą **„Wesoły wieczór“** już został otwarty i wystawia codziennie wielką przebojową rewję: **Hallo Hallo cała Europa o tem mówi** z udziałem całego zespołu. **Początek o g. 9.** Ceny miejsc od 1 do 3 zł. Miejsca numerowane. (243

Pożegnanie red. Henryka Ryszewskiego

współpracownika „Dzien. Bydg.“.

Dn. 31 grudnia ub. r. współpracownicy redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ z naczeln. red. p. Teską na czele, żegnali wspólnem śniadaniem w restauracji „Pod Strzechą“, swego kolegę, red. Henryka Ryszewskiego, który w tym dniu opuścił redakcję „Dziennika“ przenosząc się do Warszawy. Imieniem współpracowników redakcyjnych „Dziennika“ przemówił p. red. Formański, podnosząc długoletnią pracę red. Ryszewskiego i życząc mu wszelkiej pomyślności w dalszej jego pracy.

W odpowiedzi kol. Ryszewski w serdecznych słowach podziękował naczelnemu redaktorowi p. Tesce za ojcowską opiekę, jakiej doznał z jego strony w czasie przeszło swej 5-letniej pracy w „Dzien. Bydg.“, oraz wszystkim Kolegom za ich życzliwość, jaką mu zawsze okazywali.

W serdecznym nastroju, spędzono kilka godzin na koleżeńskiej pogawędce.

—o—

— Zmiany w wojewódzkiej komendzie policji. Dotychczasowy kierownik urzędu śledczego komisarz Tomasz Żbikowski opuszcza Poznań, przeniesiony na podobne stanowisko do Lwowa. Kierownictwo poznańskiego urzędu śledczego ma objąć zastępca komendanta okręgowego p. podinspektor Małysa.

— Betleem Polskie — Rydla. Dzięki wysiłkom nauczycielstwa szkoły powsz. im. Mickiewicza w Bydgoszczy, będzie wystawione 8 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Kleinerta na Okolu L. Rydla Betoleem Polskie, przedstawienie pełne wokalnych, tanecznych i muzycznych atrakcyj. Ze względu na to, że dochód przeznacza się na zakup lampy kwarcowej, spodziewać się należy, że społeczeństwo usilnie poprze przedstawienie szkoły i zapełni salę, tem bardziej, że ceny biletów (od 50 gr do 1,50 zł), są niezwykle niskie.

— Poświęcenie sztandaru Związku byłych zawodowych wojskowych. Związek b. zawodowych wojskowych koło Bydgoszcz obchodzi w dniu 6 stycznia uroczystość poświęcenia sztandaru według następującego programu: O godz. 9-tej zbiórka w lokalu p. Cymera (Pod Lwem), ul. Marszałka Focha 4. O godz. 9.40 wymarsz do kościoła garnizonowego. O godz. 10-tej msza św. i uroczystość poświęcenia sztandaru. O godz. 11-tej złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Powstańca“ i powrót do lokalu, poczem nastąpi krótka akademja i wbijanie gwoździ. Po przebiegu tej uroczystości odbędzie się w tej samej salce zjazd delegatów Związku b. wojskowych zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej.

KRUSZYN. Roczne walne zebranie T-wa gimnastycznego „Sokół“ w Kruszynie odbędzie się w niedzielę 4-go stycznia o godz. 3 po południu w lokalu p. Sukowskiego. Uprasza się o liczny udział. Goście, zwolennicy idei sokolej, mile widziani. - Zarząd.

Nowa wojskowa komenda uzupełnień w Bydgoszczy.

Rozkazem Min. Spraw Wojsk. utworzoną została w Bydgoszczy nowa P. K. U., a mianowicie: **„P. K. U. Bydgoszcz—Miasto“**.

Nowoutworzona P. K. U. Bydgoszcz—Miasto administruje m. Bydgoszczą i załatwia interesantów wyłącznie tylko z miasta Bydgoszczy codziennie od godziny 11-ej do godziny 13-ej, za wyjątkiem świąt.

Tymże rozkazem Min. Spraw Wojsk. dotychczasowa P. K. U. Bydgoszcz zmieniła nazwę na **„P. K. U. Bydoszcz—Powiat“** i administruje nadal powiatami: **bydgoskim** (oprócz m. Bydgoszczy), **wyrzyskim, szubińskim, chodzieskim i sępolińskim.** P. K. U. Bydgoszcz—Powiat przyjmuje interesantów również codziennie od godziny 11-ej do godziny 13-ej, za wyjątkiem świąt.

Każdy interesant (oficer rez., pospol. rusz., stanu spoczynku, podofic. stanu spocz., szereg. rez. i posp. rusz.), zgłaszający się w jakiejkolwiekbądź sprawie, czy to do P. K. U. Bydgoszcz—Miasto, czy też do P. K. U. Bydgoszcz—Powiat, winien zawsze posiadać przy sobie wszystkie swoje osobiste dokumenty wojskowe.

Nadmienia się, że obydwa P. K. U. mieszczą się **w jednym budynku,** przy ulicy Generała Bema nr. 9 i to: P. K. U. Bydgoszcz—Miasto na parterze, a P. K. U. Bydgoszcz—Miasto na I-szem i II-giem piętrze tegoż budynku.

Komendantem P. K. U. Bydgoszcz—Powiat jest podpułkownik Bolesław Sobolewski, zaś komendantem P. K. U. Bydgoszcz—Miasto major Ryszard Korzański.

— Nowy wielki rekord w handlu. Każdy, kto zaznajomi się z treścią dzisiejszego ogłoszenia Bydgoskiego Domu Towarowego (Be-De-Te) i porówniuje ceny za poszczególne towary z cenami dawnemi, stwierdzić musi, że tak niskich cen jeszcze w Bydgoszczy nie mieliśmy. Jest to możliwe tylko dlatego, że Be-De-Te chce osięgnąć wielkie obroty, starając się właśnie przez najniższe ceny zwabić klientów. Te niskie ceny za dobry przytem towar stały się wprost przysłowiowemi. Wszędzie wydobywa się z ust na każdym kroku: „Najtaniej w Be-De-Te!“ Tym razem jednak Be-De-Te daje specjalną noworoczną niespodziankę: wyprzedaż inwenturową. Sprzedawać się będzie od poniedziałku do końca miesiąca towary po dotychczas bajkowo niskich cenach. Wszelkie działy: konfekcji męskiej i damskiej, bawełniany, wełniany, i jedwabiu, obuwia, pończoch i inne zapełnione są doskonałemi towarami. Radzimy każdemu we własnym interesie nie zapomnieć o naprawdę taniej wyprzedaży inwenturowej w Be-De-Te.

— Wyprzedaż inwenturowa u B-ci Matewickich będzie wielką okazją taniego zakupu towarów zimowych. Ceny zostały w wszystkich działach do połowy obniżone celem pozbycia się zapasów zimowych. Na szczególną uwagę zasługuje sortyment swetrów, pulowerów, garniturków dzianych jak nie mniej płaszczy zimowych. Zalecamy wykorzystać okazję tanich zakupów przy sprzedażach inwenturowych.

— Teatr rewji „Wesoły Wieczór“ w Bydgoszczy. W sali kino-teatru „Oko“, ul. Marcinkowskiego 5 rozpoczął swoją gościnę świetny zespół art. rewjowych pod kier. E. Czermańskiego. Rewja pt. **„Hallo! Hallo! Europa o tem mówi“** obfituje w humor, efektowne balety, skecze i finały. W poniedziałek 5 stycznia premiera nowej rewji pt. **„Pan ma profil jak Teofil“.**

— Ujęty za kradzież zegarka. Dnia 29 ub. miesiąca policja ujęła niejakiego Władysława Kaczmarka, bez stałego miejsca zamieszkania, który dopuścił się kradziży złotego zegarka męskiego z niezamkniętego mieszkania kierownika stacji kolejowej w Brzozie pod Bydgoszczą. Zegarek wartości 60 zł. został Kaczmarkowi odebrany i zwrócony poszkodowanemu.

— Sprzeniewierzenie. Panu Józefowi Brukowi, zamieszkałemu przy ulicy Ks. Skorupki, sprzeniewierzył pewien osobnik obraz, wartości 120 zł.

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera sensacyjno-awanturniczego filmu p. t. **„Prawda zwycięża“** (druga i ostatnia serja filmu p. t. „Klub czarnej ręki“) W roli głównej **William Desmond.**

KRISTAL wyświetla wzruszające dzieje śpiewaka radjowego p. t. **„Serce pieśniarza“** z znakomitym Al Jolsonem, umiejącym rozrzewniać grą i śpiewem. W roli tej przewyższa swą poprzednią kreację śpiewającego błazna. Nadprogram dźwiękowy niezwykle wesoły.

MARYSIEŃKA w tych trudnych czasach wywiązuje się z zadania ku zadowoleniu publiczności, którą wczorajsza premjera **„Nocy kaukaskich“** potrafiła ściągnąć dość licznie na oba seanse. Naturalnie dzięki zaletom dźwiękowca oryginalnego w wykonaniu i temacie wziętego z życia emigracji gruzińskiej na obczyźnie. Obrazowi bowiem nie brak uroku i atrakcyj.

NOWOŚCI demonstruje w dalszym ciągu cieszące się powodzeniem arcydzieło dźwiękowe 100 proc. p. t. **„Wesoły Madryt“** z udziałem Ramona Novarro i Dorothy Jordan. Dźwiękowa 2 aktowa komedja uzupełnia program. Dziś o godz. 5 po poł. poraz ostatni **„Parada miłości“.**

OKO. Dziś premjera wielkiego superfilmu p. t. **„Dr. Fu Manchu“** ilustrujący straszne skutki działania hypnozy. **Nadprogram:** na scenie występy artystów scen warszawskich. I. seans o godz. 5, II. o godz. 7. O godz. 9-ej „Wesoły Wieczór“.

PAW. W sobotę poraz ostatni **„Ręce Orlaka“** z Conradem Veidtem. W niedzielę czarujący film wschodni p. t. **„Zahia córka Szeika“** z Olgą Day i Kraussem oraz **„Kapitan Grandt“** osnuty na tle fantastycznej powieści Juljusza Verne „Dzieci kapitana Granta“. Sensacyjne przygody podczas podróży naokoło świata. W niedzielę o 2,30 popołudniowka po 50 gr. „Ręce Orlaka“ z Conradem Veidtem.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 2. do 4. 1. wspaniałą tragikomedję p. t. **„Nocna przygoda kawalera“.**

„Sokół żeński“.

Ćwiczenia młodzieży oddziału I. odbędą się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 7-ej w Szkole Wydziałowej ul. Konarskiego. Liczne przybycie b. pożądane.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Chrześc. Dem. koło Wilczak-Okole odbędzie się w sobotę, dnia 3. 1. br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej, róg Wrocławskij. Ważne sprawy.

Referat wygłosi jeden z redaktorów „Dziennika Bydgoskiego“. O przybycie wszystkich członków, sympatyków i gości prosi

Zarząd.

Zebranie Koła Chrz. Demokracji Szwederowo.

Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek 9 stycznia br. o godz. 6,30 wieczorem, na sali p. Kołodziejia, ul. Ugory róg Konopnej. Na porządku dziennym m. in. referat redaktora Bigońskiego o sytuacji politycznej. O liczny udział członków i sympatyków prosi

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filji Fordon Chrześc. Zjedn. Zawodowego odbędzie się w **święto Trzech Króli** (dn. 6. I.) o godz. 12-tej w lokalu p. Krygera w Rynku.

Walne zebranie filji stolarzy Ch. Z. Z. odbędzie się w **środę,** dnia 7 stycznia 31 r. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Blocha przy ul. Jana Kazimierza.

Losowanie pożyczki dolarowej.

Dnia 2 bm. odbyło się ostatnie losowanie 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II. Wylosowano 57 premji na sumę 25,000 dolarów na numery następujące:

8 000 dol. na nr. 520525.

3 000 dol. na nr. 797248.

1 000 dol. na nr. 936369 117710 805716 960277 264814.

500 dol. na nr. 975813 917162 305858 465570 694863 333501 129819 38950 570595 839793.

100 dol. na nr. 703592 198015 920882 739599 213979 228422 314548 190546 756991 611243 206254 372388 383890 486091 182320 900586 640234 655898 426696 987374 302633 966879 646195 111598 778858 519065 128638 706573 114391 976693 765618 838853 469933 515066 493178 43793 994248 936237 481747 559245.

RESTAURACJA „ZAGŁOBA“
Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165
OBIADY i KOLACJE
świeże i smaczne z 3 dań 1.50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
Codziennie od godz. 6 koncert radjodźwiękowy
Lokal otwarty dzień i noc. (27958

Dział sportowy.

Bocheński startuje w niedzielę.

W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 15.15 w pływalni Kasy Chorych w Warszawie (ul. Wolska 52) startuje najznakomitszy pływak polski Kazimierz Bocheński, który przyjechał do kraju na dwa tygodnie z Belgji.

Bocheński startować będzie na 100 mtr. w konkurencji najlepszych pływaków warszawskich (Matysiak, Szrajbman, Makowski, Karpiński) oraz stoczy mecz ze sztafetą AZS-u na dystansie 200 mtr. (2×100 mtr.) Przeciwko Bocheńskiemu płynąć będą Matysiak i Makowski.

Ilość miejsc dokoła pływalni jest ściśle ograniczona (200 miejsc). Życzący sobie zobaczyć Bocheńskiego, winni postarać się o bilety w przedsprzedaży.

Dnia 6. bm. startuje Bocheński w Siemianowicach (na Śląsku) na 25-cioletni jubileusz IKP. (Siemianowice), a dnia 11. bm. w Krakowie zmierzy się z pływakami czeskimi Medrickym i Svehlą.

POLSKIE TOW. AKUMULATOROWE
SP. AKC.
BIELSKO, SLĄSK
Telefon 2043
Telegr.: PETEA
PETEA
AKUMULATORY
RADJOWE
SAMOCHODOWE
TELEFONICZNE
KOLEJOWE, STACYJNE i t. p.
Przedstawicielstwo: (23640
I. ŁYSAKOWSKI, Bydgoszcz, Długosza 19, tel. 1694.
Fachowy warsztat napraw: J. ŚWIETLIK, Gdańska 31/32, tel. 107.



Nr. 124.

Po należytem uporządkowaniu zgłosek otrzymasz piękną sentencję poety i jego nazwisko: Wis - lat - rza - ki - jest - chet - dow - nośó - sto - na - cu - szla - doj - wać - tych - sną. —

Nr. 125.

Przyimek jeden, zaimków dwa;
Która to polska ziemia ma?

Rozwiązanie szarad:

Nr. 122: Kosaciecz.
Nr. 123. Roraty.

Prawidłowe rozwiązanie szarad nadesłali: Miejscowe: F. Kaszubowski, T. Ruksówna, H. Szlachetkówna, T. Wielosik, H. Domagalanka, M. Kulczycka, J. Wielosikówna, B. Kachelski, T. Wojciechowski, F. Gettka, T. Tomsia, K. Rydlewski, J. Kulczycka, I. Stęszewska, J. Ruksówna, W. Nawrocki, K. Lewandowski, B. Wachowski, L. Nawra, M. Zachowski, R. Rydlewski, M. Podolski, Z. Kormański, St. Milczycki, N. Kwasiński.

Z prowincji: A. Sztybicka - Podgórz, M. Janicka - Nakło, W. Wober - Podgórz, A. Wachowski - Nowemiasto, Z. Łyczanka - Nakło, J. Kühm - Toruń, A. Jeske - Sułtaszewo, J. Migas - Garczyn, J. Skalski - Rajgród, **W. Wojciechowska** - Podlaski Wysokie, Schullisówna - Chełmno, J. Łapek - Rekowo, A. Billert - Kruszwica, A. Piesicki - Sułtaszewo, L. Greudówna - Ostrów, K. Grus - Leś. Państw. Rekowo, A. Flatow - Tczew.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. **Klara Jaworska** - Bydgoszcz „W Dziewiczych Prerjach Ameryki“ (I. Fenimore Cooper).
2. **Schullisówna** - Chełmno, „Przeciw złej doli“ (Bronisława Włodkówna).
3. **H. Domagalanka** - Bydgoszcz, „Jak Prusacy uciekali z Warszawy“ (Walery Przyborowski).
4. **W. Wojciechowska** - Podlaski Wysokie „Jeździec bez głowy“ (J. Iwaszkiewicz).

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 3. 1. (PAT) W dniu wczorajszym marszałek Senatu Raczkiewicz odwiedził marszałka Sejmu dr. Świtalskiego, z którym odbył dłuższą konferencję na temat uzgodnienia planu prac obu Izb.

*

Warszawa, 3. 1. (PAT) Dziś odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Senatu. Na porządku dziennym znajduje się ukonstytuowanie się komisji oraz przydział referatów.

*

Paryż, 2. 1. ((PAT). Według biuletynu z godziny 20.30 w stanie zdrowia marszałka Joffra nie zaszła żadna zmiana.

*

Paryż, 2. 1. (PAT). Bank francuski obniżył w dniu dzisiejszym stopę dyskontową z 2 i pół na 2 procent.

* * *

Decyzja Banku Francji spowoduje niechybnie ogólne potanienie dyskontu, co w rezultacie musi doprowadzić do odprężenia gospodarczego. S.

*

Ze Stanisławowa donoszą, że na linji Czortków—Puste wskutek silnych zawiei śnieżnych ugrząsł w zaspach pociąg, który zdołano wydobyć ze śniegu dopiero po sprowadzeniu pociągu pomocniczego. Linja ta została na przeciąg trzech dni zamknięta, gdyż śnieg leży tam na wysokości dwóch metrów, a nad usunięciem będzie można dopiero przystąpić kiedy przestanie nadal śnieżyć.

*

Sąd okręgowy w Lublinie przekazał do Sądu Najwyższego sprawę b. posłanki Ireny Kosmowskiej, która, jak wiadomo, przez sądy pierwszych dwóch instancyj skazana została na 6 miesięcy więzienia za obrazę członków rządu na zgromadzeniu publicznem. Sąd Najwyższy rozpatrzy skargę kasacyjną w początkach miesiąca lutego.

*

W dzisiejszą sobotę po południu przybyć ma do Warszawy słynna amerykańska Ema Johnson, która podjęła się ryzykownego lotu do Chin. Wylądowała ona wczoraj z powodu mgły i śnieżycy w Kolenji nad Renem. W niedzielę rano rozpocznie swój lot z Warszawy do Rosji sowieckiej.

Strzały w cukierni.

Warszawa, 3. 1. (tel. wł.) Przy ulicy Niecałej w pobliżu placu Teatralnego rozegrała się w piątkowy wieczór krwawa tragedja a mianowicie do właściciela cukierni Franciszka Bilskiego zgłosił się niejaki Wolak i zażądał zwrotu pożyczonych 2 000 złotych. Kiedy Bilski odmówił, Wolak wyciągnął rewolwer i wystrzelił do niego, poczem rozpoczęła się gonitwa po sklepie i pracowni, w wyniku której Wolak zastrzelił Bilskiego, trafiając go kulą w skroń. Zabójca następnie zbiegł, później jednak został schwytany na dworcu kiedy chciał wyjechać z Warszawy. Wstępne śledztwo wykazało, że Bilski znany był z tego, że wciągnął do swego interesu w charakterze wspólników wielu ludzi, od których brał pieniądze, a których się później pozbywał w podstępny sposób.

Dzielna Amy Johnson ryzykuje życie.

Londyn, 2. 1. (PAT.) Prasa londyńska wyraża zaniepokojenie z racji ryzykownego lotu do Chin, podjętego przez słynną lotniczkę Amy Johnson, która **lecąc dziś z Leodjum wśród mgły i śnieżycy musiała lądować na lotnisku pod Kolonją, skąd podejmie w sobotę rano dalszy lot do Warszawy.** W Warszawie mis Johnson **przenocuje.** Spodziewa się ona otrzymać tu przyrzeczone jej pozwolenie przelotu **ponad terytorjum Z. S. R. R.** Dzienniki angielskie przytaczają opinję sowieckich rzeczoznawców lotniczych m. in. szefa awiacji sowieckiej Kiryłowa, który twierdzi, że **usiłowanie przeloty w obecnym czasie ponad Syberją jest wielką lekkomyślnością,** zaś lądowanie na nartach, któremi mis Johnson ma zastąpić koła, należy do rzeczy niezmiernie niebezpiecznych.

W Nikaragui również rewolucja wymierzona przeciw Stanom Zjednocz.

Nowy Jork, 2. 1. Samolotem zjawił się w Nikaragua w pobliżu granicy państwa Honduras generał Sandino, znany wróg Stanów Zjednoczonych i objął główne dowództwo nad powstańcami, którzy zaatakowali wczoraj marynarkę amerykańską pod miejscowością Ocota nad rzeką Coco, przyczem zostało zabitych 10 marynarzy Stanów Zjednoczonych, podczas gdy wojska powstańcze nikaraguańskie miały 11 zabitych. Oprócz generała Sandino dowodzi rewolucjonistami generał Miguel Ortez.

*

Szereg rewolucyj państw południowo - amerykańskich jest wywoływanych oporem ludności łacińskiej przeciw wciskaniu Jankesów, którzy w imię biznesu siłą fizyczną i przemysłem opanowują rządy małych republik. S.

Wybuch kotła w „mykwie".

W łaźni rytualnej, stanowiącej własność izraelickiej gminy wyznaniowej w Horodence nastąpił wybuch kotła kąpielowego. Poniosły śmierć 4 osoby, 10 zostało ciężko, kilka zaś lżej poparzonych. W czasie eksplozji znajdowało się w łaźni około 20 kobiet. Jedna kobieta poniosła śmierć na miejscu, dwie zaś inne oraz 3-letnie dziecko zmarło w chwilę później. 10 kobiet przewieziono do szpitala w stanie bardzo groźnym. Miejsce wypadku zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo lekarskiej która ustali powód eksplozji.

Stan wody w Wiśle w dniu 3. 1. rano: Zawichost 1.34, Warszawa 1.16, Płock 0.66, Toruń 0.36, Fordon 0.37, Chełmno 0.20, Grudziądz 0.54, Korzeniewo 0.75, Piekło 0.25, Tczew 0.36, Einlage 2.14, Schievenorst 2.28.

Gdzie Rzym — a gdzie Krym?

W prasie socjalistycznej pojawiła się wiadomość, że nuncjusz papieski Marmaggi nie przyjął nadanego mu przez rząd polski odznaczenia i że krok ten jest widocznym znakiem, że Ojciec św. nie ma zaufania do rządu odpowiedzialnego za Brześć. Znając zwyczaje w dyplomacji, wiadomości tej nie powtórzyliśmy, zdawaliśmy sobie bowiem sprawę z tego, że **rozszerzanie tego rodzaju niesprawdzonych wiadomości może utrudnić stosunki między Watykanem i rządem polskim.** Powtórzyła tę wiadomość natomiast prasa endecka, nie czująca widocznie, **jak bardzo szkodzić może przez powtarzanie tego rodzaju wiadomości Kościołowi.** Uważaliśmy więc za wskazane, tego rodzaju obłędne zacietrzewienie partyjne, nie liczące się z interesami Kościoła i nie cofające się we walce z rządem przed żadnym środkiem, napiętnować.

„Kurjer Poznański" za to na nas srodze się rozgniewał i wysnuwa z naszego stanowiska wniosek, że „kochamy rząd".

Gdzie Rzym, gdzie Krym?

Od kiedy to zwrócenie uwagi na błędne drogi walki opozycyjnej jest popieraniem rządu?

Endecja zaczyna stosować metody sanacji. Co robi, jest dobre i biada temu, któryby miał odwagę krytykować jakiekolwiek endeckie posunięcie. To zaraz sanator albo gorszy jeszcze.

Panowie! Trochę więcej zimnej krwi. Zastanówcie się spokojnie, czy notatka o odrzuceniu odznaczeń przez nuncjusza papieskiego Marmaggiego przyniosła pożytek państwu albo Kościołowi. A przecież zadaniem prasy katolickiej i narodowej jest służyć jednemu i drugiemu. (ebi.)

Z ruchu towarzystw.

Filja Budowlana Z. Z. Polskiego. Miesięczne zebranie dnia 3. bm. w lokalu p. Mellera przy placu Piastowskim. W razie niestawienia się członków o godz. 18, odbędzie się o godz. 18,30 bez względu na ilość członków.

Zebranie Tow. ośw. „Lech" odbędzie się 5 bm. o godz. 20 u p. Mellera przy placu Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. rocznica 10-lecia.

Cech szewski. Roczne walne zebranie odbędzie się 7 bm. o godz. 7½ u p. Mellera.

K. S. „Iron". 3 bm. o godz. 19,30 schadzka w restauracji „Złoty Róg". Po schadzce dalszy ciąg gier o mistrzostwo klubu w ping-pong i w strzelaniu.

„Moniuszko". Dziś o godz. 20 w salce parafjalnej lekcja chóru męskiego.

Klub Mandolinistów „Lutnia" przypomina członkom oraz sympatykom o tradycyjnym obchodzie gwiazdkowym, który odbędzie się dn. 5 bm. o godz. 19 w lokalu Domu Czeladzi Kat.

Sokół Konny. Ćwiczenia w niedzielę 4 bm. o godz. 8 rano w koszarach 16 p. ułanów.

Sokół VII. Zebranie plenarne dnia 4 bm. o godz. 15 w lokalu p. Komarnickiego, ul. Toruńska 112.

Uczennice i uczniе fryzjerskie. Obchód gwiazdkowy odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 4-tej w Resursie Kupieckiej.

Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Roczne walne zebranie 4 bm. o 15-tej w sali p. Małeckiego, 4 śluza.

Baczność! Czeladź rzeźnicka. Walne zebranie Tow. Czeladzi Rzeźnickiej przy Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 3-ej po poł. w lokalu restauracji Rzeźni Miejskiej.

Bydgoskie Bractwo Prawosławne. 4 bm. odbędzie się w cerkwi Prawosławnego Bractwa, ul. Petersona 4 o 10 przed poł. walne zebranie.

Tow. Powst. i Wojaków Jachcice obchodzi 4 bm. o godz. 16-tej obchód gwiazdkowy w lokalu p. Ordykowskiego. Po rozdaniu gwiazdki nastąpi zabawa karnawałowa.

Baczność! S. M. P. „Naprzód". W jutrzejszą niedzielę odbędzie się walne zebranie o godz. 4,30 po poł. w sali szkoły Sienkiewicza. Druhów, przedstawicieli bratnich organizacyj i sympatyków serdecznie uprasza się o przybycie. - Gotów!

Baczność, szolerzy. W poniedziałek, dn. 5. bm. o godz. 20 w „Harmonji" ul. Marcinkowskiego roczne walne zebranie. Komplet członków pożądany. W razie braku quorum — bez względu na ilość obecnych odbędzie się zebranie 1 godzinę później.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole. Miesięczne zebranie dnia 5. bm. o g. 18 w lokalu p. Małeckiego 4 śluza, a o godz. 18,30 roczne walne zebranie.

K. S. „Kabel Polski". W niedzielę, dnia 4. bm. o godz. 14 w lokalu p. Pruchnackiego (Restauracja Parkowa) przy ul. Fordońskiej walne zebranie sekcji piłki nożnej.

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Rupienicy odbędzie się w niedzielę, dnia 4. bm. o godzinie 15 w salce p. Kaźmierczaka ul. Ruska 16.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy - Skrzetusko. Zebranie komisji z obchodu gwiazdkowego oraz z zabawy sylwestrowej w sobotę, dnia 3. bm. o godz. 19 w lokalu „Bagatela" p. Sikorskiego.

Związek b. Uczestników Powstań Narod. urządza w dniu 6 stycznia rb. t. j. w święto Trzech Króli o godz. 16-tej obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Następnie o godz. 19-tej zabawa karnawałowa. Sympatyków i życzliwe nam osoby serdecznie zapraszamy.

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy - Skrzetusko. Walne roczne zebranie odbędzie się w piątek, 9 stycznia o godz. 19 w lokalu rzeźni miejskiej. Szanownych członków uprasza się o uregulowanie składek jeszcze przed walnem zebraniem.

Sokół IV. Bielawy. W niedzielę o godz. 16 w Instytucie Rolniczym roczne walne zebranie.

„Halka". Wieczorek z tańcami odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. 1. w salach „Pod Lwem". Sympatycy Tow. mile widziani.

Walne zebranie Bydg. Tow. Ogrodniczego odbędzie się dnia 4. 1. br. w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski o godz. 13.

HUMOR i SATYRA.



— Kasiu! Nie wiesz gdzie się podział Franek?

— Nie wiem, proszę pani. Jak sprzątaliśmy dywany, to od tej pory go nie widziałam.

Egoista.

— Jak mógłbyś żyć beze mnie? — pyta tkliwie młoda małżonka.

— Znacznie taniej — odpowiada lakonicznie mąż.

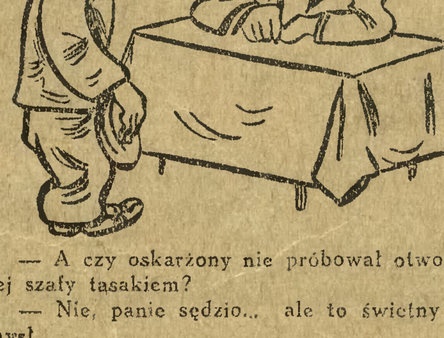
Dobry sposób.

— Dostałem order.

— Tak? Czy pan był w kampanji z roku 1920?

— Co znowu? Żeby mnie zabito? Jestem tylko w kompanji z roku 1930, rozdającej ordery.

Wpadła na pomysł.



— A czy oskarżony nie próbował otworzyć tej szafy tasakiem?

— Nie, panie sędzio... ale to świetny pomysł.

Stan pogody.

Pod wpływem dalszego nasuwania się obszaru niżowego nad Europą, w szczególności zaś środka depresji nad Niemcami zachodniemi i Polską zachodnią, nastąpiła w Polsce w dniu 1 stycznia w godzinach popołudniowych odwilż, która objęła cały kraj z wyjątkiem północnego wschodu. Temperatury, które rano tylko w Cieszynie były powyżej 0 st., wzrosły w ciągu przedpołudnia i osiągnęły o godz. 14 + 1 st. we Lwowie, Brześciu, Kielcach, Bydgoszczy, Warszawie, 2 st. w Łodzi, Lublinie i Krakowie, 4 st. w Zakopanem i 5 st. w Cieszynie. Deszcz zaczął padać na zachodzie, południu i w środku kraju. Fala zwyżki temperatury ogarnęła już całą Europę zachodnią, środkową i posuwa się do Skandynawji. W Rosji nadal trwają mrozy, choć na zachodzie nieco zelżały.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 3 1.

Na zachodzie kraju, później w środku kraju wzrost zachmurzenia, drobne (w Poznańskiem i na Pomorzu większe) deszcze.

W Bydgoszczy wczorej i dzisiaj odwilż.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 2. 1. 1931 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszenica	22,50—24,00
Jęczmień przemiałowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	19,75—21,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—32,25
Mąka pszenna 65 proc.	42,75—45,75
Otręby żytnie	11,50—12,50
Otręby pszenne	12,50—13,50
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Viktorja	28,00—33,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 stycznia 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47% P.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 90½—00,00

8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 88,00 +

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. . . 16,00

5% Pożyczka premjowa serja II 52,00

Tendencja: Spokojna

Giełda warszawska

dnia 1 stycznia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 096,00
5-proc. poż. premj. dol.	055,00 054,50
3% Premj. Poż. Bud. serja I	50,00—00,00

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—154,00
Bank Zachodni	000,00—070,00
Sole potasowe	000,00—093,00
W. T. Węgla	00,00—57,90
Modrzejów	000,00—009,75
Starachowice	012,50—012,75

Tendencja poważnie słabsza

Bank Polski płacił w dniu 3 bm.

dolary amerykańskie	8,85—8,86
funty szterlingów	43,15¾
franki szwajcarskie	172,21
franki francuskie	34,88½
marki niemiecki	211,64
guldeny gdańskie	173,55
szylingi austrjackie	125,—
liry włoskie	46,53
korona czeska	26,38½

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Położenie gospodarcze Polski w 1930 roku.

Aby sobie wyrobić pogląd na całość położenia gospodarczego Polski w roku ubiegłym musimy najpierw rozpatrzeć materjał cyfrowy. Nie jest on doprowadzony, rzecz naturalna, do końca roku. Z tego powodu cyfry za październik i listopad ub. roku porównamy z takiemi samemi za rok 1929 r.

Produkcja przemysłowa.

Produkcja przemysłowa uległa poważnemu skurczeniu. Przy podstawie rok 1925—27 równa się 100, wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej spadł ze 129,8 na 109,7 przy usunięciu wahań sezonowych. Przekładając na inny język wypada stwierdzić, że jeżeli w roku 1929 (listopad) nasza produkcja była o 29,8% większa od średniej w latach 1925—27, to obecnie jest wieksza tylko o 9,7%. Z tego, że jest „większa" cieszyć się niema powodu. Gdy produkcja wzrastała, odbyło się to **kosztem zaangażowania nowych kapitałów i nowych mas roboczych.** Gdy spadła, ludzie ci zostali pozbawieni pracy a kapitały oprocentowania.

Spadek produkcji rozdziela się nierównomiernie między dobra wytwórcze (maszyny) a dobra spożycia. Wskaźnik pierwszych spadł w tym samym okresie z 141,8 na 112,7, podczas gdy drugich tylko ze 119,1 na 107,4.

Z cyfr powyższych wynikak, że **akcja inwestycyjna niemal zamiera.** Warto dorzucić, że w tym samym czasie przywóz maszyn, a więc dóbr wytwórczych spadł z 23,7 miljon. zł na 14,8 miljon. **Nasz przemysł przestał się rozbudowywać** i, jeżeli kupuje nowe maszyny, to tylko w celu wymiany zużytych. Natomiast dość pocieszającym jest niewielki stosunkowo spadek produkcji dóbr spożycia. Ponieważ nie można sobie wyobrazić, aby przy ubóstwie kapitałowem i trudnościach kredytowych nasze fabryki wytwarzały na skład, należy wnioskować, że zapasy towarów u kupców nie są wielkie i **że nasz przemysł przeszedł już w dużej mierze na produkcję „z ręki do ust", co jest pierwszym warunkiem poprawy konjunktury.**

Bezrobocie.

Odpowiednio do niekorzystnego położenia w produkcji fabrycznej kształtowały się cyfry bezrobocia. Przy rozpatrywaniu tej statystyki należy pamiętać, że sporządzona jest z uwzględnieniem tylko zakładów, zatrudniających powyżej 20 ludzi i nie obejmuje robotników, zatrudnionych na robotach publicznych.

Listopad 1929 r.

Zatrudnieni	797 tysięcy
Bezrobotni	125 „
Częściowo bezrobotni	17,5%

Październik 1930 r.

Zatrudnieni	703 tysięcy
Bezrobotni	165 „
Częściowo bezrobotni	19,8%

W samym wielkim przemyśle fabrycznym liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy wynosiła w listopadzie 1929 r. 108 tysięcy w tym samym miesiącu ub. r. 146 tysięcy. W stosunku do robotników objętych statystyką stanowiło to 12,5% i 17,8%. Inaczej mówiąc, **co piąty robotnik fabryczny był pozbawiony pracy, i co piąty pracujący „świętował" po kilka dni w tygodniu czyli był zatrudniony częściowo.**

Ponieważ nasza wieś, którą statystyką ścisłą objąć nie można jest terenem wielkiego bezrobocia utajonego, należy uważać położenie na polskim rynku pracy **jako bardzo ciężkie,** jednak nie tak katastrofalne w stosunku do ogółu ludności jak w państwach wysoko-uprzemysłowionych. Trzeba pamiętać, że cztery miljony bezrobotnych niemieckich wraz z rodzinami stanowią 16 miljonów ludzi, **lub 25% ogółu zaludnienia Niemiec.** Nasi bezrobotni, jeśli powiększyć cyfry robotników przemysłowych dwa razy i taką samą ilość bezrobocia przyznać rolnictwu (co będzie jaskrawą przesadą) — stanowiliby maximalnie **800 tysięcy czyli 3 miljon. 200 tysięcy z rodzinami, a więc zaledwie 10% zaludnienia.**

Komunikacja.

Cyfry przewozów kolejowych odzwierciadlają doskonale położenie gospodarcze i jednocześnie rzucają światło na trudności budżetowe kolei państwowych. Gdy w listopadzie 1929 r. nasze koleje przewiozły 19,6 tysięcy wagonów 15-to tonnowych to w listopadzie ub. r. tylko 16,7 tysięcy.

Przy tej mizerji przewozowej **jasnym promieniem jest stały rozrost handlu morskiego.** Ruch statków w Gdańsku wzrósł w ciągu roku z 483,3 tysięcy tonn na 504,2 a Gdyni z 460,6 na 533,3 tysięcy ton. W ten sposób **Gdynia zwyciężyła Gdańsk i to w czasie przesilenia gospodarczego,** co jest tem większem, tem piękniejszem zwycięstwem, podkreślającem wyraźnie, że **nasze ciążenie ku morzu jest zdecydowane w swem nieustępliwem parciu naprzód.**

Handel zagraniczny.

Mizerja gospodarcza odbiła się wybitnie na cyfrach obrotu z zagranicą. Wywóz nasz napotykał wszędzie na ciągle wzrastające barjery celne i szykany państw sąsiednich. Pomimo tych ogromnych trudności **spadek naszego wywozu nie przewyższył średnio 23%.** Jednak jeżeli uwzględniamy mały spadek wywozu węgla i innych surowców, należy przyjąć cyfrę 25% jako bardziej odpowiadającą rozmiarom skurczenia się wywozu fabrykatów i półfabrykatów a przedewszystkiem produktów rolnych.

Przywóz, który w poprzednich latach dosięgał miesięcznie 300 i więcej miljonów złotych w roku omawianym obracał się poniżej granicy 190—200 miljonów zł. Cały rok mieliśmy saldo dodatnie za wyjątkiem czerwca, który jako miesiąc przednówkowy przyniósł nam 8 miljonów zł deficytu. Saldo dodatnie nie było wielkie i **przeciętnie nie przewyższało 10 miljonów.**

Cyfry obrotu z zagranicą podkreślają dosadnie fakt, że przesilenie gospodarcze Polski jest **przedewszystkiem skutkiem przesilenia na rynkach zagranicznych.** Gdy sobie tylko wyobrazimy, że zagranica zaprzestanie szykanować nasz eksport płodów rolniczych, jasnem się staje, że nasze przesilenie zaraz musiałoby się skończyć. **Naszemi taniemi wytworami zalelibyśmy wówczas całą Europę.**

Ceny i płace.

Przesilenie gospodarcze wywołuje zawsze spadek cen i odwrotnie spadek cen powiększa t. zw. strajk konsumentów i tem samem przesilenie, Specjalnie źle się dzieje w tym wypadku, gdy ceny hurtowe spadają, a detaliczne utrzymują się na poprzednim poziomie, pomimo, że szeroki ogół konsumentów, **wiedząc o tendencji zniżkowej tem bardziej się od kupna wstrzymuje.**

To tak niekorzystne zjawisko zarysowało się w ciągu roku 1930 niesłychanie wyraźnie. Ceny hurtowe artykułów przemysłowych spadły ze 102,7 (przy podstawie rok 1927 równa się 100) na 90,6, gdy ceny detaliczne tychże samych artykułów zwyżkowały o 0,4% z 110,7 na 111,1.

Aby uzmysłowić sobie położenie w dziedzinie cen, przytoczymy poniżej wskaźniki obliczone na podstawie notowań cen w roku 1914. Przedstawiają się one następująco:

	listopad 1929 r.	listopad 1930
wskaźnik hurtowy ogólny	112,1	93,5
wskaźnik hurtowy rolny	110,3	86,4
wskaźnik hurt. przemysł.	114,3	100,7
koszty utrzymania	125,2	119,2
koszty żywności	141,5	127,0

Cyfry powyższe objaśnień nie potrzebują. Wystarczy odjąć je od 100, **aby otrzymać w procentach, ile traci wytwórca i ile spożywca, w jakiej sytuacji jest fabrykant i w jakiej rolnik.**

Między ustami konsumenta, a brzegiem puharu produkcji giną miljony złotych na rzecz pośrednictwa handlowego, złego opodatkowania, obciążenia świadczeniami socjalnemi itp.

To też wskaźniki cen nietylko wykazują nam na przesilenie konjunkturalne, lecz również strukturalne, polegające **na olbrzymiem przesuwaniu się bogactwa narodowego z jednych rąk do drugich, od jednej warstwy społecznej do drugiej.**

Należy dodać, że do pogłębienia przesilenia przyczynia się w wielkiej mierze szalona polityka naszych karteli, które nie zważając na nic nietylko, że cen nie obniżają, lecz jeszcze je w górę podnoszą. Tak np. półfabrykaty inwestycyjne skartelizowane podrożały w ciągu 1930 r. **o 0,8% gdy nieskartelizowane staniały o 12,1%. Te 13 procentów różnicy ma na sumieniu rząd, który nietylko, że nie zwalcza karteli, lecz jeszcze im pomaga ku wyraźnej szkodzie całego życia gospodarczego, że przypomnimy tylko taki kartel cukrowy.**

W ciągu roku 1930 ruch zwyżkowy płac został zahamowany. Wskaźnik nominalny, **czyli wysokość płac wyrażona w pieniądzach nie uległa zmianie.** Natomiast realnie pod względem siły kupna płace wzrosły z 117,2 na 123,4 w porównaniu do roku 1927. Ten wzrost płac realnych jest minimalny i w budżetach domowych naszych robotników nie został zupełnie odczuty. To samo tyczy się pracowników państwowych, **którzy „zarobili" na spadku cen 6,1%.**

Rynek kredytowy.

Zjawiska zachodzące na rynku kredytowym są najmniej pocieszające. W czasie przesilenia gospodarczego zwykle dzieje się tak, że naskutek wzrastającej oszczędności następuje odprężenie i silny wzrost kapitałów, które następnie pozwalają na rozpoczęcie akcji inwestycyjnej i tem samem na ponowne ożywienie całego gospodarstwa.

Tymczasem u nas w ciągu roku 1930 przybytek nowych kapitałów był więcej niż mizerny. Bank Polski stracił 200 miljonów złotych z zapasu dewizowego i nie podwyższył obiegu pieniężnego, **który cały rok nie mógł przekroczyć miljarda sześćset miljonów złotych według stanu na koniec 1929 r.**

Zaopatrzenie gospodarstwa w kredyt było również niedostateczne. Dyskonto w Banku Polskim zmniejszyło się z 721 milj. zł na 681 miljonów, w bankach prywatnych z 553 miljn. na 528 miljon. Winić banków bardzo nie można, ponieważ i wkłady nie wzrastały dostatecznie. Banki zgromadziły w tym czasie zaledwie 26 miljonów złotych więcej..., kasy oszczędności około 100 miljonów, P. K. O. 80 miljonów, spółdzielnie około 100. Ponieważ dane statystyczne nie obejmują wszystkich instytucyj możemy cyfry powyższe podnieść dwukrotnie, ale i wtedy dojdziemy do wniosku, że **kapitalizacja postępuje żółwim krokiem naprzód.**

Dzieje się to dlatego, że **wielka część ludności wiejskiej nie zna wogóle systemu składania oszczędności do banków,** a znów bardziej uświadomiona ludność miejska zamiast oszczędzać utrzymywała swoje spożycie na wysokim poziomie, **zadłużając się fatalnie przy pomocy sprzedaży ratalnej.**

Odpowiednio do fatalnego braku kapitałów stopa dyskontowa na rynku prywatnym utrzymywała się na wysokim poziomie. W Łodzi jak za dawnych czasów od tak zwanych pierwszorzędnych weksli liczono do 20% w stosunku rocznym.

Inflacja wekslowa nie wykazała znaczniejszych tendencyj do spadku. W październiku 1929 r. wystawiono weksli na 905 miljonów złotych a w październiku ub. r. 880 miljonów. **Średnio 13% tych weksli szło do protestu przy sumie 100 do 120 miljonów złotych miesięcznie.** Rodzi się pytanie, ile wystawia się weksli na prolongowanie parszywych długów? Zamiast oszczędzać tysiące ludzi podpisuje weksle, płaci nieprawdopodobnie wysokie procenta i prolonguje sumy dłużne. Kiedy to się skończy? Kiedy ludzie przejdą do kupowania za gotówkę? **Nim ta powódź wekslowa nie opadnie, niema mowy o polepszeniu się konjunktury i niema mowy o dobudowie kapitałów.**

Skarb Państwa i dochody związków publicznych.

W ciągu roku 1930 nikt nie miał pieniędzy z wyjątkiem kas państwowych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych. **Te trzy pompy wysysające gotówkę z życia gospodarczego działały z całą sprawnością.** Wprawdzie przewyżka dochodów nad wydatkami, która wynosiła w latach ubiegłych setki miljonów złotych zmalała już do setek tysięcy, wprawdzie samorządy coraz częściej zaczęły pukać do pomocy państwa, wprawdzie kasy chorych też miały pewne trudności ze ściąganiem wkładek, ale zasadniczo **maszyna zmontowana w innych warunkach na podstawie demagogji pierwszych lat istnienia państwa działała własnym rozpędem i miażdżyła bezlitośnie życie gospodarcze,** doprowadzając w wielu wypadkach do bankructwa, a przedewszystkiem do licznych nadzorów sądowych, które są tylko ukrytem bankructwem.

W ciągu 10 miesięcy 1930 roku liczba upadłości wynosiła 684 podczas gdy w roku 1929 — 516, a w 1928 — 288.

W ciągu 1930 roku w celu uporządkowania finansów publicznych nie zrobiono nic. Przesilenie pogłębiło się dzięki temu ogromnie

i uderzyło w życie gospodarcze nie szerokiem taranem, którego cios rozłożyłby się na cały naród, tylko wąskim nożem, godzącem wprost w pierś tych trzystu tysięcy płatników podatków, którzy na swych barkach niosą ciężar i skarbu państwa i kas samodządowych i kas ubezpieczeń!!!

Wnioski ogólne.

Nasze przesilenie gospodarcze jest uwarunkowane przesileniem światowem. Nie jesteśmy temu winni, że inne państwa wstrzymują nam eksport. Mimo tego musimy sobie zdać sprawę, że sytuacja w wielu wypadkach jest wprost katastrofalna, a **niejednokrotnie wprost beznadziejna.**

Nietylko kupiectwo **wije się między egzekutorem podatków, a klijentem, który podpisuje z zadowoleniem weksel na dziesięć złotych.** Co powiedzieć o rolnikach? Przecież cały szereg większych warsztatów rolnych tylko dlatego istnieje, że wierzyciele nie mogą wystawić ich na licytację z powodu braku nabywców!!! Fabrykanci znów są bici na wszystkie strony przez liberalnie udzielone nadzory sądowe, które pozwalają setkom nieuczciwych kupcom **wychodzić z honorem z bardzo złodziejskich interesów.**

Jednak przesilenie konjunkturalne nie byłoby tak zabójcze, gdyby nie ciosy, jakie zadaje nasz ustrój podatkowy samej strukturze gospodarczej. **Potrzebujemy na gwałt reform i głęboko pomyślanej przebudowy tych fundamentów, jakie położyła sejmowa demagogja na spółkę z min. Grabskim.**

Jeżeli rok 1931 nie przyniesie nam wydatnej pracy w tej dziedzinie, będzie można zwątpić w dalszy rozwój gospodarczy Polski.

Trzeba sobie jasno zdawać sprawę, że nie może istnieć, a cóż dopiero rozwijać się kraj, w którym człowiek oszczędny i pracowity uznany jest za wroga, nad którym się znęca trójka egzekutorów (skarbowy, komunalny i ubezpieczeniowy), **a geszefciarz, począwszy od domokrążcy, omija zwycięsko wszystkie te rafy i chodzi zadowolony razem z pierwszą lepszą stenotypistką, która na weksle kupiła sobie futro i jedwabne pończochy.**

St. Równicki.

KRONIKIA POLICYJNA.

— **Ujęci za opilstwo i awantury.** Policja ujęła i osadziła w aresztach niejakiego K. J., zamieszkałego w Borównie powiatu bydgoskiego i Antoniego J., zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Zygmunta Augusta, za opilstwo i awantury.

— **Wytłukli szybę i skradli wina.** W noc sylwestrową jacyś nieznani sprawcy wytłukli szybę w bocznem oknie składu firmy Józefowicza przy ulicy Śniadeckich i skradli kilka butelek wina.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Donosiliśmy o sprzeniewierzeniach, jakich się dopuścił na szkodę kupców w Pruszczu, Jasińcu i Świeciu, konduktor autobusu, Klemens Topolski, który potem zbiegł i dotychczas się ukrywał. Policja jednak wie dobrze, gdzie podobnych ptaszków należy szukać i podczas obławy, dokonanej w Bydgoszczy w noc sylwestrową, ujęła Topolskiego. Znaleziono przy nim sprzeniewierzone weksle, na sumę 1 514 zł, oraz czek na 200 zł, które zwrócono poszkodowanym kupcom, gotówkę jednak zdołał już stracić.

Topolskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Świeciu.

— **Kradzież kaczek.** W nocy z 30 na 31. 12. włamali się nieznani złodzieje do chlewa w majątku Bielice pod Bydgoszczą i skradli na szkodę właściciela p. Wojciecha Bronza 15 kaczek.

— **Włamanie i kradzież.** W Nowy Rok między godziną 17 a 18 nieznani złodzieje włamali się zapomocą wytrychów do mieszkania p. Sandera przy ulicy Gdańskiej 49 i skradli 80 zł. gotówki.

Kółko Rolnicze Bydgoszcz-Jachcice. Walne zebranie członków w sobotę 10 stycznia rb. o goz. 19 w lokalu posiedzeń p. Trzebiatowskiego. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczne przybycie członków.

GDYNIA. Kradzież konia z wozem z ulicy. Dnia 27 grudnia Celijowski Jan zamieszkały w Chylonji, chcąc zwieźć żwir, wypożyczył sobie u właściciela realności p. Durczaka Jana konia z wozem i pojechał na szosę Gdańską, aby kupić paszy dla konia. Zostawił na szasie konia z wozem i obcego chłopaka, aby na konia uważał, on sam poszedł do ojca swego po pieniądze. Nie długo potem zjawił się amator, wsiadł na wóz i uciekł razem z wozem i koniem w nieznanym kierunku. Chłopak, który miał uważać na konia, widział to, lecz nic nie mówił, bo myślał, że to właściciel. Policja śledzi za sprawcą.

———o———

Obchód gwiazdkowy urzędników adwokackich i notarjalnych.

(n) W Bydgoszczy mamy przeszło 40 adwokatów i 30 tzw. zastępców procesowych czyli obrońców prywatnych. Zatrudniają oni zgórą 300 sił biurowych. Wykwalifikowani pracownicy adwokaccy należą do odrębnej organizacji zawodowej zachodnich ziem Polski. Organizacja ta posiada oddział w Bydgoszczy, liczący 100 członków, przeważnie urzędników adwokackich i notarjalnych. Prezesem oddziału jest p. Franciszek Kardas.

Oddział bydgoski urządził dnia 30 grudnia w pięknie udekorowanej salce hotelu Lengninga obchód gwiazdkowy dla swoich członków i rodzin. Obchód odbył się w doskonałym nastroju. Gości przywitał wiceprezes p. Werno, składając im jednocześnie życzenia „Dosiego Roku". Przy łamaniu opłatka życzono sobie wzajemnie — lepszego uposażenia, zmniejszenia pracy po godzinach i grzeczniejszego odnoszenia się do koleżanek! O zwyczajach wigilijnych dłuższy, lecz nie męczący — bo okraszony dowcipami, referat wygłosił red. Nowakowski, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego". Przy śpiewie kolend, popisach muzycznych i monologach (p. Konwalskiego) doczekano się gwiazdora i jego pomocnika z koszami pełnemi cennych podarunków.

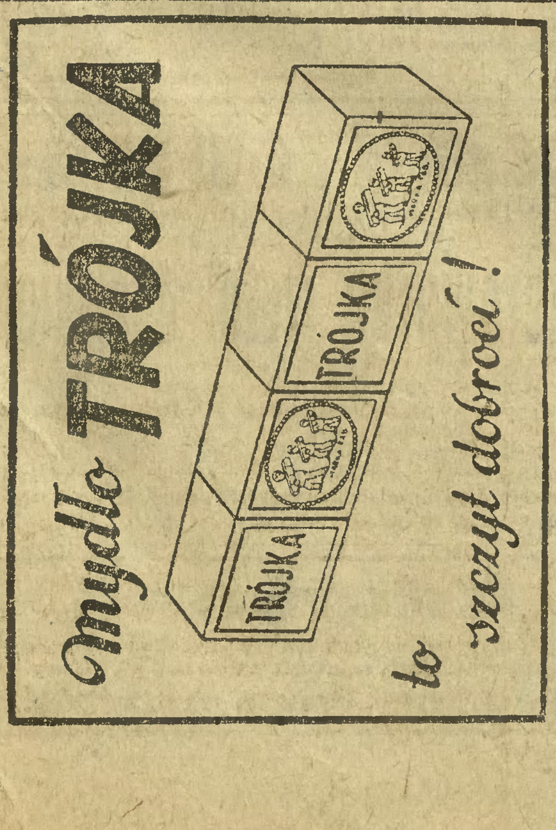
Po części oficjalnej odbył się „dancing". Bawiono się ochoczo, w niezamąconej harmonji.

Zostałem mianowany
notarjuszem.
Adwokat Mordawski,
Starogard, Rynek 16. (180

Wielka zniżka cen na mięso!
Oddziały sprzedaży:
Achtel, Zbożowy Rynek 11
Borowski, Długa 46
Spadowski, Jasna 23
Łuczak, Grunwaldzka 146
Reiter, Plac Piastowski 12.

Sadło	zł **1,30**
boki	zł **0,80**
polędwica	zł **1,15**
nerki	zł **0,80**
kości z mięsem	zł **0,30**
kości ogonkowe	zł **0,40**
drobne kości	zł **0,15**
stópki	zł **0,15**
głowy	zł **0,30**

Wyłącznie do nabycia w powyższych składach. (238
Bacon Factory Nakło.



Obwieszczenie Prezydenta m. Bydgoszczy
z dnia 2 stycznia 1931 r.
w sprawie cen maksymalnych za mięso i jego przetwory oraz za przetwory zbóż chlebowych.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 21 sierpnia 1930 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 486) i rozporządzenia P. Wojewody Poznańskiego z dnia 5. 9. 30 (Pozn. Dz. Wojew. nr. 41 poz. 503) oraz rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31. 8. 26 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527) i po wysłuchaniu opinji Komisji badania cen ustanawia się następujące ceny maksymalne za 1 kg mięsa i jego przetworów:

I. Mięso wieprzowe:	
słonina świeża	2,60 zł
słonina wędzona	3,20 „
sadło	2,80 „
boczek świeży	2,00 „
boczek wędzony	2,80 „
szynka świeża	2,30 „
karkówka	2,40 „
kotlet	2,60 „
II. Mięso cielęce:	
od kulki	2,40—2,80 zł
od nerki	2,00—2,60 „
wątroba	4,00 „
wszelkie inne części mięsa	1,80—2,40 „
III. Mięso wołowe:	
grube żebro	2,20—2,60 zł
mostek i cienkie żebro	1,80—2,40 „
rozbef z kością	2,20—2,60 „
karkówka	1,80—2,40 „
łopatka	1,80—2,40 „
kości	0,40—0,80 „
łój topiony	2,20 „
zrazówka	3,00—3,20 „
polędwica	3.60—4,00 „
IV. Mięso skopowe:	
od kulki	2,40—2,80 zł
od nerki	2,20—2,60 „
od przodku	2,00—2,40 „
V. Wyroby mięsne:	
kiełbasa polska sucha	4,00 zł
kiełbasa pomorska	2,60 „
kiełbasa czosnkowa	2,20 „
kiełbasa królewiecka	3,20 „
parówki cienkie	4,00 „
parówki grube	3,60 „
wątrobianka zwyczajna	1,60 „
wątrobianka wiejska	3,20 „
salceson	2,00—2,40 „
ozorowa	3,20 „
szynka gotowana	5,20 „
szynka surowa	5,20 „
salami	5,20 „
serwelatka	5,20 „
bruńświcka	3,20 „
matadela	3,20 „
kaszanka	1,00 „

Przetwory zbóż chlebowych:

Cenę za 1 kg chleba oblicza się w ten sposób, że do ceny mąki za 100 kg. notowanej na Giełdzie Zbożowej w Poznaniu dolicza się 20 zł, a uzyskaną kwotę dzieli przez 133, poczem otrzymuje się każdorazową cenę za 1 kg chleba czyli, że przy obecnej cenie 30,75 zł za 100 kg mąki wynosi cena za 1 kg chleba 38 gr. a za 3 funty chleb 57 gr.

Cena za bułkę o wadze 45—50 gr wynosi 5 groszy.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 5 stycznia 1931 r. Winni pobierania lub żądania cen wyższych od podanych, lub nieujawnienia ich na cennikach ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 10 000 zł po myśli art. 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 31 VIII 1926 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527).

Oprócz tego może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Równocześnie uchylam wszelkie dotychczasowe rozporządzenia, wydane w tym przedmiocie.

L. dz. 11121/30 XIIa.

Za Prezydenta Miasta:
(—) Hańczewski, radca miejski.

W. KORZENIEWSKI
TOWARZYSTWO AKCYJNE
Grudziądz, Rynek 22-24
Największy na Pomorzu magazyn
bławatów, konfekcji damskiej, męskiej, dla dzieci, bielizny, trykoty, galanterji, firan i dywanów
zawiadamia Szanownych Odbiorców z Grudziądza i Pomorza
iż tradycyjne tegoroczne
BIAŁE
TYGODNIE
wraz
z sprzedażą poinwentarzową
odbędą się
z początkiem lutego!!!
Najniższe ceny nasze reklamowe będą bez konkurencji, dlatego z poczynieniem większych zakupów wyprzedażowych należy w własnym interesie poczekać!!
Polecamy obecnie po cenach znacznie zredukowanych:
futra i płaszcze damskie i męskie, kurtki futrzane i welurowe
oraz wszystkie zimowe towary.
150)

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego poucza w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 30 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

PUHLMANN & Co., BERLIN 865, Müggelstrasse 25-25a. (30143

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN i ŚWIADECTWO.

82670 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?



5 stycznia b. r.

Nowe kursy samochodowe

amatorskie i zawodowe. Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160

Kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy

3 Maja 14a, tel. 1185.

Now. Uczel. Politechn. Paryż

20-ty rok. Otw. roku akad. 1931, d. 15 stycz.

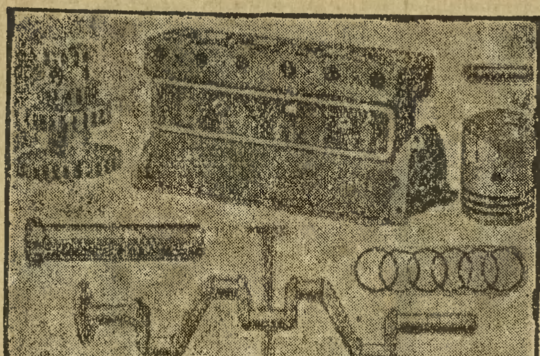
Stud. inżn. (2 let.) In absentia. (Koresp.) możl. skróc. studja dla Kandyd. posiad. wiad. specj. Wydz.: Samochod.; Lotn.; Elektr.; Żel-Bet.; Ogrz.-Centr.; studj. w jęz. franc. i niemiec. Regl. i Progr.: Sekret. General. (dept. D. B. 4) **I. M. P. - 38, Rue Halle Paris (14-e).** (32151

Warsztaty

(30225

Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego

Telefon nr. 20-14 Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10



Szlifowanie

bloków cylindrowych i wałów,

— naprasowanie masywów —

Remont samochodów i motocykli



DOSIEGO ROKU

życzy wszystkim
Szan. Odbiorcom

Wielkopolska Wytwornia Chemiczna

BLASK

SP. AKC. (94

w POZNANIU

Uwaga!

Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja bankowa kilkunastu uczciwym i pilnym zastępcom. Najwyższa i sumiennie wypłacana prowizja a także stała gaża. Przyjętych zastępców ubezpieczamy w Kasie Chorych. Zgłosz. osobiste wraz z dowodami osobistemi przyjmuje nasz Inspektor **p. S. Frisch** w dniach:

30 grudnia	1930	**Nakło n. Notecią**	Hotel Polonja
31 grudnia	1930	**Chojnice**	Hotel Engel
1 stycznia	1931	**Kościerzyna**	Hotel Dworcowy
2 stycznia	1931	**Kartuzy**	Dwór Kaszubski
3 stycznia	1931	**Wejherowo**	Hotel Centralny
4 stycznia	1931	**Gdynia**	Hotel Centralny
5 stycznia	1931	**Tczew**	Hotel Centralny
6 i 7 „	1931	**Starogard**	Hotel Vorbach
8 stycznia	1931	**Gniew**	Hotel Polski
9 stycznia	1931	**Tuchola**	Hotel Polski

Wszędzie od godziny 10-ej do 1-ej przed południem i od godziny 3-ej do 5-ej po południu. (98

Panowie zastępcy z najbliższej okolicy zgłaszający się do naszego Inspektora i obejmujący to zastępstwo otrzymują **zwrot kosztów podróży.**

Garaże, biuro z składnicami, piwnice do wynajęcia u **Wodtkiego.** Zapytać **Gdańska 137, I.** (22426

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 23922

„Impregnacja"
Bydgoszcz
składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Prima górnośląski — **węgiel, brykiety, koks hutniczy** (29581

dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy loco piwnica po korzystnych cenach

„IMPREGNACJA"

składnica ul. Chodkiewicza 8-18 (cegielnia), telefon nr. 1300.

Mej Szan. Klienteli składam serdeczne życzenia

Dosiego Roku

Mleczarnia Dietelm
29) *nast. Knuth, Piotra Skargi 4.*

Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Śląska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.

Specjalność: pokoje stołowe i męskie

w pierwszorzędnem wykonaniu. (10623

Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

29615

Warszawa, Fabr. MARY, Zajączkowska 9.

Kiełki słodowe

suszone

śrut łubinowy

nie gorzki

oddadzą po cenach przystępnych względnie zamienią na owies lub żyto

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306 i 361.

Firma egzystuje od r. 1900. Nagrodz. wiel. złot. medalami i krzyżami.

Ostrzega się nie przepłacać u pokątn. handlarzy.



Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!

Płaski zegarek

z wiecznem niełtłukącem się szkłem. Ostatni wynalazek XX w.

Tylko zł 4.67

Wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem poczt. zegarek elegancki płaski, niklowy kiesz. Chód wdzięczny, wyregulowany do minuty z gwarancją na 15 lat za dobry chód. Gat. A 5.35, 3 szt. 15.45, 6 szt. 30.—, 10 szt. 49. — Lepszego gatunku ze świecącym cyferblatem zł 7, 9, 11, 15, 20, 25. Kryty „ANKER" z amer. złota z trzema kopertami zł 10, 13, 15, 18, 22, 28, 35, 45. Na rękę męskie i damskie zł 11, 13, 15, 16, 23, 30, 35, 40, 50. Budziki stołowe zł 9.15, 10, 12, 14, 16. Dewizki z amer. złota zł 1, 2, 3.50, 5, 8. Reklamowy zegarek stalowy z trzema kopertami zł 9. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres dla korespon. **Polska Wytwórnia Zegarmistrz. „PERFECTWATCH"** 10 **Warszawa, ul. Warecka, Skrzynka Pocztowa 308.** Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca za mieszczamy niektóre:

Niniejszem zamawiam zegarek z am. złota. Jest to już trzeci zegarek, z poprzednich jestem **bardzo zadowolony.** Teodor Bławat, kierownik szkoły **Klonia.**

Oświadczamy, że żadnej filji nie posiadamy i z firmami nowopowstałemi nie mamy nic wspólnego. Firma egzystuje od r. 1900, nagrodzona wielomi złotemi medalami i krzyżami.



Zegarek ze złota

amerykańskiego

niczem nie różniący się od prawdziwego złota 14 karatowego tylko za zł. **5.39.**

Wysyłamy natychmiast pocztą za zaliczeniem elegancki płaski zegarek, wyregulowany do minuty, chód dźwięczny, z 10-letnią gwarancją. 3 szt. 15.91, 5 szt. 26.13, 8 szt. 41.13. Lepszy gatunek zł. 8, 13, 18, 24, 30, 35, 40, 50, 55, 60. Ze świecącym cyferblatem zł. 8, 12, 15 i 18. Zegarek kryty ANKER z trzema kopertami amerykańskiemi 12, 16, 18, 24, 28, 35, 40, 45, 50, 55, 60 i 75. Zegarki na rękę damskie i męskie, amerykańskie 11, 13, 18, 20, 24, 28, 35. Łańcuszki z ameryk. złota 2, 4, 6, 8, 10, 12. Budziki stołowe 10.50, 12.50 i 14.50.

Za koszta przesyłki płaci kupujący.

Adresować: **Światowa firma Genewskich Zegarków**

Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27, oddz. 62.

Sz. P.! Przed 2 laty nabyłem u Sz. P. zegarek, z którego jestem zadowolony gdyż ma dobry chód, wobec tego nastręczam klijentów. Proszę o wysłanie takiego samego zegarka.

30931) Wojciech Daniłow, poster. PP. w Cycowie.

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwa farba na włosy **„REWAX"** w kolorach: blond, chatain., bronzowym i czarnym Karton zł. 6,—.

Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo **„AXELA"** REGENERATOR włosów, butelka 3,— zł. W Bydgoszczy do nabycia w następujących drogerjach: Fr. Bogacz, Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdańska 20; B. Kiedrowski, Długa 64; Kaźmierski, Gdańska 5; A. Schiefelbein, Bocianowo 1. W Osiu w drogerji A. Kłoniecki. W Tucholi w drogerji St. Wawrzynowicz. (27359



Skóry surowe

kuny, tchórze, lisów, wydry, zajęcze, króliczę i włosie końskie kupuje (27709

Handel skór
P. Voigt
Bydgoszcz
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

PIECE

w rozmaitych gatunkach
tylko wyrobu krajowego

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką (23397

ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Przetarg przymusowy.

Dnia 8 stycznia 1931 r. o godz. 1,30 po połud sprzedawać będę **w Dzidnie pow. bydgoskiego u p. B. Ekwińskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

żniwiarkę, fortepian i 3 powózki.

Przetarg odbędzie się napewno.

Zbiórka reflektantów o godzinie 1, przed oberżą p. Boltera w Dzidnie.

91) **Grochowski,** egzekutor.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 stycznia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę **w Łąsku Małem pow. bydgoskiego u p. W. Górskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu, następujące przedmioty:

powózkę krytą i maszynę do młócenia (szer. kobiląca).

89) **Grochowski,** egzekutor.

Przetarg przymusowy.

Dnia 9 stycznia 1931 r. o godzinie 2 popołudniu sprzedawać będę **w Wiskitnie,** pow. bydgoski u pana **L. Górskiego** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu, następujące przedmioty:

krowę.

90) **Grochowski,** egzekutor.

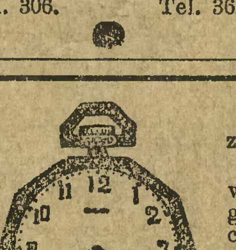
Węgle

górnośląskie
brykiety
koks hutniczy
drzewo opałowe

dostarczają tanio

Bracia Schlieper
Bydgoszcz (31745
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

ZEGAREK syst. „ANKIER"



z amerykańsk. złota, z kopertami, z 8 let. gwarancją **za zł 6.35 (zam. 40 zł)** wysyłamy na listowne zamówienie za zaliczeniem zegarek modny, niklowy, kryty, praktyczny dla każdego człowieka, tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniaj. od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski, wyr. do minuty Ankier z 8 let. gwar. 2 szt. 11.75, 4 szt. 20.80, lep. gat. b. płaski fant. 8.75, 10, 15, 21, 30, 35, na rękę męski lub damski 9.50, 12, 15, 18, 25. — Dewizki ze złota ameryk. zł 1, 2, 3, 5, 8. — Budziki stołowe 8.50, 12. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adresować: (93

„Tegaropol" Warszawa, Pl. Napoleona, skrz. pocz. 504. D. B.

KONKURS.

Przy Rzeźni Miejskiej w Mroczy pow. Wyrzysk wakuje zaraz stanowisko

kierownika rzeźni miejskiej

(lek. wet.)

Wynagrodzenie według umowy z wolnem mieszkaniem, opałem, rolą i ogrodem, jak również dowolna praktyka prywatna.

Zgłaszać się mogą tylko siły z odpowiedniemi kwalifikacjami, z dołączeniem życiorysu i odpisami świadectw do dnia 15 stycznia 1931 roku pod adresem **Magistratu miasta Mroczy.** (55

(54)

Książkową

poszukuję od 10 stycznia 31 lub zaraz do mego biura z odpowiedniemi świadectwami, z dobrej rodziny.

F-a K. Seidel, Pruszcz, pow. Świecie.

Podziękowanie.

Za okazane dowody współczucia i złożone wieńce z okazji odprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek naszej najdroższej matki ś. p.

Konstancji z Janickich Lacknerowej

składamy wszystkim Krewnym i Znajomym, Przewielebnemu Duchowieństwu, Ks. Dziekanowi Jaworskiemu, Ks. Kwiatkowskiemu, Ks. Wronie, dyrekcji i urzędnikom Banku Bydgoskiego, Arcybractwu Matek Chrześcijańsk., Straży Honorowej Najśw. Serca Jezusowego oraz Tow. Śpiewu „Halka“ najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Synowie.

Bydgoszcz, dnia 3 stycznia 1931 r.
ul. Poniatowskiego 6. (166

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 5. 1. 31 r. o godz. 10-tej przedpoł. sprzedawać będę przy ulicy **Toruńskiej 4** najwięcej dającemu za gotówkę:

2 wozy, konia, powózkę,

następnie o godzinie 12-tej przy ulicy **Podwale 17:**

biurko, bufet, kredens, stół i 6 krzeseł, dywan.

226) **Malak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 5. 1. 31 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
o godz. 10 przy ul. **Gdańskiej 129: motor „Deutsch“,**
o godz. 11 przy ul. **Litewskiej 11: szafę do rzeczy z lustrem, umywalkę, toaletę damską, 2 nocne stolik, postument do kwiatów.**

231) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 5 stycznia br. o godzinie 14-tej sprzedam **w Wierzchucinie-Król. u p. B. Stachowicza** w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą:

trak fy Hoffmann Breslau z zapędem nadziemnem z kołami zapędowemi i wózkiem oraz prasę żel. do słomy fy Lanz Mannheim.

184) **Kantowicz,** kom. sądowy **w Koronowie.**

Zakup publiczny.

W sprawie spornej zakupię **w poniedziałek, 5 stycznia o godz. 16 w mojem biurze przy ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 15** w drodze publicznego przetargu od najmniej żądającego

10 ton żyta

zdrowego, suchego franko Bydgoszcz.

Zefiryn Rzymkowski

zaprzysiężony senzal handlowy przy Izbie Przemysłowo Handlowej w Bydgoszczy. 219)

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

Zawiadamiam Szanowną Klientelę,

iż otwarłem przy ul. Śląskiej 12,

Salon fryzjerski dla Pań i Panów

Z poważaniem
153) **Leszczyński.**

Przetarg.

W środę dnia 7 stycznia 1931 o godz. 10-tej przedpołudniem sprzedawana będzie przez publiczną licytację w sali restauracji **„Grabina“ w Koronowie:** (159

większa ilość drzewa opałowego i użytkowego.

Koronowo, dnia 3 stycznia 1931 r.

Magistrat wz. Kosidowski.

3 Panów

do podróżowania, na artykuł bezkonkurencyjny, poszukuje **zaraz** poważna Spółka Akcyjna. Zarobek 600—800 zł miesięcznie, znajomości fachowe zbyteczne. Dla zdolnych stałe pobory i posada życiowa zapewnione. Panowie energiczni i wymowni, którym na **stałej posadzie** zależy, mogą się zgłosić w Kierownictwie, Bydgoszcz, Dworcowa 59 od 11—1 i 4—6. (218

Poszukuję

kierownika handlowego

do jaknajwcześniejszego objęcia posady w **fabryce smalcu.** Pożądana zupełna znajomość języka polskiego i niemieckiego, jak również długoletnie doświadczenie w branży tłuszczowej lub hurtowni kolonjalnej. Zgłoszenia z krótkim życiorysem i dołączeniem odpisów świadectw oraz wymaganego wynagrodzenia proszę skierować pod: (215

BACON-EXPORT Gniezno, Centr. Bydgoszcz, skrytka poczt. 155.



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (97

Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kłaczyński i Ska, Poznań,** Wielkie Garbary 21.

Firma egzystuje 30 lat — Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami.

Zegarek kryty „Ankier“ ze złota

amerykańskiego z trzema kopertami za zł 12.63



(zam. 65), nic nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny modny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyreg. do minuty „Ankier“, (według niniejszego rys.), z 10 letnią gwarancją 2 szt. 25.47, lepszy gatunek 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50 — Te same odkryte 8, 10, 15, 20, 25, 30 i 35 zł. Zegarek męski lub damski na rękę 12, 14, 16, 18, 25, budziki 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota zł 2, 4, 8. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adres dla koresp. fabr. zeg.: (27926

„MONTRE“

Warszawa, ulica Warecka 827, skrzynka pocztowa oddz. 34.

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre.

Sz. P. **Przed wojną** posiadałem zegarek z pańskiej firmy z którego byłem **wielce zadowolony,** oraz i drugim rekomenduję tą firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszonkowy kryty Ankier ze złota **amerykańskiego:** W. Kocaba, Prezes os. Kol. Kolenica

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Kostjumy
na bale maskowe wypożyczam. Dworcowa nr. 15, III. ptr. lewo. (F80

Peruki
tanio wypożyczam. Wielki wybór. Piotrowski, Poznańska 23. (137

Maskowe
kostjumy nowe i modne wypożycza, Bydgoszcz, Zduny 9, II p. (F57

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Uwaga!
Przyjmuję pończochy do zarabiania oczek, reperuję bez śladu tanio. Sienkiewicza 41, pralnia. (F75

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Śniegowce (130
Reparacja wszelkiego obuwia gumowego. Przyrzecze 24, obok ul. Długiej

SPRZEDAŻE

Dom (138
o 2 pokojach i kuchni, chlew, budynki masywne, ogród warzywno owocowy sprzedam za 7000 zł. K. Balwiński, Łekno, p. Wągrowiec.

Komfortową
kamienicę, 45.000, sprzedam. Nowakowski, Dworcowa 69. (F79

Rzeźnictwo
w dużej wsi kościelnej bez konkurencji, 6 mórg ziemi ogrodowej, nowe masywne zabudowania, mała wpłata sprzedam. Adr. wskaże Dz. Bydg. (112

Sklep
spożywczy w centrum dobrze zaprowadzony sprzedam. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. (F61

Z powodu
wyjazdu sprzedam tanio dobrze zaprowadz. skład kolonj. i delik. z mieszk. 3 pokoje kuchnia i samochód ciężarowy Ford 3/4 ton., gotów do jazdy. Adr. Gdańska 114. 157

Chevrolet
ciężarowy z karoserją gotów do jazdy na sprzedaż. Adr. w filji Dz. Bydg. (F83

Świnie
średniaki tanio sprzedam Jańczak, Chołoniewskiego nr. 29, podwórze. (122

Duży
piec żelazny tanio sprzedam. Bochiński, Śniadeckich 55. (48

Jazzband
kompl. fisharmonjum, maszyna do szycia (Singer) okazyjnie na sprzedaż. Skład Komisowy, Pomorska 6. (F56

Fortepian (F50
dobrej marki sprzedam. Sienkiewicza 57, I. p. lewo.

KUPNA

Kupię (F95
psa (wilka) ostrego do składu. Berg, Gdańska 54.

LEKCJE

Korepetycji
udziela uczenica. Oferty pod „18“ do Dz. Bydg. (134

POSADY WOLNE

Zarobek
dajemy osobom inteligentnym, mogącym poświęcić nieco wolnego czasu, bez uszczerbku dla swoich zajęć i bez narażenia godności stanu. Fachowość zbyteczna. Zgłosz. „Gospodarczy Zakład Kredytowy“ Lwów Wałowa 11a. Dla pracujących już w dziale obligacji specjalne warunki. (139

Wydawnictwo
poszukuje inteligentnych, wymownych, dobrze prezentujących panów i pań, dla zorganizowania działu sprzedaży ratalnej na Województwo Pomorskie. Uwzględnia się tylko siły pierwszorzędne powyżej lat 24. Oferty z życiorysem i referencjami składać pod „Ratalna“ do filji Dzien. Bydg. (F87

Służąca
uczciwa, mająca dobre świadectwa potrzebna. Hoffmanowa, Kordeckiego 35, III. lewo. (131

Służąca
pracowita potrzebna. Św. Trójcy 12 b. Kłosowska. Zgłosz. między 1—2. (117

Emerytowany
urzędnik państwowy, oficer rezerwy, lat 43, szuka jakiegokolwiek zatrudnienia. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „S. N. 202“. (121

Posługaczka
potrzebna. Gimnazjalna 2, II lewo. (F72

Potrzebna
służąca. Niedźwiedzia 8, II ptr. (F70

Zaraz
potrzebna czysta i uczciwa służąca, umiejąca samodzielnie gotować. Gdańska 111, Kwiatkowska. (F86

Dziewczyna (F63
14—17 letnia do prac domowych potrzebna zaraz. Barański, Bocianowo 27.

POSADY POSZUKUJĄ

Fryzjerka
poszukuje posady zaraz lub później miejscowość obojętna. Zgł. pod „Fryzjerka“ do filji Dz. (F92

Fryzjerka
poszukuje dobrej posady. Zgłosz. pod „A. Z.“ filja Dzien. (F55

Biuralistka
przyjmie pracę poza godzinami. Łaskawe zgł. pod „Starsza“ do „Par“ Dworcowa 72. (161.

DZIERŻAWY

Skład
wraz z ubikacjami oraz przyległem mieszkaniem nadający się na każdą branżę w powiat. mieście w Wlkp. bez odstępnego do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „K. K.“ (128

240 mórg
zamienię na dom lub wydzierżawię. Nowakowski, Dworcowa 69. (F78

Magazyn (127
mebli i trumien z większą stolarnią wraz 4-pokojowem mieszkaniem w najlepszem położeniu we Wrześni od szeregu lat dobrze zaprowadzony i prosperujący z powodu zmiany interesu wydzierżawię. Do objęcia potrzeba ca. 10.000 zł Kazimierz Kaliszewski, Września, ul. Warszawska nr. 32, tel. 255

Zaprowadzona (F44
pralnia i prasowalnia w dobrem miejscu do wydzierżawienia. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „R. S.“

Skład
kolonjalny sprzedam z mieszkaniem z powodu innego zajęcia. Wiadom. filja Dz. Bydg. (F81

Ubikację
na fabrykację cukierków poszukuję. Adres w filji Dz. Bydg. (F82

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój kuchnia słoneczne, w odosobnionym domku. Informacje, Chrobrego 7, I ptr. lewo. (F53

2—3 pokoi
z kuchnią, płacę czynsz roczny, wprost od gospodarza. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Czynsz“. (F90

4 pokoje
i kuchnia zaraz do wynajęcia. Kanałowa 8. (F65

2 pokoje
kuchnia i pokój z kuchnią do wynajęcia od gospodarza. Flisacka 7, Czyżkówko. (F46

POKOJE

Lepszego
pokoju umebl. ewentualnie z utrzymaniem, możliwie okolica Św. Jańskiej, Kościuszki, lub Gdańskiej poszukuję natychmiast. Zgł. pod „W. W. S.“ do filji Dz. Bydg. (F52

Próżnego
pokoju poszukuję. Wiad. w filji Dzien. Bydg. pod „Spieszne“. (F47

Pokój
dla dwóch panów lub panienek. Wileńska 12, part. lewo. (F58

Pokój
Pocztowa 3, II pr. (F59

Pokój
umebl. do wynajęcia. Kanałowa 12, II prawo. (135

Pokój
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 17, II p. Szymańska. (F68

Pokój
wolny. Fredry 5, niski parter. (F60

Pokój
wolny. Śniadeckich 29, I lewo, Piastowski. (167

Pokój (144
wynajmę. Jezuicka 2. II. p.

Pokój
umeblowany. Dolina 24 parter. (143

RÓŻNE

Baczność!
Poleca Tunel Wojewódzki Jagiellońska 4, dla smakoszy obiad 4 dania 1,50 z 2 dań 1,—. dla abonentów 10% zniżki. Kuchnia pod kierownictwem fachowem. (F98

Obiady
smaczne, obfite. 4 dania złotego. Niedźwiedzia 7, II. piętro. (120

10 000 zł
wypożyczam na I hipotekę po 15%. Oferta „R. 5“ filja Dz. Bydg. (F45

Wspólnika
do 5000 zł na masowy artykuł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Warsztat“. (64

10,000 (111
na spłatę pierwszej hipoteki posiadłości ziemskiej wartości 60.000 poszukuję. Adres wskaże Dz. Bydg.

Ostrzeżenie. (F136
Ostrzegam wszystkich przed najmowaniem jakichkolwiek ubikacyj od Teodora Sikorskiego w Bydgoszczy, ul. Świętej Trójcy nr. 20/21 (restauracja) ponieważ Sikorski nie posiada żadnych praw do nieruchomości, która znajduje się pod sekwestrem, a następnie Sikorski zostanie w najbliższym czasie na podstawie wyroku sądowego wyeksmitowany. Kazimierz Wieszczyński, właściciel domu.

Dziecko
odda za własne mężatka, ładny chłopczyk 3 miesiące. Of. Dzien. Bydg. „Ładny“. (133

Szukam
inteligentnego towarzysza zabaw karnawałowych Panowie którym zależy na dobrej partnerce złożą swe oferty do filji Dzien. pod „Domino“. (F66

MATRYMONJALNE

Wdowa
pragnie zapoznać starszego kawalera. Of. Dz. Bydg. pod „F 2“. (152

Dobrowolna licytacja.

W dniu 5 stycznia b. r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam za natychmiastową zapłatą najwięcej dającemu na mojej składnicy różne sprzęty domowe, pomiędzy innemi następujące:

szafa do rzeczy, kuchnia z różnemi naczyniami kuchennemi, różne stoły i krzesła, kosze, stojaki do kapeluszy, różne obrazy łóżko trzcinowe dziecięce i wiele, wiele innych rzeczy. (228

Dom Przewozowo-Transportowy
M. Herzke
Bydgoszcz, ul. Gdańska 131a.
Tel. 15 i 16.

Przetarg przymusowy.
W poniedziałek, d. 5 stycznia br o godz. 11 sprzedam **w Fordonie przy ul. Marsz. Piłsudskiego 6** najwięcej dającemu za gotówkę (225
biurko i lustro tremo.
Czternasty, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg
przymusowy. Dnia 5 b.m. sprzedam o godzinie 10,30 przy ul. Król. Jadwigi 4-6 za natychmiastową zapłatą pokój męski (bibljotekę biurko, 3 fotele gob.), dywan $3^1/_2 \times 2^1/_2$. Kucharz, kom. sąd. (244

Przetarg
przymusowy. Dnia 5. b. m. o godz. 10 sprzedam przy ul. Lipowej 3 za natychmiastową zapłatą: kanapę, bieliźniarkę, lustro z podstawką marmurową, stół i 6 krzeseł. Kucharz, kom. sąd. (245

Wózki F108
dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka wyrobów metalowych „Sport" Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt

POLECENIA

Biuro
porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach poborowych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz, Zduny 21. (F83

Łyżwy
saneczki, śniegowce, kalosze, męskie, dziecięce, artykuły sportowe, zabawki. Długa 50, tel. 948 (196

Meble 145
wszelkiegorodzaju **z własnych warsztatów,** najlepszego wykon. pod gwar. **Ceny jak możliwie najniższe,** warunki najdogodniejsze tylko u
Fr. Kasprowicza
Bydgoszcz, Długa nr. 66.

Maskowe
kostjumy wypożyczam, ul. Toruńska 185. (170

Kostjumy (F111
maskowe bardzo ładne wypożyczę lub sprzedam. Hermana Frankego 9, I. lewo.

Krawcowa
szyje gustownie w dom, poza dom. Spychałówna, Dworcowa 13, II podwórze. F128

Futra
oraz wszelką pracę krawiecko-kuśnierską wykonuje najsolidniej popularny w Bydgoszczy fachowie. St. Rudak Dworcowa 64. (F62

Przyjmuję
do robienia swetry, jaczki i pończochy nowe i przeróbki. W. Wilkowska, Jagiellońska 16. (123

Uwaga!
Pralnia Amerykańska przyjmuje wszelką bieliznę do prania i prasowania, ceny niskie. Sienkiewicza 41. (F76

SPRZEDAŻE

Rola
7 mórg, ul. Ujejskiego, pod budowę na sprzedaż. Sobieskiego 9, I. p. lewo. (73

Gospodarstwa
w wielkim wyborze różnego rodzaju, od 1 — 4.000 mórg. Majątki ziemskie 136, 108, 70 24, mórg pszennej ziemi do sprzedania i dzierżawy. Oberże, kamienice, młyny, tartaki, bardzo tanio i na dogodnych warunkach za wpłatą lub zamiany na mniejsze i większe z małą dopłatą i również potrzebuję nowych zleceń sprzedaży i dzierżaw różnej wielkości z dokładnem podaniem warunków, poleca i przyjmuje, Biuro Wygoda, ul. Nakielska 11, Szubin, Wróblewski. (190

Gospodarstwo
54 morgowe, średniej ziemi, sprzedam na korzystnych warunkach za wpłatą od 5 tys. reszta wpłaty na dłuższe lata. Oferty pod „Korzystnie" do filji Dzien. Bydg. w Toruniu. 193

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną, przy głównej ulicy na Pomorzu sprzedam z całkowitem urządzeniem. Of. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Piekarnia". (183

Kawiarnia-Cukiernia
z całkowitem luksusowem urządzeniem ze wzgl. familijnych natychmiast na sprzedaż. Lokal położony w centrum większego miasta na Pomorzu, licz. około 70000 mieszkańców włącznie z garnizonem, w gmachu narożn. przy przystanku tramw., w pełni powodzenia i rozkwitu z własną pracownią cukierniczą. Do objęcia potrzeba 18000 zł gotówką. Spieszne of. do Dz Bydg. Grudziądz pod **„Nadzwyczajna okazja".** (189

Zamiana.
Kto zamieni skład kolonjalny z wyszynkiem lub bez, albo restauracje w Toruniu, Gnieźnie, Inowrocławiu lub w mniejszem powiatowem mieście albo większej wsi kościelnej na restaurację z wyszynkiem w Bydgoszczy. Spieszne zgłosz. Dzien. pod „Zamiana". (233

Dom 174
sprzedam. Czarnieckiego 2

Plac
budowlany wesoły, sprzedam. (201

Ciężarówkę
dobrze krytą sprzedam lub wydzierżawię. (202

Pokoje
umeblowane oddam. Fortuna, Wzgórze Dąbrowskiego 5. (203

Pianino
czarne sprzedam korzystnie. Kordeckiego 14. II. lewo. F112

Balową
suknię crepe satin sprzedam Sienkiewicza 8. I. lewo. F119

Frak
elegancki tanio, Piotra Skargi 6, II lewo. (F106

Lustro 164
duże i biurko na sprzedaż Pod Blankami 19, Mroz.

Stolarską
ławkę sprzedam. Kordeckiego 7. (148

Wózek 198
dziecięcy, biały, sprzeda Donaj, Ustronie 11. II. 1.,

Towary
większe zapasy składowe kupuję za gotówkę. Szczegółowe oferty skrytka pocz. 3 Toruń. F131

Patefon
sprzedam tanio. Wieczorek. Zduny 11. (F127

Sypialka
dębowa i kuchnia modna tanio. Marsz. Focha 31, stolarnia. (232

Chevrolet
półciężarowy korzystnie sprzedam. Ścieżka 9. 168

Bufet (F126
i kredens nowy okazyjnie sprzedam. Pomorska 40, I.

Fortepian
na sprzedaż. Kordeckiego 15, Michalski. (163

KUPNA

Kupię
wagę. Wiadomość w Dzien. Bydgoskim. F118

Kupię (149
w Poznańskiem gospodarstwo dobrej ziemi z ładnym domem, wpłacę 6.000 —8.000 zł. Szczegółowe oferty przyjmuje: Stanisław Bobka, Pułk Radjotelegraficzny, Warszawa.

POSADY WOLNE

Aptekarską
siłę pomocniczą, biegłą w taksowaniu, pisaniu rachunków, defekturze, drogerji przyjmie zaraz Apteka pod Lwem. Bydgoszcz-Okole. Podanie referencji oraz żądanej pensji konieczne. (234

Poszukuję
czeladnika szewskiego na wszelką robotę. Grunwaldzka 125. (229

Dziewczyna (15
do uprzątania potrzebna Jackowskiego 32, I lewo

Potrzebna (151
dziewczyna. Gdańska 147, II

Dziewczyna
do wszystkiego może się zaraz zgłosić. Strzelnica, Toruńska 175. (133

Służąca
uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna. Skład kolonjalny, Aleje Mickiewicza 7. (F102

Poszukujemy
absolwentkę szkoły handlowej na praktykę do biura. Szczegółowe oferty pod „Prawo" do Dziennika Bydg. (235

Kantorzystka

z branży kolonjalno-wódczanej, znająca język niemiecki w słowie i piśmie, może zaraz wstąpić.
Franciszek Ruciński Grudziądz, ul. Toruńska 34. Hurtownia tow. kol. wódek i win. (188

Starszą
dziewczynę do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami przyjmie zaraz Graczkowska, Garbary nr. 22. Zgł. w niedzielę w czasie od 10—1-szej. F109

Poszukuję
kucharki samodzielnej, która zna się na wykwintnej kuchni. Uwzględniam li tylko osoby, które były w pierwszorzędnych domach i mają długoletnie świadectwa. Przyjmuję od 6—8 popoł. Mecenasowa Sobiecka, ul. 20 Stycznia 13b. (213

Praczkę
uczciwą poszukuję. Siemianowska, Warszawska nr. 13. (F122

Do cukierni
potrzebna panienka z porządnej rodziny. Zgłosz. Długa 52. 227

POSADY POSZUKUJĄ

Handlowiec
z dłuższą praktyką, poszukuje posady zaraz lub później jako ekspedjent, magazynier, bufetowy lub weźmie restaurację na rachunek. Kaucja 1500 do 2000. Łask. zgł. do Dz. Bydg. Tczew, pod „Uczciwość". (186

Marja Hirsz

Telefon 1096 Bydgoszcz Gdańska 22
Wykwintna galanterja męska i wyroby skórzane
156
Wielka wyprzedaż inwenturowa od 5—17 stycznia

Marja Hirsz

Telefon 1096 Bydgoszcz Gdańska 22
Wykwintna galanterja męska i wyroby skórzane

Administrację
domu obejmie właściciel domu, władający językiem polskim i niemieckim w mowie i piśmie z gwarancją, Of. do eksp. ogł. Holtzendorff, Pomorska 5. 239

Zastępstwo
poważnego młyna na Bydgoszcz poszukuje dobrze zaprowadzony u piekarzy rutynowany kupiec, gwarancja zapewniona. Spieszne oferty pod „M. M. 2 00" do filji Dziennika Bydgoskiego. F 125

Duet
lub trio wolne. Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Duet". (195

Forsznyter
poszukuje posady, wypraktykowany we wszelkich pracach wolnych, dostarcza każdą ilość robotników sezonowych. Zgłosz. Hejna, Łokietka 4, Bydgoszcz. (F120

Dziewczyna (F129
uczciwa umiejąca gotować poszukuje stałej posady lub posługi. „M. 50" filja Dzien.

Kołodziej
samotny z własnemi narzędziami poszukuje posady od 1. 4. 31. Jan Szczepaniak, Niewieścin, pocz. Zbrachlin pow. Świecie, Pomorze. (172

Kto
mnie pocieszy. Z powodu brak pracy poszukuję posady, jestem dobrze obeznany z kolejnictwem mogę ewentualnie objąć posadę biurową, władam językiem polsk. i niem. Zgłoszenia skierować do Dz. Bydg. „L 26". 236

Panna
lat dwadzieścia, ukończyła kurs handlowy, złoży 300 złotych kaucji, za otrzymaną posadę kasjerki lub inną, z utrzymaniem najchętniej w Bydgoszczy, lecz niekoniecznie. Łask. zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Dzien. Bydg. pod „Panna". (32666

DZIERŻAWY

Skład (222
centrum miasta, korzystnie sprzedam. Wiad. Dz.

Skład (216
bez mieszkania tanio do wynajęcia. Grunwaldzka 13

Wydzierżawię
3 pokoje z kuchnią (zabudowania, rola) 15 minut od tramwaju. Oferty do Dzien. Bydg. w Toruniu pod „535". (191

Piwnice
światłem elektrycznem bez okien do wynajęcia. Kordeckiego 15. (162

Cukiernię—Kawiarnię
lub też połączoną z piekarnią poszukuję celem dzierżawy lub kupna. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Fachowiec". (F89

Skład
z mieszkaniem, nadający się na wszelką branżę. Fudziński, Bydgoszcz, Szpitalna 5. (200

Skład
od gospodarza domu zaraz do wynajęcia. Marcel Kulczyk, Poznańska 10 tel. 857. (20

MIESZKANIA

Mieszkanie
3-pokojowe, rok dzierżawa zgóry i remont zaraz do oddania. Oferty pod „Mieszkanie 3" filja Dzien. Bydg. (223

Pokój
kuchnia 250 zł. do wynajęcia. Gburczyk Jackowskiego 22. (165

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania. Większy czynsz zgóry. Zgłoszenia filja Dzien. pod „Czynsz" (F123

Mieszkanie
po zmarłym adwokacie 8 pokoi z wszelkiemi wygodami, I. piętro, centrum miasta powiatowego, bardzo ruchliwego (Poznańskie) zaraz tanio do wynajęcia. Nadaje się specjalnie dla adwokata lub lekarza. Of. do Dziennika Bydg. Toruń. pod „Mieszkanie". (194



„Własna osada"

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach (9131) miesięcznych, amortyzacja 6—8%.

„HACEGE" e. G. m. b. H. Gdańsk, Hansaplatz 2b.

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA

SPÓŁKA AKCYJNA

WYDAWNICTWO DZIENNIKA BYDGOSKIEGO, BYDGOSZCZ, POZNAŃSKA 29/30.

3 pokojowe
mieszkanie, ślicznie odnowione zamienię na 4 pokojowe. Zgłoszenia filja Dziennika pod „3 pokojowe". F124

POKOJE

1—2 pokoje (142
elegancko umeblowane, łazienka, elektryczność, osobne wejście, do wynajęcia. Garbary nr. 28/29, pierwsze piętro prawo.

Pokój
umebl. dla 2 panów. Plac Poznański 13, I. pr. (221

Pokój
dobrze umeblowany od 15. I. wzgl. 1. II. do wynajęcia. Jackowskiego 20 I. piętro. (160

Trzy (224
pokoje nadające się na biura przy głównej ulicy do oddania. Oferty pod „Biura" filja Dzien. Bydg.

Pokój
oddzielne wejście, łazienka wydzierżawię. Zamojskiego 20, III. (197

Pokój
Marcinkowskiego 8b, I. (199

Pokój
Czarnieckiego 2. (175

Pokój
umeblowany wynajmę, ul. Kujawska 81. 176

Pokój
umeblowany zaraz dla lepszego pana lub pani. Herm. Frankego 4. (177

Pokój
z oddzielnem wejściem. Wileńska 10, I p. l. (158

Pokój
dla dwóch panów lub ucz. oddzielne wejscie. Dolina 25, I. (237

Frontowy (F113
pokój umeblowany dla pana lub małżeństwa do wynajęcia. Gdańska 130, II. lewo.

2 pokoje (F121
bez mebli z używaniem kuchni poszukuję. Zgł. „Urzędniczka" filja Dz.

Pokój
eleg., niekrępujący. Świętojańska 14, II. (F100

Pokój
na dwie osoby. Rygielski, Sowińskiego 7. (F104

Pokój
umebl. u samotnej pani, bezdzietnemu małżeństwu lub panu wynajmę. Wojcińska, Krakowska 18. (105

Pokój
umeblowany. 3 Maja 9 I p. lewo. (F130

Pokój
umebl. Pomorska 22/23, II. prawo. (F132

Pokój
umebl. z używaniem kuchni wynajmę Ścieżka 9. 169

Tanio
wspólny pokój. Sienkiewicza 11a, II lewo. (F107

Pokój (F103
przy Placu Wolności wynajmę. Gimnazjalna 1, II.

Pokój
na skład lub kantor. Długa 62, I p. (230

Pokój
frontowy, słoneczny, elektryczność, łazienka. 20 Stycznia 27, I lewo. (F114

Pokój
wspólny dla pana. Śniadeckich 52a, III p. (F117

Pokój
duży frontowy, ładnie umeblowany, z utrzymaniem, telef. Gdańska 147, I ptr. prawo. F115

Pokój
umeblowany, osobne wejście, centralne ogrzewanie, jednej lub dwom osobom wynajmę. Ul. Dworcowa 18c, part. lewo. F116

Mały
pokój. Śniadeckich 40, I lewo. F110

RÓŻNE

Oddam
chłopca na własne, 9 mies. zdrowy. Of. złożyć do Dzien. Bydg. pod „Zdrowy". (220

Obiady (F101
smaczne 1,10 zł, śniadania, kolacje tanio poleca „Pomorzanka". Pomorska 47.

Ostrzeżenie (171
Ostrzegam każdego przed udzieleniem mojej żonie Charlocie, z domu Florek jakiegokolwiek bądź kredytu, gdyż za wszelkie długi jej ani ja, ani też firma „Wulkania" nie odpowiada. Wiktor Lewandowski, Zbożowy Rynek 5

Zgubiono (173
dnia 26. 12. złotą branzoletkę. oddać za wynagrodzeniem ul. Piotra Skargi 6, I. l.

Złoty (246
zegarek z branzoletką z monogr. T. S. zgubiono rano godz. 8 w drodze z ul. Pomorskiej, Mazowiecka, Wileńska do kościoła Serca Jezus. Znalazca poznany. Za wynagr. oddać Biuro parafj. Serca Jezusowego Plac Piastowski 8.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 32, posiadający 8.000 szuka panny lub wdowy do lat 50 z kapitałem. Zgł. możliwie z fotografją za zwrot ręczę. Of. do Dzien Bydg. Toruń. pod „Kawaler". (192

Nieładna 179
niebrzydka, przytem dziś z najgorszą wadą, „bardzo biedna" sierota lat 29, pragnęłaby wyjść zamąż za starszego pana inteligentn. do lat 55. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dobroduszki".

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

Wojskowe
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27863

Trumny
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekokoracje, kandelabry wypożycza bezpłatnie. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (31309

„Janina"
Zakład Fotograficzny, Bydgoszcz, Dworcowa 95, poleca się Sz. Publiczności miasta i okolicy. (F33

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. 23299

Maskowe
kostjumy wypożyczam. Skład kapeluszy, Dworcowa 76. (32432

Maskowe
kostjumy wypożycza Reinowska Chwytowo 11. (20

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke.** Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 15. (71

SPRZEDAŻE

Dom (F36
skład próżny, dochód miesięczny 200 zł sprzedam za 20.000. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Dom".

Hotel
III piętrowy w pełnym biegu, centrum dużego miasta, duże sale, restauracja dochód roczny 40 tys. zł, cena 300.000 wpłaty 00.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 1815.

Piekarnia
z domem, z mechan., piec parowy, miasto powiat. garniz., gimnaz. na Pomorzu. sprzedam. Powód stosunki rodzinne. Cena 54.000. wpłaty 25.000. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „O. S. D.". (56

Dom
masywny z ogrodem cały wolny sprzedam, warunki korzystne. Wiadom Dzien. Bydg. (113

Skład (125
kolonjalny w pełnym biegu z towarem i dwupokojowem mieszkaniem z powodu innego zajęcia sprzedam tanio, byle natychmiast. Wiad. w Dz. Bydg.

Sprzedam
lub wydzierżawię interes bławatów - kolonjalny w Zołędowie. Nadaje się na mleczarnię. Stanisław Wiśniewski, Maksymiljanowo pow. Bydgoszcz. (85

Sprzedam (F91
sklep. Sienkiewicza 68.

Dog
półtoraroczny, duński, biały w czarne łaty, w dobre ręce tanio sprzedam. Ul. Gdańska, dom oficerski, Wiedman. (81

Oddam
koncesję Filja Dziennika pod „Wdowa". (F37

Smoking (18940
na wysoką i smukłą figurę tanio sprzedam. Kaczmarczyk, Żółkiewskiego 3.

Krowy
wysokocielne, świeżo ocielone tanio sprzedam. Fordońska 47. (86

KUPNA

Kupię
używaną zgrubiarkę staukmaszynę). Fr. Gordon, Kraczki, poczt. Sadki pow. Wyrzysk. (21

Blok
z głowicą w dobrym stanie kupię. Adres w Dz. Bydg. (90

NAUKA

Osobom
na stanowisku i uczniom udzielam lekcyj w zakresie 6-ciu klas gimn. Specjalność: jęz. polski, niemiecki, francuski, matematyka. Łaskawe zgłosz. pod „100 Sp." (82

Szofer
2.000 zł może się zgłosić jako wspólnik do autobusu. Zgł. filja Dz. Bydg. pod „2.000". (F41

Poszukuje
zaraz lub od 15. 1. 31 r. sumienną i pracowitą pannę do bufetu. Podanie pensji przy wolnem utrzymaniu z odpisem świadectw uprasza Restauracja Dworcowa, Tczew. (54

Poszukuję (84
czystej uczciwej panny do prowadzenia wiejsk. gospodarstwa w Francji Zwrot kosztów podróży na miejscu. Oferty pod „Francja" do Dz. Bydg.

Kucharka
restauracyjna potrzebna zaraz. Etablisement Patzera, Św. Trójcy 8-9. (118

Dziewczę
do dziecka na kilka godzin dziennie potrzebne zaraz. Posiadające świadectwa mają pierwszeństwo. Zgłaszać się Zacisze 11, I p. lewo. (57

Poszukuję
dla syna nauki biurowej. Sienkiewicza 68, sklep. (88

Za (42
wypożyczenie 3—4 tys. dam posadę kasjera na autobus. Zgł filja Dzien. Bydg. pod „Autobus".

Szofer
służący, 27 lat przyjmie posadę zaraz lub od 1. 4. 31 r. Filja Dziennika pod „Sz 27". (F43

Młode
inteligentne dziewczę poszukuje posady do lekkich prac i do dzieci najchętniej w Bydgoszcz. Zgł. M. Pauszkówna, Dąbrowa pow. Mogilno. (101

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
zaraz w Nowem w najlepszem położeniu rynku. skład z 4 pokojami oraz na I piętrze 4 i 2 pokojowe mieszkania odrestaurowane. Oferty do R. Chalicki, Nowe. 32671

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 lub 3 pokoj. poszukuję. Zgłosz. pod „Gwarancja" do filji Dz. Bydg. (19005

Mieszkanie
2-pokojowe i kuchnia z fabryczką (oddzielny dom), nadająca się na stolarnię ślusarnię lub też biuro techniczne zaraz do wynajęcia. Obejrzeć ul. Pomorska 49/50. Zgłoszenia Czyżewska, Gniezno, Chrobrego 42. (76

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia umebl. dla bezdzietnych z ogrodem słoneczne zaraz. Ułańska nr. 23. (78

POKOJE

Pokój
umeblowany. Pomorska nr. 22/23, II prawo. (18877

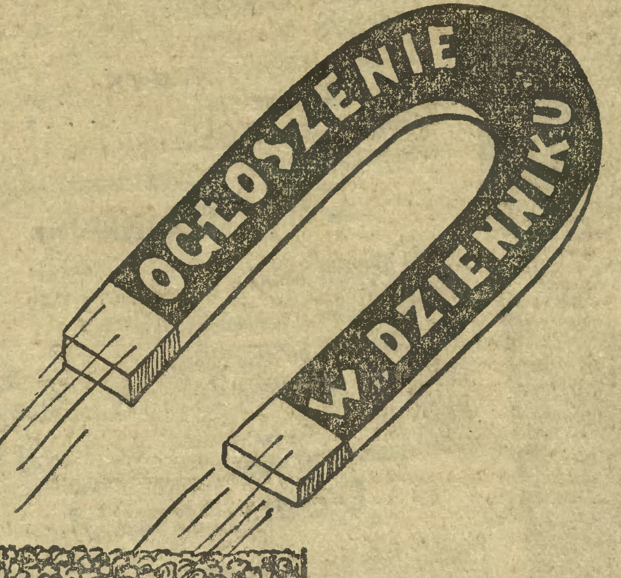
Dobrze (32846
umebl. pokój do wynajęcia, Gdańska 53, II p.

Jak magnes

działa umiejętnie i celowo ujęte ogłoszenie i przyciąga klientelę po zakupy do magazynu kupieckiego, znanego ogólnie z doborowego towaru i przystępnych cen. Taką siłę magnetyczną posiada ogłoszenie tylko, gdy ukazuje się w poczytnej gazecie, rozpowszechnionej w kołach najszerszych, a mianowicie

w „Dzienniku Bydgoskim"

Codzienny nakład **40.000** egzemplarzy.





Salonik
okazyjnie tanio sprzedam oglądać można od godziny 4 do 6. Gdańska 71, III p lewo. (80

Leżanka
nowa, mało używana tanio na sprzedaż. Ul. Przyrzecze, restauracja. (79

Aparat
fotograficzny tanio sprzedam. Sienkiewicza 48, kolonjalka. (F30

Auto
osobowe gotowe do jazdy sprzedam za bezcen, ul. Gdańska 71. (F77

Samochód
z koncesją w dobrym stanie sprzedam zaraz. Of. do Dzien. Bydgosk. pod „Auto". (116

Fortepian
używany bardzo tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Zakład fryzjerski, ul. Świętojańska 10. (115

Okazyjnie
aparat fotograficz. 13×18 kompl. z wkładkami na sprzedaż dnia 4 stycznia pomiędzy godz. 11-1, cena 60 zł. Baumgart, Gdańska nr. 50 II p. (119

Bufet (126
i kredens, sprzedam. Stolarnia, Poznańska 26 1 ptr.

Pianino
czarne, w dobrym stanie na sprzedaż. Zgłoszenia: Zwoliński, Chojnice, ul Gockowskiego 8. (32665

2 oswojone
lisy (para) na sprzedaż. Tucholska 5. (71

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie, miesięcznie 10 zł, 2 godz. tygodniowo, oraz ćwiczenie. Zofja Brasel, nauczycielka muzyki, Śniadeckich 40, part. lewo. (F31

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

POSADY WOLNE

Podzastępców(czyń)
poszukuję na pokupny artykuł. Zgłosz. pod adresem Elwertowski, Grudziądz, Lipowa 51. (95

Czeladnik
rzeźnicki potrzebny St. Żuchowski, ul. Sienkiewicza 44. (44

Szachtmistrza
do kanalizacji poszukuje architekt R. Łaganowski, Bydgoszcz, ul. Kozietulskiego 61, tel. 139. (F32

Kuczera
do rozwozenia chleba z kaucją 4—500 zł. Grunwaldzka 89. (69

Dochodząca
z gotowaniem, praniem, potrzebna zaraz. Kołłątaja 8/9, part prawo. (F39

Poszukuję (106
zaraz majstra kowalskiego specjalnie na okuwanie powózek. Mieszkanie na miejscu. Zgł. do Wytworni Powózek, W. Szalczyński, Rogoźno Wlkp.

POSADY POSZUKUJĄ

3—4000 zł.
kaucji (stołowy) poszukuje bufet na rachunek lub dzierżawę hoteli lub restauracji długoletnia praktyka. Of. pod „Stołowy" do Dz. (32755

Pielęgniarka (F34
z praktyką szpitalną, poszukuje nocnego dyżuru w szpitalu lub w klinice, lub pielęgnowania chorej osoby. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Pielęgniarka".

Gosposia
sierota, z dobremi świadectwami poszukuje posady do samotnego pana. Zgłoszenia filja Dzien pod „Gosposia". (F38

Pomocnik
kupiecki, branży kolonjalnej poszukuje posady. Łask. oferty uprasza się pod „Pomocnik kupiecki" filja Dz. (F28

Panna
z dobrej rodziny, lat 27, uczciwa, gospodarna, oszczędna poszukuje posady do samotnego pana na wyjazd. Oferty pod „Wspólne życie" do Dz. Bydg. (100

Poszukuję
posady jako gospodyni najchętniej do starszego państwa od 15. I. lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „O. H.". (102

Kucharka
z gotowaniem i pieczeniem poszukuje posady od 15. I. 31. Of do filji Dz. Bydg. pod „Kucharka". (82

Drogerzyści
Baczność! Pierwszorzędny skład z przylegajacemi ubikacjami, dobry punkt w którym przez kilkanaście lat była prowadzona drogerja, wydzierżawię bez odstępnego przytem znajdują się obszerne piwnice wraz z światłem elektrycznem i kanalizacją wodną. Piasecki, Dworcowa 80. (32576

Próżny
skład, 2 pokoje kuchnia 1000 zł. Zgłosz. do Dz. pod „Egzystencja". (68

Dzierżawy (F94
poszukuję 5—10 mórg. Sienkiewicza 68 skład.

Piekarnię
w dużej wsi kościelnej w pełnym biegu z wolnem mieszkaniem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz wydzierżawię. Schweitzer, Warlubie, pow. świecki. (103

Do
wydzierżawienia mam 5 gospodarstw 20, 30, 80, 60 80, ziemia pszenno-żytnia 150 f. żyta z morgi zaraz do objęcia, znaczek na odpowiedź. A. Barylski, Wąsosz, pow. Szubin. (104

Poszukuję
składu z mieszkaniem na modniarstwo w powiatowem mieście. Oferty pod „Strój" do Dz. Bydg. (108

Do
wynajęcia dwie ubikacje nadające się na biura warsztat lub składnice. Zgłoszenia Długa 51, skład obuwia. (114

Pokój
dobrze umebl. blisko dworca dla solidnego pana zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Warszawska 19 II prawo. (32440

Stancja
dla panienki przy dobrej rodzinie. Adres wskaże Dzien. Bydg. (26

Pokój
umebl. z osobnem wejściem. Św. Florjana 16, Dyrka. (32768

Pokój
umeblowan. wynajmę Kołłątaja 10, part. lewo. (F35

Pokój
duży frontowy z utrzymaniem korzystnie. Jackowskiego 15/16 II. lewo. (129

Pokój (132
oddam dla małżeństwa Of. pod „Pokój" do Dzien

Pokój
umeblowany Toruńska 184 II. lewo. (F97

2 pokoje
(gabinet i sypialnia) wejście z klatki schodowej, z łazienką, dobrze urządzone, w okolicy ulicy Gdańskiej, Śniadeckich, Al. Mickiewicza i Zacisze, pl. Wolności poszukuje poważny pan (kawaler). Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „1002". (F 69

Pokój
umebl. z używaniem kuchni wynajmę. Grunwaldzka 139, Szpajer. (73

Pokój
umebl. osobne wejście. Toruńska 174. (77

Pokój
wolny z obiadami lub bez dla pani lub solidnego pana. Śniadeckich 11, III ptr. prawo. (F85

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 7, parter. (F74

Panowie
wynajmę 2 pokoje umebl. z utrzymaniem. Gdańska 49, I prawo. (51

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 12/13 parter prawo. (124

Pokój (110
umebl., osobne wejście do wynajęcia. Długa 7, II p.

Pokój
ładnie umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 17, II lewo. (F49

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 11. (F84

Pokój (74
umeblowany do wynajęcia. Kordeckiego 20, praw.

Pokój (18875
umebl. Gdańska 52. I lewo

RÓŻNE

Obiady
kolacje znane ze swej dobroci, mięsne, jarskie tylko po zł 1.50, abonament na 30 obiadów zł 40. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (32765

Esplanada
Restauracja i Kawiarnia Gdańska 143, poleca dobre tanie obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane napoje. Bilardy francuskie i piramidowe. (31310

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (105

1000—2000 zł
poszukuję na hipotekę. Of pod „H. R." do Dz. Bydg. (72

Samochód
ciężarowy do przewózki wszelkich mebli, wypożycza każdego czasu tel. nr. 15 i 16. (31387

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Hieronim Krawczak, Graniczna 28 unieważniam. (99

Gość
który zamienił płaszcz i kapelusz w lokalu pod „Strzechą" w Sylwestra jest mi znany i proszę natychmiast takowe zwrócić, w przeciwnym razie oddam sprawę w ręce policji. (F99

MATRYMONJALNE

Życzenia
noworoczne. Panna lat 33 rzym. kat. dobrego charakteru, posiadająca kompletną wyprawę szuka na tej drodze z powodu braku znajomości pana do lat 45, na stałej posadzie, lub samodzielnem stanowisku, w celu matrymonjalnym. Panowie którym zależy na cichem współżyciu małżeńskiem zechcą łaskawie złożyć swe oferty wraz z fotografją do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Życzenia noworoczne". Rzecz traktuje się honorowo. (32802

Kawaler
lat 36, wybitny talent literacki, tworzący literackie dzieła prozaiczne pod dyktandem maszynowem tygodniowo 300 stronic, bez majątku, dotychczas kierownik biura adwokackiego poszukuje znajomości z panną majętną zdolną wyrobić mu samodzielne stanowisko literackie. Cel matrymonjalny. Of. z fotografją przyjmuje eksp. Dz. Bydg. pod „Lat 36". (107



TAK

wyglądać będzie podczas naszej wielkiej

Wyprzedaży Inwenturowej

Dział bawełniany

	dawniej	teraz
Barchan biały dobry gatunek	1.80	1 35
Barchan koszulowy prima gat.	1.80	1.35
Barchan bluzkowy ładne des.	2.20	1.45
Flanela na szlafroczki ład. des.	2.95	1.95
Koce ciemne 140 na 200	7.00	5.25
Kołdry ciepłe des. 140×200	11.50	8.95

Dział wełniany

	dawniej	teraz
Czysto wełniany muślin w modn. desen.	7.50	3.95
Tweed wełniany, na sukienki sportowe, szerokości 140 cm.	11.—	8.50
Modne materj. na płaszcze damsk. szer. 140 cm.	18.—	12.25
Bielsk. kamg. na ubrania męsk. szer. 150 cm.	35.—	25.50
Materj. ulstr. na płaszcze męskie czysta wełna	18.—	13.50

Dział jedwabi

	dawniej	teraz
Foulardy jedwabne na sukienki	13.50	5.95
Crepe de Chine fantazyjny bogaty sortyment deseni	20.00	11.90
Partja Crepe meteoru w pięknych pastelowych kolorach	22.00	12.45
Aksamity na sukienki w modnych kolor.	11.00	7.70
Sztuczne jedwabie na sukienki wielki wybór ładnych des.	3.30	1.95

Dział Konfekcji męskiej

	dawniej	teraz
Ulstry sportowe	52.—	38.—
Płaszcze, fasony angielskie	64.—	46.—
Płaszcze na watolinie z koł. futrz.	115.—	87.—
Ubranie I i II rzędne mat. wełn.	58.—	42.50
Ubrania sportowe ang. des.	65.—	48.—

Dział Konfekcji damskiej

	dawniej	teraz
Płaszcze angiel.	78.—	39.—
Płaszcze fantaz. z futrem, w szelkich kolorach	125.—	69.—
Suknie jedwabne	58.—	28.—
Suknie wełniane popelinowe różne kolor.	22.—	15.—
Szlafroki flan. i aksamitne ładne kolory i desenia	25.—	15.—

Dział Obuwia

	dawniej	teraz
Śniegowce damskie trykotowe beżowe, brązowe i czarne	12.—	9.90
Pantofle damskie bezowe na francuskim obcasie	42.—	19.75
Pantofelki lak. obcas słupk.	35.—	19.75
Pantofelki ranne skórk. na słupk. obcasie w różn. kol.	19.50	15.50
Męskie półbuciki chromowe czarne i bronzowe (Goodyar Welt)	36.50	33.—

Dział rękawiczek

	dawniej	teraz
Rękawiczki damskie trykotowe czarne	1.95	1.30
Rękawiczki damskie trykotowe z podszewką w różnych kolor.	2.70	1.90
Rękawiczki damskie wełniane białe	3.—	1.95
Rękawiczki męskie trykotowe w wszystkich kolorach	2.25	1.40
Rękawiczki męskie trykot. z podszewką w wszelkich kolorach	2.80	1.90

Dział Pończoch

	dawniej	teraz
Pończochy gazowe kolorowe	3.45	1.95
„ florowe kolor. i czarne	1.95	1.30
„ jedw. flor w różn. kol.	4.20	2.50
Skarpetki męskie bawełniane	1.50	1.15
„ męskie wełniane	2.80	1.90

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefony 3-54 i 17 **BYDGOSZCZ** ul. Gdańska 10-12

242

Aula Gimn. im. M Kopernika

Niedziela 11 stycznia

KONCERT

IRENA KURPISZ - STEFANOWA fortepian (140

JERZY STEFAN skrzypce

Sprzedaż biletów w Księg i Składzie Nut J. Idzikowskiego Gdańska 16-17.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów

W. Jähne

30643 **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225

Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.



Pierze, puch inlety

pod gwarancją pióroszczelne (209

Parowa czyszczalnia pierza

Karol Kurtz nast.

Bydgoszcz

Poznańska 32, tel. 1210.

Obrazy, lustra

najlepiej, najtaniej kupuje się za gotówkę i na raty w firmie 24222

Józef Mruk, Bydgoszcz

Długa 51, w podwórzu

Także szklarnia, oprawa obrazów i luster

178



Na raty miesięcznie

EXPRESS 20 zł.



Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Poważnych lekcyj języka polskiego

poszukuje młody kupiec, któremu zasady tegoż języka są znane. Korepetycje dziennie prócz soboty w własnem mieszkaniu (centrum) wieczorem od 8.15—9 godz. Reflektuje się **tylko na inteligentnych młodszych panów** (urzędników, nauczycieli itp.) o ile możności z Kongresówki pochodzących, którzy władają językiem polskim płynnie i bezbłędnie. Wymaga się też znajomości gramatyki. Oferty wraz z podaniem wynagrodzenia na godziny skierować należy pod **„Kupiec"** do Dzien. Bydgosk. (177

Poszukuję dla małżeństwa zaraz (214

1-2 pokoi umebłow.

możliwie z używ. kuchni. Najchętniej okolica Rzeźni miejskiej. Of. Bydgoszcz „Bacon Export", skrzynka pocztowa 155.

Młodszy

sekretarz

adwokacki i notarjalny

z kilkuletnią praktyką poszukuje posady zaraz lub od 1. II. br. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. pod „Młodszy". (96

Poszukuję zaraz

kierownika biura

notarjalnego

Mordawski

adwokat i notarjusz

Starogard. (181

Bank Ludowy w Bydgoszczy

Spółdz. z nieogr. odpow.

Stary Rynek nr. 11

przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach

za wysokiem oprocentowaniem.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.

25614

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW

motorów wszystkich typów.

Wykonujemy tłoki aluminiowe i żeliwne, pierścienie, sworznie i t. d. **Szlifujemy na najprecyzyjniejszej, technicznie najdoskonalszej, automatycznej maszynie szlifierskiej**

a nie

na tak zwanej amerykańskiej maszynie, która w rzeczywistości jest **tylko aparatem pomocniczym.** Pomimo, że maszyna nasza szlifuje z dokładnością 5 000 m/m oddajemy wszelkie prace **po cenach konkurencyjnych i przejmujemy za fachowe szlifowanie jako i za materjał półroczną gwarancję**

Autoarma, Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 45, telefon 1824. (29331

Lekcje tańców

8-go stycznia rozpoczną się w sali p. Wicherta **nowe kursy.** Zgłoszenia przyjmuje (F67

H. Plaesterer, nauczycielka tańców **Dworcowa 3.**

Pokój Gdańska 107. (32735

Zarządzanie domów

w Berlinie i okolicy obejmie właściciel kamienicy i kupiec za pewnem zabezpieczeniem. Referencje. Znajomość podatkowa. (32367

Wiese, Berlin-Mariendorf, Chausseestr. 306.

BATERJE ANODOWE

„ELEKTRON"

pierwszorzędnej jakości (83

100 V = zł 16.50

120 V = zł 19,50

Zgłoszenia: Plac Poznański nr. 12, III p. Gąsiorowski.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.